

BOGUSŁAW POLAK

WALKA O POLSKĄ GRANICĘ ZACHODNIĄ

1918 – 1921

WYBÓR ŹRÓDEŁ



**WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA
W KOSZALINIE**

**WALKA O POLSKĄ GRANICĘ
ZACHODNIĄ 1918 - 1921**

WYBÓR ŹRÓDEŁ

Wstęp, wybór i opracowanie:

BOGUSŁAW POLAK

Koszalin 1993

PRZEWODNICZĄCY UCZELNIANEJ RADY WYDAWNICZEJ

Szymon Pałkowski

REDAKTOR

Alina Leszczyńska

PROJEKT OKŁADKI I WYKONANIE MAP

Grzegorz Pawlak

OPRACOWANIE INDEKSÓW

Marek Rezler

ISBN 83-900510-7-9

Wydano za zgodą JM Rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie

Koszalin 1993

WYDAWNICTWO UCZELNIANE WYŻSZEJ SZKOŁY INŻYNIERSKIEJ
W KOSZALINIE

75-620 Koszalin, ul. Raclawicka 15/17

Wyd. I. Nakład 1000 egz. Ark. wyd. 12,5. Ark. druk 9,75. Papier offset. kl. III 80 g, 70 × 100. Skład i łamanie: Biuro Usługowo-Handlowe „PRINTER” 61-251 Poznań, os. Orła Białego 54/18, tel. 75-55-36.

Podpisano do druku i druk ukończono w sierpniu 1993 roku.

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY „GRAF-COM” Poznań, ul. Ostrzeszowska 10

OD WYDAWCY

Niniejsze wydawnictwo zawiera dokumenty różnej proweniencji, wytworzone przez instytucje cywilne i wojskowe. Podstawę kwerendy stanowiły dokumenty znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojskowym i Archiwum Akt Nowych. Wykorzystano szereg edycji dokumentów, w tym także opublikowanych przez Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie. Przyjęte zasady edytorskie nawiązują właśnie do tych wydawnictw.

Każda pozycja wydawnictwa opatrzona została kolejnym numerem porządkowym. Następnym elementem jest nagłówek – tytuł zawierający: daty (kolejno: rok, miesiąc – słownie, dzień), miejsce wydania przekazu (ewentualnie „miejsce postoj”) i zwięzłą informację o treści. Po tekście zasadniczym – umieszczono – jeśli występowały w przekazie – podpisy. Dalszym elementem każdej pozycji jest informacja o charakterze przekazu: oryginał, kopia, odpis. Dalej to sposób sporządzenia: druk, maszynopis, rękopis. Poniżej podano miejsce przechowywania dokumentu (nazwę archiwum) lub tytuł wydawnictwa, z którego przekaz przedrukowano oraz sygnaturę (tom). Część uzupełniającą stanowią przypisy tekstowe oznaczone małymi literami alfabetu. W razie potrzeby tekst zasadniczy zamykają przypisy rzeczowe. Opuszczone fragmenty dokumentów, które dotyczyły problematyki wydawnictwa, zaznaczone zostały przez dwie pauzy (– –), z równoczesnym wyjaśnieniem w przypisach. Fragmenty tekstu lub pojedyncze wyrazy podkreślone odnotowano literami (a - a).

Publikowane materiały w języku polskim podano w oryginalnym brzmieniu. W koniecznych przypadkach poprawiono pisownię i składnię, dostosowując ją do obowiązujących zasad gramatycznych i ortograficznych.

Uzupełnienia i rozwinięcia skrótów zostały zaznaczone przy pomocy nawiasów klamrowych. Nazwy geograficzne podano w brzmieniu oryginalnym, a pełne rozwinięcie podaje indeks nazw geograficznych. W podobny sposób uzupełniono większość imion osób.

Niektóre dokumenty publikujemy w postaci kopii. Zdecydowały tutaj względy techniczne, jak i możliwość zaprezentowania niektórych form kancelaryjnych oraz afiszy interesującego nas okresu.

Wybór dokumentów nie jest przypadkowy. Zostały szczegółowo skonsultowane ze studentami studiów dziennych Wyższej Szkoły Inżynierskiej i nauczycielami historii, słuchaczami poddyplomowego studium w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku. Im też wyrażam szczególną wdzięczność. Był to, Panie mgr. mgr.: Ewa Bogacz (Szkoła Podstawowa nr 18 w Słupsku), Elżbieta

Janicka (Szkoła Podstawowa w Barkowie k. Człuchowa), Elżbieta Pałasz (Zespół Szkół Ekonomicznych w Bytowie), Małgorzata Podolak (Szkoła Podstawowa nr 18 w Słupsku), Jolanta Walewska (Szkoła Podstawowa nr 18 w Słupsku); Panowie mgr. mgr.: Artur Grzywnowicz (Bytów), Zbigniew Kamiński (Szkoła Podstawowa w Jezierzycach woj. słupskie), Andrzej Konicz (Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Sławnie), Jerzy Liszewski (Szkoła Podstawowa w Starkowie woj. słupskie), Romuald Rogalski (Zespół Szkół Rolniczych w Sławnie), Ireneusz Rudawski (Szkoła Podstawowa nr 1 w Ostrowie Maz.), Bogusław Szkwerek (Szkoła Podstawowa w Karwicach), Marek Szczepański (Liceum Ogólnokształcące w Sławnie).

Bogusław Polak

Koszalin, maj 1992 r.

1918 październik 12. – Odezwa polskich organizacji społecznych i prasy w związku ze zbliżającym się zakończeniem wojny, wyrażająca wolę Polaków zaboru pruskiego i Śląska połączenia tych ziem z Polską

Po przeszło czterech latach grozy wojennej i cierpień bez miary, wyniszczających najlepsze siły ludzkości, wylaniają się wreszcie z krwawego zamętu pierwsze zarysy nowego porządku świata, opartego na zasadach sprawiedliwości oraz na prawie swobodnego stanowienia o sobie każdego narodu.

Program zbudowania w myśl zasad powyższych trwałego pokoju, zawarty w znanych oświadczeniach politycznych prezydenta Wilsona, został obecnie i przez rząd niemiecki przyjęty, jak o tym świadczy ostatnia nota pokojowa Niemiec z 5 X 1918 roku¹.

Tym samym wybiła dla nas Polaków godzina, w której podnieść musimy głos swój, by upomnieć się o prawa nie przedawnione narodu.

Rozbiór Polski był najjaskrawszym pogwałceniem sprawiedliwości międzynarodowej w historii nowoczesnej, a przez to samo stał się głównym źródłem tej polityki przemocy i ucisku, która stanowiła w Europie wieczne zarzewie niepokoju aż do dni naszych. Kto zatem chce szczerze przyłożyć ręki do budowy nowej, na poszanowaniu prawa opartej przyszłości ludów, ten naprawdę krzywdy, wyrządzonej Polakom, uważać musi za pierwszy, nieodzowny warunek wielkiego tego dzieła.

Tylko zjednoczenie wszystkich części narodu, osiadłych na ziemiach polskich, w jedną całość wyposażoną w pełnię praw państwowych stanowić może rękojmię trwałego przymierza narodów.

Uznał to prezydent Wilson, wysuwając w swoim programie pokojowym sprawę utworzenia Polski, niepodległej, złożonej z wszystkich ziem polskich, z własnym wybrzeżem morskim², jako jeden z warunków sprawiedliwego

¹ W dniu tym nowy kanclerz Rzeszy, ks. Maksymilian Badeński, przesłał na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych A. Wilsona prośbę rządu Rzeszy o pokój na zasadzie tzw. 14 punktów Wilsona z 8 I 1918.

² W programie Wilsona (w tzw. 14 punktach) sprawy Polski dotyczył pkt. 13, który brzmiał „Powinno być ustanowione niepodległe państwo polskie, które winno obejmować ziemie zamieszkałe przez bezspornie polską ludność, mające zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza, a którego polityczna i gospodarcza niezawisłość oraz całość terytorialna winna być zagwarantowana paktem międzynarodowym”. W tekście dokumentu została zatem pominięta drobna, ale istotna nieścisłość: w punkcie 13 mówi się nie o „własnym wybrzeżu” dla Polski, lecz o „wolnym

porządku międzynarodowego. Z faktu, że rząd niemiecki przyjął program Wilsona bez zastrzeżeń jako podstawę do rokowań pokojowych, wnioskować trzeba, że i na wytyczną tegoż programu w sprawie polskiej się godzi. Doniosłość tego podkreślił z naciskiem przedstawiciel Koła Polskiego na historycznym posiedzeniu parlamentu niemieckiego z dnia 5 X br., stwierdzając że rząd przez to po raz pierwszy uznał, iż dążenia narodu polskiego do zjednoczenia wszystkich ziem polskich w państwie niezależnym są uprawnione³.

W tej chwili, rozstrzygającej o naszej przyszłości, naród cały na całym obszarze ziem polskich i we wszystkich swych warstwach, wspólną opłomienioną myślą, tworzy jeden wielki, zwarty a solidarny obóz narodowy.

My, Polacy w dzielnicy pruskiej, stwierdzamy tę zgodę i zwartość podpisem wszystkich naczelnych naszych organizacji politycznych, wszystkich bez wyjątku istniejących stronnictw polskich oraz całej prasy, jako wyrazicielki opinii publicznej.

Stwierdzając tę naszą zgodę i zwartość narodową, uważamy za obowiązek swój poprzeć zbiorowym aktem woli stanowisko naszego przedstawiciela parlamentarnego z dnia 5 X i oświadczamy uroczyście, że w wielkiej tej i odpowiedzialnej godzinie dziejów z pełnym zaufaniem składamy w ręce posłów naszych tak w sejmie pruskim, jak parlamencie niemieckim dalsze kierownictwo polityki w myśl uprawnionych interesów i niezłomnych ideałów narodu.

Naród polski, który w wojnie tej na równi z innymi narodami walczącymi najcięższe poniósł ofiary, pragnie pokoju trwałego i szczęśliwego dla wszystkich narodów. Polacy jak dotąd, tak i w przyszłości pozostaną wiernymi świętym swym tradycjom, opromienionym od zarania dziejów tymi samymi hasłami wolności i braterswa ludów, których triumf wyrasta dzisiaj z krwi bezcennej posiewu. Pod znakiem tych zasad wstąpi Polska zjednoczona i niepodległa do związku wolnych ludów jako szczery i niezłomny szermierz tolerancji na wewnątrz i zgodnego współżycia narodów na zewnątrz w myśl wielkiego hasła przodków naszych: Wolni z wolnymi, równi z równymi!

Rada Narodowa. – Polski Centralny Komitet Wyborczy na Rzeszę Niemiecką. – Prowincjonalny Komitet Wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie. – Komitet Wyborczy Prowincjonalny na Prusy Królewskie, Warmię, Mazury i Pomorze. – Polski Komitet Prowincjonalny Wyborczy dla Śląska. – Komitet Polityczny dla Polaków na Obczyźnie po prawym brzegu Łaby. – Główny Komitet Wyborczy Polski dla Polaków w Rzeszy Niemieckiej po lewym brzegu Łaby.

i bezpiecznym dostępie do morza”. To ostatnie sformułowanie umożliwiło wieloznaczną niekorzystną dla Polski interpretację programu Wilsona. Por. R. Dmowski, „Polityka Polski i odbudowanie państwa”, Warszawa 1926, wyd. 2, s. 332-333. Porównaj Aneks.

³ Mowa tu o wystąpieniu prezesa Koła Polskiego w Reichstagu, Władysława Seydy.

Centrum Obywatelskie. – Kasyno Obywatelskie. – Katolicko-Polska Partia Ludowa. – Narodowe Stronnictwo Robotników. – Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. – Stronnictwo Ludowe. – Stronnictwo Pracy Narodowej. – Związek Narodowy.

Dziennik Berliński. – Dziennik Bydgoski. – Dziennik Kujawski (w Inowrocławiu). – Dziennik Poznański. – Dziennik Śląski (w Królewskiej Hucie). – Gazeta Codzienna (w Toruniu). – Gazeta Gdańska. – Gazeta Gostyńska. – Gazeta Grudziądzka. – Gazeta Ludowa (w Katowicach). – Gazeta Narodowa (w Poznaniu). – Gazeta Olsztyńska. – Gazeta Opolska. – Głos Lubawski. – Gazeta Średzka. – Gazeta Śremska. – Gazeta Toruńska. – Gazeta Wrzesińska. – Gazeta znad Prosny (w Pleszewie). – Głos Śląski (w Gliwicach). – Głos Wielkopolanek (w Poznaniu). – Goniec Wielkopolski (w Poznaniu). – Górnoślązak (w Katowicach). – Gwiazda (w Poznaniu). – Katolik (w Bytomiu). – Kraj (w Lesznie). – Kurier Poznański. – Kurier Śląski (w Gliwicach). – Narodowiec (w Herne). – Naród (w Oberhausen). – Niwa Śląska (w Katowicach). – Nowiny (w Opolu). – Nowiny Raciborskie. – Nowy Przyjaciel Ludu (w Kępnie). – Orędownik (w Poznaniu). – Pielgrzym (w Pelplinie). – Pochodnia (w Herne). – Polak (w Katowicach). – Postęp (w Poznaniu). – Praca (w Poznaniu). – Prawda (w Poznaniu). – Przewodnik Katolicki (w Poznaniu). – Przyjaciel (w Toruniu). – Przyjaciel Ludu (w Grudziądzu). – Wiarus Polski (w Bochum). – Wielkopolanin (w Poznaniu).

„Gazeta Opolska”, 12 X 1918, nr 155.

Tekst opublikowany: Źródła do dziejów powstań śląskich, T. 1, 1919, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 37-39.

Nr 2

1918 listopad [3, Warszawa]. – Pismo Sztabu Generalnego WP do polskich terytorialnych władz wojskowych w sprawie przyjmowania zgłaszających się Poznańczyków

Poznańczycy w ilości 800 ludzi ochotników będą się zgłaszali w dniach najbliższych do władz wojskowych polskich w Piotrkowie, Częstochowie, Łodzi, Kaliszu, Włocławku i in.¹

¹ Rada Regencyjna dekretem z 25 X 1918 r. powołała Sztab Wojska Polskiego, organizację którego powierzyła ppłk. Włodzimierzowi Zagórskiemu. Szefem Sztabu WP mianowany został 28 X 1918 gen. dyw. Tadeusz Rozwadowski (Dziennik Rozporządzeń Komisji Wojskowej nr 2, poz. 18 z dnia 1 XI 1918 r.).

Będą się meldowali jako dawni Legioniści z hasłem „Celestyn”².

Druk: Z. Wieliczka. Od Prozny po Rawicz. Wspomnienia z powstania wielkopolskiego 1918 - 1919. Poznań 1931, s. 372.

Nr 3

1918 listopad 11, Rethonde. — Konwencja rozejmowa z Niemcami (Fragment)

B. Postanowienia w sprawie wschodnich granic Niemiec

XII. Wszystkie wojska niemieckie, znajdujące się obecnie na terytoriach, które wchodziły przed wojną w skład Austro-Węgier, Rumunii, Turcji, winny wrócić niezwłocznie w granice Niemiec, jak one istniały 1 sierpnia 1914 r.

Wszystkie wojska niemieckie, znajdujące się obecnie na terytoriach, które wchodziły przed wojną w skład Rosji, będą musiały również wrócić w granice Niemiec, oznaczone jak wyżej, skoro tylko Sprzymierzeni uznają chwilę za odpowiednią ze względu na wewnętrzne położenie tych terytoriów.

XIII. Niezwłoczne rozpoczęcie ewakuacji przez wojska niemieckie oraz odwołanie wszystkich instruktorów, jeńców i agentów cywilnych i wojskowych niemieckich, znajdujących się na terytorium Rosji (w granicach z 1 sierpnia 1914 r.).

XIV. Natychmiastowe zaprzestanie przez wojska niemieckie wszelkich rekwizycji, zajęć i środków przymusowych, mających na celu zdobycie dla Niemiec zasobów w Rumunii i w Rosji (w ich granicach z 1 sierpnia 1914 r.).

XV. Zrzeczenie się traktatów podpisanych w Bukareszcie i Brześciu Litewskim oraz traktatów dodatkowych.

XVI. Sprzymierzeńcy mieć będą wolny dostęp do terytoriów ewakuowanych przez Niemcy na granicy wschodniej, bądź przez Gdańsk, bądź Wisłę, celem zaopatrzenia ludności i utrzymania porządku.

² W pierwszych dniach listopada 1918 r. dr Celestyn Rydlewski w Poznaniu nawiązał kontakt z formującą się władzą wojskową w Warszawie. Wówczas to powstał plan werbunku ochotników polskich z armii niemieckiej do organizowanych oddziałów WP, oznaczony kryptonimem „Celestyn”. Mając na uwadze sprawy przyszłości ziem polskich zaboru pruskiego początkowo w Łodzi, a następnie w Kaliszu powołano ośrodek werbunkowy Poznańczyków z armii niemieckiej. Stąd przechodzili oni na teren objęty później powstaniem. Szersze omówienie zagadnienia w ogłoszonych fragmentach wspomnienia Henryka Bigosza. Por. L. Gomołca, Poznańsko-warszawskie kontakty w okresie przygotowań do powstania wielkopolskiego w 1918 roku, (w:) Powstania Wielkopolskie. Źródła – stan badań – postulaty badawcze, Kościan 1973, s. 57 - 59.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965.

Konwencja rozejmowa, podpisana przez marsz. Focha za Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone oraz sekretarza stanu Erzbergera za Rzeszę Niemiecką, była następnie przedłużona i uzupełniona kolejnymi układami z 13 XII 1918 oraz 16 I i 16 II 1919 r.

Nr 4

1918 listopad 12, Poznań. — Informacja prasowa o ujawnieniu się Centralnego Komitetu Obywatelskiego

Komitet Obywatelski, który dziś się ujawni i zarazem rozszerzy. Komitet ten składać się będzie z wszystkich warstw i stanów, a szczególnie koła ludowe i robotnicy będą w nim silnie reprezentowane. Po przemówieniu posa [Władysława] Seydy, opanował obecnych niebywały wprost entuzjazm. Wszyscy wołali, że cały naród uznaje Koła Polskie jako najwyższe przedstawicielstwo i że poddają się ich władzy bezwzględnie.

Zebranie Komitetu Obywatelskiego odbyło się po południu o godz. 3 w mieszkaniu dr Głowackiego, dyrektora „Vesty”. Na zebranie wkroczyli wysłannicy Rady Żołnierzy, oświadczając, że zebranie rozwiązuje. Dopiero po wyjaśnieniu, że Komitet zażądał również ładu i porządku, wysłannicy wojskowi zgodzili się na odbycie zebrania, zaznaczając, że jako delegatów Komitetu Obywatelskiego na zebranie Rady Żołnierzy też Rada zamianowała p.p. Karola Rzepeckiego, Kazimierza Krajnę, Franciszka Budzyńskiego.

Wydano odezwę do Polaków. Pod odezwą podpisani są wszyscy członkowie Komitetu oraz wszyscy członkowie obu kół Polskich mieszkających w Poznaniu.

Poza tym omawiano na zebraniu sprawy ogólne, dotyczące podtrzymania w mieście ładu, porządku i właściwego biegu spraw. Pod koniec zebrania przybyła delegacja socjal-demokratów pod przewodnictwem p. Matuszewskiego. Po krótkiej wymianie zdań, ustalono, że między Komitetem a socjal-demokratami nie ma zasadniczych różnic co do utrzymania ładu i porządku. Wieczorem o godz. 9 odbyło się drugie zebranie Komitetu.

Rada Robotników, składająca się z 9 członków, Komitet Obywatelski mógł do Rady wysłać 5 członków. Zamianowani zostali jednogłośnie: Waław Cegielka, Kazimierz Krajna, Bolesław Marchlewski, Seweryn Pendowski, Celestyn Rydlewski. Panowie ci udali się o godz. 10 na zebranie Rady Robotników

i Żołnierzy. W toku dalszych obrad postanowiono, aby Komitet Obywatelski ukonstytuował się jako Rada Ludowa dla miasta Poznania.

Od tej chwili więc Komitet Obywatelski przestał istnieć, a działała jedynie Rada Ludowa.

W końcu na skutek niedzielnych obrad delegatów Rady Ludowej z Radą Żołnierzy i Robotników, radzono nad sprawą utworzenia w mieście Poznaniu Straży Obywatelskiej.

W wyniku tych obrad postanowiono delegatom Rady Ludowej, aby w Radzie Żołnierzy i Robotników oświadczyli, że Rada Ludowa jest gotową do wytworzenia wspomnianej Straży Obywatelskiej niezwłocznie. Pod sam koniec zebrania, które trwało do godz. 1 postanowiono ogłosić poniższą odezwę. Rada Ludowa wzywa wszystkich żołnierzy Polaków w dzielnicach polskich pod dotychczasowym panowaniem pruskim, aby zachować spokój i pracowali razem z Radami Żołnierzy i Robotników.

Druk: „Kurier Poznański”, nr 260 z 12 XI 1918 r.

Nr 5

1918 listopad 14, Poznań. — Odezwa Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej do społeczeństwa polskiego na terenach byłego zaboru pruskiego

Polacy!

Pękły okowy, krępujące wolność naszą. Z całą ufnością oczekamy wyroku kongresu pokojowego, który z naszym współdziałaniem ustali zachodnie granice ojczyzny naszej Polski.

Dość polało się krwi polskiej w tej wojnie morderczej. To też pokojową drogą pragniemy dojść do upragnionego celu – do utworzenia Zjednoczonej Polski.

Z tego stanowiska nie pozwolimy się zepchnąć przez prowakacje, których nie skąpią ci, co dotąd podżegali naród niemiecki przeciw nam.

Stwierdzamy jednakże, że cierpliwość ludu polskiego na ciężką byłaby wstawiona próbą, gdyby przedstawiciele dawnych władz, którzy dotąd nas dręczyli i uciskali, mieli nie zaniechać swej podziemnej roboty. Nie można też zaiste wymagać od ludu polskiego, aby współpracował z tymi, co dotąd byli jego krzywdzicielami i ciemiężicielami.

Lud Polski ma prawo domagać się, aby usunięto tych, którzy starali się wydzierać mu gwałtem mienie, język, ideały narodowe i religijne.

Lud Polski ma prawo już teraz do udziału w rządach, których mu niesłusznie dotąd odmawiano.

Lud Polski ma prawo domagać się poszanowania dla swych świętości jak sam szanuje ideały cudze.

Lud Polski ma prawo domagania się zwrotu tego, co narodu jest własnością. – Zbrodnia rozbioru woła bowiem o naprawę krzywdy dziejowej.

Interesy nasze domagają się koniecznie jednolitego ośrodka kierowniczego w ruchu polskim dzielnic naszych.

Uznając tę potrzebę, zleciły Koła Poselskie i Wydział Wykonawczy dotąd nie ujawnionego Centralnego Komitetu Obywatelskiego podpisanym komisarzom utworzenie Naczelnej Rady Ludowej jako przedstawicielstwa wszystkich Polaków, zamieszkałych na ziemiach, objętych dotąd granicami państwa niemieckiego. Równocześnie przekazano nam tymczasowo wykonywanie jej czynności.

Utworzenie Naczelnej Rady Ludowej dokona się na podstawie szczerze demokratycznej przez delegatów Narodu Polskiego wybranych głosami wszystkich mężczyzn i niewiast polskich, które skończyły 20 rok życia. Wybranych delegatów i delegowane zwołujemy na Polski Sejm Dzielnicowy, który odbędzie się we wtorek, 3. grudnia w Poznaniu o godz. 11 przed południem na sali Lamberta.

Otwarcie Sejmu poprzedzi o godzinie 10³⁰ uroczyste nabożeństwo z kazaniem sejmowym w kościele farnym.

Przeprowadzenie wyborów przekazujemy w porozumieniu z prezesem Centralnego Komitetu Wyborczego dotychczasowym organizacjom wyborczym; tam, gdzie brak organizacji względnie jej kierowników, należy się do nas zwrócić po wskazówki.

Szczególną instrukcję ogłosimy później.

Wybory należy przeprowadzić do niedzieli, 1 grudnia włącznie.

Sejm Dzielnicowy wytknie nam drogę działania na najbliższą przyszłość:

1. Wybierze Naczelną Radę Ludową jako zwierzchnią władzę naszą aż do chwili objęcia dzielnic naszych przez Rząd Polski.
2. Określi zasady sprawowania jej rządów tymczasowych.
3. Zatwierdzi nasze żądania narodowe, tylekrotnie nieugięte wypowiedane przez Koła Poselskie.

Do czasu ustanowienia Naczelnej Rady Ludowej przez Polski Sejm Dzielnicowy pozostaje kierownictwo spraw polskich w rękach niżej podpisanych komisarzy.

Wobec braku czasu i nagłych potrzeb załatwiać będziemy wyłącznie sprawy najważniejsze i niezbędnie konieczne. W ręce Polskiego Sejmu Dzielnicowego zdamy po złożeniu sprawozdania powierzone nam urzędy.

Celem zorganizowania naszych dzielnic polecamy co następuje:

- 1) Istniejące w powiatach Komitety Obywatelskie ujawnią swą działalność i przybiorą nazwę powiatowych Rad Ludowych.

2) Wiece wyborcze, które przeznaczone są do wyboru delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy, wybiorą ostatecznie, zorganizują i uzupełnią powiatowe Rady Ludowe.

3) Utworzenie Rad Ludowych, gminnych i miejskich przez wybory ludności dokona się na zebraniach, zwołanych przez powiatowe Rady Ludowe.

Rady Ludowe powiatowe, miejskie i gminne obejmą sprawy polskie w swoich obwodach i:

1) Czuwać będą nad utrzymaniem ładu, porządku oraz bezpieczeństwa publicznego.

2) Tam, gdzie istnieją Rady Żołnierzy i Robotników, postarają się o porozumienie z nimi i wprowadzenie do nich przedstawicielstwa polskiego.

3) Wejdą w porozumienie z dotychczasowymi władzami celem współdziałania w kierownictwie sprawami publicznymi, rozciągając opiekę swoją także na osoby i mienie ludności niepolskiej.

4) Zajmą się żołnierzami, wracającymi z wojska albo przechodzącymi przez powiat, udzielając im pomocy w miarę potrzeby, również wracającymi rodakami zakordonowymi.

Polacy! Z morza krwi unosi się Biały Orzeł, odrodzonej Polski, spełnienie naszych tęsknot, pragnień i nadziei, które nas krzepiły w ciężkich przejściach narodowych.

Stańmy więc do szeregu, by utrwalac podwaliny nowej Polski!

Polacy! Chwila obecna żąda od nas spokoju, napięcia wszystkich sił, poświęceń materialnych, karności i zgody!

Poznań, 14 listopada 1919 r.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej

Ks. St[anisław] Adamski, Wojciech Korfanty, Adam Poszwiński

Druk: Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu, w grudniu 1918, Poznań 1918, s. 5 - 7.

Nr 6

1918 listopad 15, Poznań. — Odezwa Koła Polskiego w Sejmie Pruskim do ludności polskiej byłego zaboru pruskiego

Polacy!

Wojna dobiega końca. Ginie świat stary, rodzi się nowy. Ze zgliszczów i pożarów powstaje nowy ustrój ludzkości, związek narodów, a filarami jego wolność narodów, swoboda obywatelska i sprawiedliwość społeczna. Wybiła

i dla nas Polaków godzina wyzwolenia. Powstaje Polska niepodległa zjednoczona, z wolnym przystępem do morza, którą zagwarantować ma kongres pokojowy. Teraz zadaniem naszym wznieść gmach naszego państwa. Hasłem naszym dzisiaj: Jedna wola, jeden czyn!

Twórzmy państwo swoje o wewnętrznym urządzeniu jego stanówć będzie wolny Sejm, obrany na podstawie demokratycznego prawa wyborczego. Zgodna w tej sprawie ludność polska naszej dzielnicy powierzyła kołom poselskim kierownictwo spraw narodowych i politycznych. Zyskaliśmy jej zaufanie i nadal na nie zasługiwać pragniemy. Wołamy do Was: Porzućmy na chwilę wszelkie poglądy rozbieżne, zdobądźmy się na wielki czyn, stwórzmy silny rząd, za którym stanie naród cały. Zginął pod ciosami miecza sprawiedliwości system pruski, wróg ludzkości. Patrzymy na niebывały przewrót stosunków politycznych i społecznych w Niemczech. Pod jego wpływem powstają wszędzie Rady Żołnierzy i Robotników. O ile w naszej dzielnicy zadaniem jest utrzymanie ładu i porządku i wyżywienie ludności, wzywamy lud polski, aby w tych granicach wszędzie z Radami Żołnierzy i Robotników współdziałała zapewniając sobie przynależny wpływ. O zagadnieniach narodowo-politycznych te nowe twory przesądzać nie mogą. Doniosłość chwili wymaga skupienia wszystkich sił narodowych i podziału brzemienia odpowiedzialności na koła najszersze. Przyszła Polska Ludowa będzie i z ludem tylko stać może. Dlatego powstają za zgodą naszą Rady Ludowe zogniskowane w Naczelnej Radzie Ludowej. Ich rozkazów każdy Polak bezwzględnie słuchać powinien.

Niech żyje niepodległa, zjednoczona Polska Ludowa.

Koło Polskie w Sejmie Pruskim.

Druk: „Kurier Poznański”, nr 263 z 15 XI 1918 r.

Nr 7

1918 grudzień 5, Poznań. — Rezolucje ogólne Polskiego Sejmu Dzielnicowego

I. Polski Sejm Dzielnicowy stwierdził, że w sprawie naszej dzielnicy bez zgody naszej i współdziałania naszego przesądzać nie wolno.

II. Polski Sejm Dzielnicowy stwierdza, że cały naród zgodnie stanie za rządem tworzącym wierne odbicie sił całego narodu. Rząd taki musi prowadzić szczerze demokratyczną i ludową politykę Rzeczypospolitej Polskiej. Olbrzymie zadanie bowiem, które na nową spadają Polskę, spełni naród nasz jedynie wtedy, jeśli zdoła wyzwolić siły we wszystkich warstwach ludności, zwłaszcza potężne a niedostatecznie zużyte siły szerokich warstw ludu polskiego i skupić je do zgodnej, wspólnej pracy nad budową kraju i jego urządzeń.

III. Polski Sejm Dzielnicowy oświadcza się przeciwko wszechwładzy państwa w dziedzinie życia publicznego, społecznego, kulturalnego i wypowiada się za szerokim samorządem organizacji politycznych, kulturalnych, społecznych i wyznaniowych.

IV. Polski Sejm Dzielnicowy zwraca uwagę całego społeczeństwa na straszne niebezpieczeństwo, jakie szerzenie idei bolszewickiej w umysłach niedojrzałych na kraj cały spowodzić może.

Druk: „Kurier Poznański”, nr 80 z 6 XII 1918 r.

Nr 8

1918 grudzień 5. Poznań. — Uchwały Polskiego Sejmu Dzielnicowego w kwestiach społecznych i administracyjnych.

W SPRAWIE AGRARNEJ

1) W interesie całego społeczeństwa należy ułatwić osiedlanie się na sieci jednostkom mającym dostateczne wiadomości rolnicze i tych zasobów pieniężnych, ile potrzeba na dostateczną wpłatę i prawidłowe gospodarowanie.

2) Państwo powinno ująć w swoje ręce sprawę osadnictwa, stworzyć własne instytucje parcelacyjne, ułatwić osadnikom kredyt i spłaty, prywatną zaś parcelację poddać kontroli.

3) Państwo powinno postarać się o dostateczną na parcelację ilość ziemi.

4) Sejm Dzielnicowy przyjmuje do wiadomości oświadczenie ziemian naszego zaboru, który wyznając zasadę prywatnej własności, są jednakże gotowi, gdyby okazał się wbrew oczekiwania brak ziemi do podporządkowań interesy stanowe interesom narodowym.

W SPRAWIE ADMINISTRACJI

1) Ponieważ cała dotychczasowa działalność rządowa sprzeciwia się interesom ludzkości polskiej i urzędnicy wychowani w szkole baksatyizmu nie przestają działać w kierunku dotychczasowym, przeto naród polski żąda:

a) ażeby usunięto już teraz urzędników występujących wrogo przeciw polskości,

b) ażeby urzędników w okolicach zamieszkałych przez ludność polską poddano kontroli przez przedstawicieli Polaków,

2) Przejęcie administracji i sądownictwa w przyszłej Polsce przez Polaków jest jedną z rzeczy najważniejszych.

W SPRAWIE POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

1) W każdej miejscowości należy stworzyć Straż Ludową.

2) Każdy obywatel nieposzlakowanej opinii od 18 do 50 roku życia winien przystąpić do Straży Ludowej – przede wszystkim wysłużeni żołnierze, sokoli i skauci, członkowie bractw strzeleckich. Rady Ludowe mogą ustanowić wyjątki.

3) Przynależenie do Straży Ludowej jest obowiązkiem honorowym. Strażom Ludowym przysługuje jednakże prawo w poszczególnych miejscowościach uchwalenie stanowego wynagrodzenia, które winno być opłacone z zasobów kasy powiatowej względnie miejscowej.

W SPRAWIE ŻYWNOŚCIOWEJ

1) Społeczeństwo polskie zaskoczone przez rewolucję niemiecką i wytworzone przez nią nowe warunki społeczne musi zastosować swą politykę żywnościową do tej nowej sytuacji. Stojąc bezwzględnie na stanowisku, że troska o dobro ludności polskiej jest pierwszym naszym obowiązkiem, starać się będziemy zatrzymać w kraju tyle zasobów ziarna, ziemniaków i mięsa, ile konieczne jest do zatrzymania co najmniej dotychczasowych racji żywnościowych na głowę ludności polskiej.

2) Rady Ludowe powinny bezwzględnie występować przeciw uprawianiu wyzysku przy sprzedawaniu żywności itd. i wszelkie odnośne wykroczenie podawać władzom sądowym celem ukarania winnych.

W SPRAWIE SZKOLNICTWA

1) Polski Sejm Dzielnicowy, stwierdzając jak wielką wyrządziła krzywdę narodowi naszemu niemiecka szkoła symultanta czyli międzywyznaniowa, uznaje jako jedynie sprawiedliwą i wolnościową szkołę wyznaniową. Łącząc nauczycieli i uczniów tegoż samego wyznania. Tylko taka sprawiedliwa dla każdego wyznania szkoła dać może jednolity kierunek wychowania, tylko taka szkoła przekazać może dzieciom – obok tradycyjnej polskiej tolerancji dla każdego wyznania – silny, zdrowy i niezamącony pogląd na życie i świat. Nauka religii powinna zajmować w planie szkolnym należne jej miejsce, a udzielanie jej i nadzór nad nią powinny dźierać władze kościelne odnośnych wyznań.

2) Polski Sejm Dzielnicowy stwierdza, że w interesie rodziców, dziecko i dobra ogółu konieczny jest pewien stopień ogólnego wykształcenia i oświadcza się za tym, aby państwo polskie zaprowadziło ogólny przymus uczenia się i zdobycia sobie uciechy dla każdego dziecka od 7-14 roku życia. Państwo ma obowiązek dbania o zakładanie bezpłatnych szkół publicznych, utrzymywanych z podatków szkolnych, pobieranych przez państwo. Rodzicom przysługuje prawo wybor szkoły publicznej czy prywatnej dla swych dzieci.

Polski Sejm Dzielnicowy stwierdza, że dzieci wszystkich stanów powinny mieć drogę otwartą do wyższych szkół, w czym decyzja ma być zależna od zdolności dziecka.

Druk: „Kurier Poznański”, nr 261 z 7 XII 1918 r.

Nr 9

1918 grudzień 16, Warszawa. — Depesza St. Grabskiego do KNP w Paryżu o rozmowach z Piłsudskim

Rokowania moje z Komendantem Piłsudskim ustaliły jedność w sprawie granic Polski, przedstawionych przez Komitet Narodowy. Komendant Piłsudski podnosi przy tym, że ze względów strategicznych jest konieczne, by rzeki graniczne Uła, Berezyna, Słucz, Horyń, Uszyca, znajdowały się całkowicie w ręku polskim, to jest, żeby granica państwowa była odpowiednio poza nie wysunięta.

W porozumieniu też z Komendantem Piłsudskim proszę o podanie do wiadomości rządu francuskiego i marsz. Focha, że wraz z ewakuacją wojsk niemieckich z Białej Rusi, tak jak się ona obecnie dokonytuje, krajowi temu grozi najstraszniejsze niebezpieczeństwo ze strony bolszewików rosyjskich, którzy zajmują natychmiast ewakuowane przez Niemców ziemie, zgromadziwszy znaczne siły. Niemcy zaś nie pozwalają na organizowanie przez ludność miejscową, a szczególnie ludność polską samoobrony.

W ziemi mińskiej, oddanej już przez Niemców bolszewikom, ludność polska jest masowo wyrzynana. Niemcy działają w porozumieniu nie tylko z bolszewikami rosyjskimi, ale z Tarybą litewską i oddają jej już teraz administrację w Wilnie. Tymczasem obronić Białoruś przed bolszewikami może tylko Polska w porozumieniu z miejscową ludnością bez różnicy narodowości. Ale dlatego, by ewakuacja wojsk niemieckich odbywała się wprost przeciwnie niż obecnie a to w ten sposób, by Niemcy wschodnie granice, gdzie się stykają z bolszewikami, trzymali, zachodnie zaś części okupowanych terenów strefami oddawali Polsce dla urządzenia kraju.

Pierwsza taka strefa, którą by Niemcy winni Polsce oddać natychmiast, dochodziłaby do granic teraźniejszej Polski do linii Wyszyniec – Wizajny – Sztabinki – Bierzniki – Porzecze – Zabłocie – Wawiórka – Lebioda – Orle – miasta Szczerba – Zelwa – Pruzany – Kobryń – Kowal – Chobułtów – Litowiec – (wszystkie miejscowości włącznie).

Co do linii kolejowych w tej odstąpionej strefie, musiałyby przyjść do specjalnego układu między kierownictwem kolejowym polskim a niemieckim w ten sposób, żeby się Niemcom dało gwarancję, aż do czasu kompletnej ewakuacji Ukrainy, zabezpieczonego używania linii:

1. Mołoby – Kowel – Brześć Litewski – Grajewo – Łyka.
2. Białystok – Grodno – Wilno.
3. Czeremcha – Wołkowysk – Lida – Wilno.
4. Lida – Mołodeczno.
5. Brześć – Liniewo.
6. Brześć – Kobryń

mianowicie przez:

a) wspólny zarząd kolejowy (dyrekcja kolejowa w Brześciu i Wilnie), b) wspólne kierownictwo transportów, c) mieszaną obsługę kolei, d) mieszane komisje w punktach węzłowych, e) zabezpieczenie wojskowe linii kolejowych przez Niemców.

Po objęciu tej strefy i urzędzeniu administracji cywilnej i wojskowej na tym terenie powinno nastąpić dalsze oddawanie przez Niemców Polsce obszarów później omówionymi strefami.

Również konieczne, aby nie tylko nie przeszkadzali organizowaniu samoobrony, ale dawali całą potrzebną ku temu swobodę dzia...¹

...gowanym z Warszawy oraz niezbędną po temu broń. Polska gwarantuje swobodny i regularny ich przejazd do Niemiec. Dla kontroli nad istotnym wykonaniem przez Niemców ewakuacji w sposób powyższy, który im może nakazać marsz. Foch na podstawie warunków zawieszenia broni, pożądanym jest przysłanie przezeń misji wojskowej do Wilna, dla współdziałania z polskimi władzami wojskowymi wysłanymi z Warszawy.

Poza tym, również w porozumieniu z Komendantem Piłsudskim, donoszę. Została stwierdzona w naszych rozmowach zasadnicza zgodność Komendanta Piłsudskiego z Komitetem Narodowym w sprawach polityki zagranicznej. Uznaje on, że Polska stoi w rzędzie państw i narodów Ententy. Nie sprzeciwił się on samowolnemu przyjazdowi Kesslera do Warszawy tylko dlatego, że nie mając bezpośredniej łączności między Polską a armiami Ententy, liczyć się musiał z niebezpieczeństwem zagrażającym od 400 tys. wojsk niemieckich na Litwie, Białej Rusi i Ukrainie, nadzwyczaj wrogo wobec Polski usposobionych. Komendant Piłsudski jest gotów wejść w stan wojny z Niemcami, poddać organizujące się w kraju wojska pod zwierzchnicze dowództwo Naczelnego Wodza wszystkich sił zbrojnych Ententy marsz. Focha narówno z wojskami innych państw i narodów Ententy, powierzyć ze swej strony również Komitetowi Narodowemu Polskiemu w Paryżu reprezentację Polski w rokowaniach między Aliantami i na Kongresie Pokojowym, przy jednoczesnej reorganizacji

¹ Brak jednego wiersza u dołu strony.

Komitetu przez powiększenie go reprezentantami wyznaczonych² z kraju, na co się zgodziłem w myśl własnych już naszych uchwał, i rewizji konwencji militarnej zawartej przez Komitet z rządem francuskim stosownie do potrzeb formowania wojska w kraju, a nie zagranicą.

Na moje przedstawienie, że rozwiązanie wszystkich tych zagadnień wymaga utworzenia rządu jednoczącego wszystkie dzielnice Polski i wszystkie poważne stronnictwa, Komendant Piłsudski oświadczywszy się zasadniczym zwolennikiem jak najpełniejszej jedności zgody w narodzie, upoważnił mnie do pertraktacji ze wszystkimi stronnictwami, celem doprowadzenia do wytworzenia się takiego rządu, mimo osobistych jego wątpliwości, czy misja, której się podjąłem, może się w obecnym stanie udać pod względem pogodzenia stronnictw w danym³ Królestwie, co nie wyklucza, zdaniem jego, możliwości utworzenia rządu jednoczącego wszystkie dawne zabory.

Na koniec stwierdzam na podstawie widzianego, że mimo dużej agitacji bolszewickiej w Polsce, lud polski zachowuje więcej spokoju niż w krajach ościennych byłej monarchii austro-węgierskiej.

KNP 9, kopia maszyn. Jest to załącznik do protokołu z posiedzenia KNP nr 174, na którym dopiero został odczytany (7 I 1919). Dopisek ołówkiem zaznacza: Poufne, 7 egz. Przywieziony przez delegację warszawską radiogram p. St. Grabskiego do KNP z Warszawy 16 XII 1919 r.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 33-35.

Nr 10

1918 grudzień 18, Warszawa. — Rozkaz nr 64 Sztabu Generalnego WP w sprawie utworzenia Biura Organizacyjnego Wojskowych i Urzędników z Wielkopolski, Śląska i Prus

Zatwierdza się etat Biura Organizacyjnego Wojskowych i Urzędników z Wielkopolski, Śląska i Prus: 1 kierownik, 4 członków biura, 1 oficer rachunkowy uskuteczniająca wszelką kasowość, aprowizację i administrację koszar na Placu Wareckim 8, 1 podoficer jako pomocnik oficera rachunkowego, 5 żołnierzy (kucharz i 4 ordynansów).

² Powinno być: wyznaczonymi.

³ Powinno być: dawnym.

Komisja kasowa składa się z oficera rachunkowego, kierownika biura i jednego członka biura.

Biuro przydzielono do baonu garnizonowego w sprawach żołądu, aprowizacji i umundurowania. Biuro podlega we wszelkich sprawach wojskowych referentowi dla spraw Wielkopolski, Śląska i Prus przy Sztabie Generalnym WP.

Szef Sztabu Generalnego
Szeptycki, gen. dyw.

Egz. powielony.

CAW, Kolekcja rozkazów Sztabu Generalnego, t. 2.

Nr 11

1918 grudzień 24, Warszawa. — Meldunek majora Ignacego Matuszewskiego do Sztabu Generalnego o sytuacji wojskowej w zaborze pruskim

1. Podział administracyjny i wojskowy terytorium.

Wszystkie ziemie polskie zaboru pruskiego leżą w obrębie trzech lokalnych komend: V, VI i II korpusów. Prusy Zachodnie należą do terytorium korpusu II (Komenda korp[usu] w Szczecinie); Ks[ieństwo] Poznańskie jest objęte przez terytorium korpusu V (komenda korp[usu] w Poznaniu). Śląsk Górny należy do terytorium zajmowanego przez korpus VI (komenda we Wrocławiu).

Już w grudniu rb. Ministerstwo Spraw Wojskowych^a w Berlinie zarządziło przydział pewnych odwodów należących uprzednio do korpusu V (Poznań) – do korpusu VI (Wrocław). W ten sposób część prowincji Ks[ieństwa] Poznańskiego jest obecnie uzależniona od komendy korpusu VI; korpus VI sięga na północ aż po Jarocin.

2. Obecne niemieckie władze wojskowe

Całkowity uprzedni podział na okręgi korpusów, obwody brygad itd. – pozostał. Pozostały też odpowiednie sztaby i zarządy, przez nie też idą rozporządzenia natury wojskowej. Powstałe przy wybuchu rewolucji rady żołnierskie do dnia 17 grudnia br. w Ks[ieństwie] Poznańskim nie miały ściśle określonych kompetencji ani wypracowanej zależności hierarchicznej. Rola, jaką rady żołnierskie grały w różnych miejscach, była rozmaita. Zauważyć wszakże należy, iż charakter ich ustalał się coraz wyraźniej jako kontrolująco-opiniodawczy, nie zaś wykonawczy.

Udział Polaków w poprzedniej administracji wojskowej był znikomy. W radach żołnierskich Polacy osiągnęli wpływy tylko w korpusie V Ks[ięstwo] Poznańskie. Niektóre z rad żołnierskich poszczególnych garnizonów mają większość polską, inne znów niemiecką. Rada żołnierska kierownicza przy komendzie korpusu w Poznaniu jest złożona w połowie z Niemców, w połowie z Polaków. Polacy mają tu wszakże na decyzje wpływ znaczny ponieważ stanowią zwartą grupę kierowaną przez oficerów mianowicie: [Mieczysława] Palucha i [Bohdana] Hulewicza. Niemcy w większości podlegają również wpływom oficerskim (hakatystycznym); jest wśród nich wszakże kilku ideowych socjalistów, którzy zajmują wobec Polaków stanowisko ugodowe. Rada żołnierska w Poznaniu uczyniła daremnymi szereg urządzeń wojskowych zmierzających do wywiezienia z Poznania: złota z banku Rzeszy, bazy materiałów aptekarskich (ocenionej na miliard z górą marek) broni etc. Ostatnio pod presją polską zażądała od władz centralnych w Berlinie usunięcia z granic V korpusu Heimatschutzu, na co wszakże i Ministerstwo i Centralna Rada Żołnierska w Berlinie – odpowiedziały negatywnie.

Sfery niemieckie prowadzą usilną agitację, aby przez nowe wybory zmienić skład Poznańskiej Rady Żołnierskiej. Dwukrotne próby w tym kierunku spotkały ożywioną kontrakcję Polaków – wojskowych i nie powiodły się. Przypuszczać wszakże wolno, że będą wznawiane.

W korpusach II i VI rady żołnierskie są pod kierownictwem wszechniemców.

3. Siły zbrojne niemieckie

a) Garnizony

Do zaboru pruskiego powracają z frontu wschodniego oddziały wojskowe do odpowiednich korpusów i na miejscach stopniowo zostają demobilizowane.

Wskutek ciągłego przybywania wojsk z frontu i wpływu żołnierza z powodu demobilizacji oraz dezercji dane cyfrowe wskazane na jakikolwiek dzień miesiąca – nazajutrz już nie będą ściśle. Ogólnie przecież stwierdzić można, że w ciągu grudnia przyływ przewyższał odpływ. Na dzień 17 bm. wskazano mi w Poznaniu następujące przybliżone dane:

Na Śląsku Górnym – 50.000 - 60.000 żołnierza

w Ks[ięstwie] Poznańskim do 90.000 „

w Prusach do 20.000 żołnierza.

Wartość bojowa garnizonów bywa nader rozmaita. Podkreślić przecież należy dążenie centralnych władz niemieckich do grupowania w zaborze młodego, dobrego żołnierza. Ustalono fakt przenoszenia żołnierzy najmłodszych roczników z różnych pułków do oddziałów przynależnych do II, V i VI korpusów.

Szczególnie dobry, zdyscyplinowany i karny żołnierz znajduje się podobno w korpusie VI. Największa dezercja jest z oddziałów korpusu V. Demobilizacja w korpusie V przebiega mniej więcej prawidłowo. W II i IV w tempie zwolnionym.

b) Heimatschutz

Heimatschutz są to oddziały ochotnicze, tworzone wyłącznie z Niemców i przeznaczone oficjalnie dla ochrony porządku na kresach. Stwierdzono piechotę i artylerię. Główne kierownictwo nad organizacją Heimatschutzu mieści się w Berlinie pod wyraźną protekcją Ministerstwa Wojny. W oddziałach Heimatschutzu grupują się elementy wszechniemieckie i reakcyjne. Jest to wojsko ściśle zdyscyplinowane, co widać nawet z wyglądu wewnętrznego (zachowało wszelkie oznaki dawne). Rady żołnierskie istnieją dla pozorów. Nastrój względem Polaków – wrogi. Biura werbunkowe otwarte po całych Niemczech. Werbuja również i urzędy pośrednictwa dla pozbawionych pracy.

Heimatschutz – dyslokowany jest na granicy Kongresówki i Czech. W zaborze pruskim główną siedzibą Heimatschutzu jest Ostrów. W samym Poznaniu Heimatschutz jest bardzo nieliczny – natomiast widać jak planowo obsadza stopniowo wszystkie ważniejsze punkty dookoła Poznania. W Ks[ięstwie] Poznańskim korp[us] (V) na dzień 17 bm. Heimatschutz liczył 8 - 10.000; nowe oddziały napływały. Na Śląsku Heimatschutzu podobno nie ma. W Prusach są nieznaczne oddziały.

Żądanie polskich władz politycznych (Nacz[elnej] Rady Ludowej), aby Heimatschutz wycofać – nie odniosły w Berlinie skutku.

4. Polskie siły zbrojne

a) Sicherungsdienst

Na terytorium korpusu V rada żołnierska pod presją Polaków postanowiła stworzyć odpowiednik Heimatschutzu, mianowicie tzw. „Sicherungsdienst” – formację ochotniczą o surowej dyscyplinie, tych samych warunków materialnych co Heimatschutz, tym przecież różniącą się od niego, że złożoną wyłącznie z b. żołnierzy „urodzonych” w Ks[ięstwie] Poznańskim. Jest to na skutek ostatniej klauzuli formacja polska licząca zaledwie kilka procent Niemców. „Na dzień 17 bm. liczyła 3.000 z górą żołnierza” skoszarowanego. Formowanie jej idzie wolno ponieważ zgodnie z uprzednim niemieckim systemem rekrutacji powołani do wojska Polacy rozsyłani byli do wszystkich korpusów, obecnie zaś władze świadomie zwłóczą^b z ich demobilizowaniem, zatrzymując w ten sposób żołnierza pochodzącego z Poznańskiego w granicach stojących w prowincjach czysto niemieckich. Na utrzymanie Sicherungsdienst łożą władze wojskowe.

b) Polska Straż Ludowa

Jest to rodzaj milicji złożonej z byłych żołnierzy pełniących służbę policyjno-wartowniczą. Istnieje w całym zaborze. Liczy w Poznańskim 3.000, w Prusach

2.000, na Śląsku 1.000 chłopów. Nie ma charakteru wojska regularnego. Żołnierze nie są skoszarowani, służbę zaś pełnią raz na 3 dni.

c) Żołnierze garnizonów

Prócz powyższego żołnierza Polacy rozpyleni^c są po garnizonach niemieckich. Aczkolwiek brak im ścisłej organizacji tym niemniej jednak podkreślić należy silne poczucie narodowe wśród ogółu. Kierownicze afery polityczne starają się wpływać na nich, aby jak najdłużej utrzymać ich w szeregach i w ten sposób po opuszczeniu oddziałów przez Niemców mieć w nich większość polską.

Na dzień 17 bm. ilość żołnierzy Polaków w korpusie V wynosiła 6.000 ludzi.

d) Komenda wojskowa

Całą akcją zbrojną polską w zaborze pruskim ma kierować powstała w Poznaniu Komenda Wojskowa Polaka na zabór Pruski. Na czele jej stoi jako komendant ppor. Paluch, jako szef sztabu, ppor. Hulewicz. Sztab zaczęto organizować konspiracyjnie około 15 bm.

Politycznie Komenda Wojskowa zależy od Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. W tej ostatniej do spraw wojskowych jest Maciaszek¹.

5. W konferencji swojej z ppor. Paluchem i Hulewiczem, prócz wymiany informacji ustaliłem

- a) meldunki periodyczne, które zobowiązali się nadsyłać do Warszawy według wzoru: 1) dyslokacja, 2) łączność, (koleje, telegr[af] etc.), 3) magazyny dla wojsk niemieckich i 4) stan bojowy dla jednostek polskich;
- b) łączność drogą via Poznań--Kościanki, Słupca, Kalisz--Warszawa;
- c) zobowiązanie co do przemykania z zaboru pruskiego broni (tą samą oraz innymi drogami, które miały zostać ustalone);
- d) zobowiązanie co do przysłania do Warszawy 100 b. podoficerów-Polaków z wojska pruskiego.

Ignacy Matuszewski², mjr

Odpis, mpis.

CAW, Wojskowe Biuro Historyczne, t. 809 G.

^a Tak w tekście; powinno być: Ministerstwo Wojny.

^b Tak w tekście; powinno być: zwlekają.

^c Tak w tekście; powinno być: rozproszeni.

^{a-a} W tekście podkreślone.

¹ Chodzi o adwokata Jana Maciaszka – pierwszego kierownika wydziału wojskowego Naczelnej Rady Ludowej.

² Oficer w Adiutanturze Generalnej Naczelnego Wodza, służbowo skierowany do Poznania.

Nr 12

1919 styczeń 5, Poznań. — Rozkaz dzienny nr 1 Dowództwa Głównego

1. Zakazuje się żołnierzom noszenia broni kolbą do góry.
2. Poznańska Komendantura i Straż Bezpieczeństwa nadeślą do 8, oraz Komendanci powiatów¹ do 11. zestawienie stanu oficerów i pełniących służbę oficerów wszystkich podlegających formacji; schemat załączony². Zarazem należy podać zapotrzebowanie oficerów (szefów batalionu, kompanii, adiunktów itd.).
3. Wszystkie formacje, otrzymujące rozkaz dzienny, przysyłają codziennie ordynansa o godz. 6-tej wieczorem do hotelu Royal w Poznaniu.

Za zgodność
podp. Stachewicz

Głównodowodzący:
podp. Taczak

Egz. drukowany.

CAW, Dowództwo Główne Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim, t. 3.

Nr 13

1919 styczeń 5, Czarnków. — Odezwy i rozkazy terenowych władz powstańczych

Odezwa!

Obywatele!

Z dniem dzisiejszym przeszła wszelka władza i piecza nad spokojem i bezpieczeństwem w powiecie Czarnkowskim w ręce nasze. Wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania wzywamy do zachowania porządku i spokoju, zastosowania się do zarządzeń naszych. Powiatowa Straż Bezpieczeństwa czuwać będzie nad życiem i imieniem naszym. Wszelkie rabunki i grabieże

¹ Komendy powiatów wymieniono w rozdzielniku: Oborniki, Szamotuły, Grodzisk, Kościan, Śmigiel, Środa, Śrem, Września, Jarocin, Gostyń, Koźmin, Pleszew, Krotoszyn, Ostrów, Ost-rzeszów, Nowy Tomysł, Nakło, Odolanów, Wągrowiec, Gniezno, Inowrocław, Witkowo, Mogilno, Strzelno, Kcynia.

² Wzór obejmuje rubryki: stopień wojskowy i data otrzymania patentu, imię i nazwisko, data urodzenia, obecna czynność wojskowa, ostatnia czynność w wojsku niemieckim.

z jakiegokolwiek strony by wyszły przychwyte na gorącym uczynku, karane będą bezwzględnie śmiercią.

Komendantem Straży Bezpieczeństwa mianowano p. Stanisława Grupińskiego z Czarnkowa. Naczelnikiem powiatu p. Włodzimierza Raczyńskiego ze Stajkowa. Burmistrzem miasta Czarnkowa p. Antoniego Lesińskiego.
Czarnków, dnia 5 stycznia 1919.

Rada Ludowa na powiat Czarnkowski

Rozkaz!

W Czarnkowie mieście i w przynależnych wsiach ogłasza się aż do chwili odwołania stan oblężenia.

Wszelkie wykroczenia osądzone zostaną doraźnie. Osoby posiadające jakąkolwiek broń, winni złożyć ją u mnie w magistracie najpóźniej do wtorku, dnia 7. stycznia 1919 r., o godz. 4-tej po poł. Kogo po upływie tego terminu napotka się z bronią zostanie bezwzględnie ukarany śmiercią.

Komendant straży bezpieczeństwa Grupiński.

Rozkaz!

Sprzedż alkoholu jest aż do odwołania zakazana. Wszelkie przestępstwa będą surowo karane. Wszelkie lokale muszą być o godzinie 9-tej zamykane.
Czarnków, dnia 5 I 1919.

Komendant.

Oryg.

Nr 14

1919 styczeń 8, Poznań — Odezwa Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej informujące o przejęciu władzy w Wielkopolsce przez Naczelną Radę Ludową

Rodacy

Niespodziewanie zbrodniczą ręką wywołane wypadki ostatnich dni stworzyły dla społeczeństwa polskiego położenie wręcz nowe. Żołnierz Polski wystąpił zbrojnie przeciwko zamachowi na życie swoich współobywateli i chwycił za oręż w obronie sztandarów zaprzyjaźnionych z nami państw koalicyjnych. Dotychczasowe czynniki władzy okazały swą bezsilność, powstałej anarchii opanować nie zdołały. Życie i mienie obywateli zdołała ocalić jedynie powaga najwyższej władzy polskiej: Naczelnej Rady Ludowej.

Sonder-Ausgabe.

Anzeiger für den Hebedistrikt

Kreis- und Wochenblatt für den Kreis Czarnikau

Verantwortl. Redakteur, Druck u. Verlag: Arthur Speh in Czarnikau. — Bezugspreis 1,80 Mk., viertelj. — Inserate 20 Pf. die 5 gespalt. Zeilzeile. Reklamen 40 Pf. die 3 gespalt. Zeilzeile

Nr. 2. Fernsprech-Anschluss
Nr. 48.

Czarnikau, Sonntag, den 5. Januar 1919.

Telegramm-Adresse:
Kreisl. Czarnikau

67. Jahrg.

Odezwa!

Obywatele!

Z dniem dzisiejszym przeszła wszelka władza i piecza nad spokojem i bezpieczeństwem w powiecie Czarnkowskim w ręce nasze. Wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania wzywamy do zachowania porządku i spokoju, zastosowania się do zarządzeń naszych. Powiatowa Straż Bezpieczeństwa czuwać będzie nad życiem i imieniem naszym. Wszelkie rabunki i grabieże z jakiegokolwiek strony by wyszły przychwyte na gorącym uczynku, **karane będą bezwzględnie śmiercią.**

Komendantem Straży Bezpieczeństwa mianowano p. Stanisława Grupińskiego z Czarnkowa

Naczelnikiem powiatu p. Włodzimierza Raczyńskiego ze Stajkowa.

Burmistrzem miasta Czarnkowa p. Antoniego Lesińskiego.

Czarnków, dnia 5. stycznia 1919

Rada Ludowa na powiat Czarnkowski.

Aufruf!

Mitbürger!

Mit dem heutigen Tage ist jegliche Gewalt und Sorge für die Aufrechterhaltung der öffentlichen Ruhe und Ordnung im Kreise Czarnikau in unsere Hände übergegangen.

Alle Mitbürger ohne Unterschied der Nationalität und Konfession fordern wir hiermit auf, Ruhe und Ordnung zu bewahren und sich allen unseren Anordnungen zu fügen. Der öffentliche Sicherheitsdienst für den Kreis Czarnikau wird Euer Leben und Eigentum schützen.

Wer bei Raub und Plünderung auf frischer Tat getroffen wird, wird standrechtlich mit dem Tode bestraft.

Es sind ernannt worden:

1. zum Kommandanten des öffentl. Sicherheitsdienstes für den Kreis Czarnikau Herr Stanislaus Grupiński aus Czarnikau,
2. zum Landrat Herr Włodzimierz von Raczyński aus Stajkowo,
3. zum-Bürgermeister der Stadt Czarnikau Herr Anton Lesiński aus Czarnikau.

Czarnikau, den 5. Januar 1919.

Rada Ludowa für den Kreis Czarnikau.

Rozkaz!

W Czarnkowie mieście i w przynależnych wsiach ogłasza się aż do chwili odwołania

stan oblężenia.

Wszelkie wykroczenia osądzone zostaną do-
raznie. Osoby posiadające jakąkolwiek broń, winni złożyć ją u mnie w magistracie najpóźniej do wtorku, dnia 7. stycznia 1919r., o godz. 4-tej po poł. Kogo po upływie tego terminu napotka się z bronią, zostanie bezwzględnie ukarany śmiercią.

**KOMENDANT
straży bezpieczeństwa.
Grupiński.**

Befehl!

Aber Czarnikau Stadt und Land wird hiermit bis auf Widerruf der

Belagerungszustand

verhängt. Alle Vergehen werden standrechtlich abgeurteilt.

Alle Personen, die sich im Besitze von Waffen jeglicher Art befinden, haben diese bis spätestens **Dienstag, den 7. Januar 1919, nachm. 4 Uhr**, in Czarnikau bei mir im Magistratsgebäude abzugeben. Wer nach diesem Zeitpunkt im Besitze von Waffen betroffen wird, wird unnachlässig mit dem Tode bestraft.

Czarnikau, den 5. Januar 1919.

**Der Kommandant des Sicherheitsdienstes.
Grupiński.**

Rozkaz!

Sprzedaz alkoholu jest aż do odwołania zakazana.

Wszelkie przestępstwa będą surowo karane.

Wszelkie lokale muszą być o godzinie 9tej zamykane.

Czarnków, dnia 5. 1. 1919.

Komendant.

Befehl!

Der Alkoholverkauf ist bis auf weiteres verboten. Zuwiderhandlungen werden strengstens bestraft. Polizeikunde ist auf 9 Uhr abends festgesetzt.

Czarnikau, den 5. Januar 1919.

Kommandant.

Oreż polski, przelana krew polska dały nam władzę, którą ujęła silnie w swe ręce Naczelna Rada Ludowa. Niniejszym składamy w imieniu całego narodu hołd i dzięki dzielnemu żołnierzowi polskiemu, członkom Straży Ludowej, którzy swym męstwem i odwagą pomnożyli sławę oreża polskiego i wyzwolili naród spod jarzma niewoli. Opierając się na zaufaniu żołnierze i obywatele polskiego, Naczelna Rada Ludowa zdobytej władzy wydrzeć sobie nie pozwoli. Przedstawiciele jej wypowiedzieli to bawiącym w Poznaniu ministrom pruskim, którzy się z tym stanem rzeczy zgodzić musieli. Uporządkowanie nowych prawnych stosunków nie może zastąpić od razu, ale stanie się to niebawem. Odpowiadałoby uczuciom narodu, gdyby nasza ziemia złączyła się od razu z Macierzą-Ojczyzną. Rozum polityczny, względy na politykę wewnętrzną i zewnętrzną nakazują nam nie zrywać ostatnich nici łączących nas z Berlinem, lecz pozostawić ostateczne określenie zachodnich granic Polski kongresowi pokojowemu.

Takie postępowanie odpowiada nie tylko dobrze zrozumianym interesom dzielnic naszej, lecz przede wszystkim ogólnopolskim. Celem polityki naszej jest zawsze Zjednoczona Niepodległa Polska z własnym wybrzeżem morskim.

Druk. „Kurier Poznański”, nr 5 z 8 I 1919 r.

Nr 15

1919 styczeń 13, Warszawa. — Odpowiedź dana przez Józefa Piłsudskiego delegacji Naczelnej Rady Ludowej z Poznania

Warszawa, tak samo, jak Poznań i Gniezno, chce się z tymi miastami połączyć. Na przeszkodzie temu stoi jednak ten fakt, iż Poznańskie nie jest dzielnicą tak wolną, jak Królestwo i Galicja, gdyż nad Poznańskiem istnieje ciągle władza Niemiec¹.

Ten stan rzeczy jest usankcjonowany przez warunek rozejmu między Koalicją a Niemcami: warunek ten mówi, iż los Poznańskiego zdecyduje kongres. Tym postawieniem rzeczy Warszawa jest skrupowana. Dlatego też obecnie Naczelnik Państwa może tylko przedstawiać Koalicji konieczność zmiany punktu, zawieszającego do kongresu decyzję w sprawie bytu Poznańskiego. W tych przedstawieniach rząd warszawski powołuje się na wolę ludności,

¹ Umowa rozejmowa między państwami sprzymierzonymi a Niemcami z dnia 12 listopada 1918 r. nakazywała wojskom niemieckim opuszczenie tylko ziem okupowanych przez nie podczas wojny. Nie stwarzała więc dla Niemców obowiązku opuszczenia b. zaboru pruskiego.

wyrażoną na wiecach, i na fakty samorzutnego usuwania Niemców. Co zaś do stosunku Warszawy do Koalicji, to o tym, iż on istnieje, świadczy przyjazd do Warszawy misyj koalicyjnych² i obecności misji polskiej w Paryżu³. Stosunki są bardzo dobre i coraz bliższe.

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 51.

Nr 16

1919 styczeń 15, Warszawa. — Informacja prasowa o przyjęciu przez Józefa Piłsudskiego delegacji z Poznańskiego w sprawie udzielenia pomocy wojskowej

Do Naczelnika Państwa przybyła wczoraj delegacja z Poznańskiego¹, która skarżyła się, że wyzwolone spod przemocy niemieckiej powiaty w liczbie 35, nie są jeszcze do Polski przyłączone i że wobec tego grozi im powrót do niemczyzny, gdyż w krajach niemieckich szykuje się ekspedycje wojskowe na Poznańskie. Delegacja prosiła o pomoc wojskową. Naczelnik Państwa oświadczył, że Warszawa tak samo jak Poznań i Gniezno chce się z tymi miastami połączyć. Na przeszkodzie temu stoi jednakże fakt, że Poznańskie nie jest dzielnicą tak wolną jak Królestwo i Galicja, gdyż nad Poznańskiem istnieje jeszcze ciągle władza Niemiec. Ten stan rzeczy jest usankcjonowany przez warunki rozejmu między Koalicją i Niemcami. Warunki te mówią, że o losie Poznańskiego zadecyduje kongres. Tym postawieniem rzeczy Warszawa jest skrępowana. Dlatego też Naczelnik państwa może tylko przedstawiać Koalicji konieczność zmiany punktu zawierającego aż do kongresu decyzję w sprawie bytu Poznańskiego. W tych przedstawieniach rząd warszawski powołuje się na wolę ludności,

² Wobec tego, że akty formalnego uznania Państwa Polskiego przez państwa sprzymierzone nastąpiły dopiero później (Stany Zjednoczone 30.I., Francja 23.II., Anglia 25.II., Włochy 27.II) w Polsce znajdowały się wówczas misje o charakterze półoficjalnym. Była wtedy misja Stanów Zjednoczonych w składzie Coolidge i Forsher, i misja angielska z Kimensem na czele.

³ Mowa o delegatach Naczelnika Państwa, wysłanych do Paryża w grudniu 1918 r. z K. Dłuskim na czele.

¹ Była to delegacja z Gniezna, która w dniu 16 I 1919 r. poinformowała o wynikach rozmowy Komisarjat NRL. Por. L. Grot, I. Pawłowski, M. Pirko, Wielkopolska w walce o niepodległość 1918-1919, Warszawa 1968, s. 258-259; B. Polak, Walki oddziałów z Ziemi Gnieźnieńskiej o wytyczenie i utrzymanie Frontu Północnego Powstania Wielkopolskiego (styczeń-czerwiec 1919 r.), [w:] Gniezno i Ziemia Gnieźnieńska. Walka o wolność narodową i społeczną 1918-1945. Po red. J. Topolskiego i B. Polaka, Gniezno 1978, s. 113.

wyrażoną na wiecach i na fakty samorzutnego usuwania Niemców. Co się zaś tyczy stosunku Warszawy do Koalicji, o tym iż one istnieją, świadczy przyjazd do Warszawy misji koalicyjnej² i obecność misji polskiej w Paryżu. Stosunki z Koalicją są bardzo dobre i coraz bliższe.

Druk: „Czas”, nr 11 z 16 I 1919 r.

Nr 17

1919 styczeń 16, Poznań. — Informacje o zadaniach i strukturze organizacyjnej Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej

Uchwalenie przez Sejm Dzielnicowy formy organizacyjnej politycznego przedstawicielstwa społeczeństwa polskiego zaboru naszego w Radach Ludowych, Naczelnej Radzie i Komisariacie jedną jest tylko stroną pracy, która nagle spadła na nas. Równocześnie należało, licząc się z rozgromieniem Niemiec i rychłym odcięciem krain polskich od Niemiec, przygotować się:

- a) na przejęcie w chwili odłączenia od Niemiec administracji przez rząd polski,
- b) na przedłożenie kongresowi pokojowemu tych żądań i zasad, jakie będą obowiązywały przy rozliczeniu się Niemiec z Rządem polskim..

Pracę podzielono na szereg wydziałów, które częściowo rozpoczęły działalność swoją już w początku listopada jako liczne komisje, później dopiero przyłączono je ściśle jako wydziały do Komisariatu.

Na czele wydziałów i decernatów stoją jako szefowie i decernanci odpowiedni fachowcy, ich zastępcy i w miarę potrzeby i rozrostu prac przybiera się referentów i urzędników. Pracę rozpoczęto w chwili, gdy przeważna część ludzi odpowiednich jeszcze była w wojsku.

Gdy zaś zagrażało ustanie komunikacji kolejowej, musieliśmy z konieczności oprzeć się o współpracowników zamieszkałych w Poznaniu. Zamiejscowych sił prawie wcale nie można było uwzględnić, o ile się nie zdecydowały na stały pobyt w Poznaniu. Pośpiech konieczny nie dozwalał na stratę czasu, powstającą przez dojazdy i nieobecność współpracowników w Poznaniu.

Mnóstwo ludzi pożytecznych znalazło zajęcie ważne bądź to w Radach Ludowych, bądź też wróciło do prac organizacyjnych. Zwłaszcza robotnicze organizacje zawodowe i polityczne szczególnie usilną rozwinęły agitację, zatrudniając wszystkich pracowników na swoim wyłącznym polu.

² Na czele Misji Koalicyjnej stał ambasador francuski Noulens.

Kierownictwo wydziałów i decernatów poruczono przeważnie przedstawicielom organizacji i stowarzyszeniom, które już dawniej zajmowały się odpowiednimi działami pracy.

Poszczególne wydziały podlegają komisarzom, do których je przydzielono, i znoszą się z komisarzami we wszystkich ważniejszych sprawach.

Oprócz wydziałów sekcji i decernatów utworzono podkomisariaty dzielnicowe, pozostające pod bezpośrednim kierownictwem komisarzy.

Organizacja Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej obejmuje zatem następujące działy:

I. Główny Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, ul. Pawła nr 10.

II. Podkomisariaty

1. Podkomisariat w Gdańsku, obejmujący Prusy Królewskie, Książęce, Pomorze, Mazowsze pod względem agitacji i propagandy przydzielone Wydziałowi agitacyjnemu w Poznaniu. Na czele Podkomisariatu stoi Komisarz Łaszewski.

2. Podkomisariat w Bytomiu, obejmujący pracę na Śląsku. Na czele podkomisariatu stoją Komisarz Rymer, Podkomisarz adwokat Czapla.

Podkomisariatom dodano doradcze komisje z pomiędzy reprezentantów dzielnic. Podkomisariaty są organem wykonawczym Komisariatu głównego przede wszystkim w kierunku:

- a) rozbudowania i uzupełnienia organizacji,
- b) spolszczenia szkoły,
- c) reprezentowanie Komisariatu wobec władz rządowych, pertraktowania z władzami, wprowadzenie kontrolerów polskich,
- d) udzielania informacji i wskazówek Radom Ludowym swego okręgu,
- e) ściąganie podatku narodowego.

III. Wydziały

Wydziały są cztery:

1. Wydział Gospodarstwa Krajowego, przydzielony komisarzowi ks. Patronowi [Stanisławowi] Adamskiemu. Szefem Wydziału jest dr [Jan] Trzcński.

2. Wydział Organizacji i Propagandy, przydzielony do komisarza [Adama] Poszwińskiego. Szefem Wydziału jest ks. kan. [Józef] Prądyński.

3. Wydział Polityki i Wojska, przydzielony komisarzowi [Wojciechowi] Korfantemu. Szef Wydziału vacat.

4. Wydział Administracji i Sądownictwa, przydzielony komisarzowi, posłowi dr. [Władysławowi] Seydzie. Szefem Wydziału jest mec. [Wacław] Wyczyński.

Wydziały dzielą się na sekcje i decernaty w sposób następujący:

Wydział	Sekcja	Decernaty
1. Gospodarstwa krajowego	1. finanse	1. a) bankowy b) skarb c) izba rozrachunkowa
	2. aprowizacja	2. aprowizacja
	3. komunikacja	3. a) kolejowy b) pocztowy c) żegluga
	4. handel i przemysł	4. a) górnictwa b) rzemiosła c) przemysłu d) handlu
II. Organizacji i propagandy	1. organizacja	1. a) organizacja b) praca c) reemigracja
	2. oświata	2. a) szkoły b) zdrowie publiczne
	3. rolnictwo	3. a) rolnictwo b) leśnictwo
	4. praca	4. a) praca b) ubezpieczenie
III. Polityki i wojska	1. polityczne	1. a) polityka b) przygotowanie do kongresu
	2. bezpieczeństwo publiczne	2. bezpieczeństwo publiczne
IV. Administracji i sądownictwa	1. administracja	1. administracja
	2. sądownictwo	2. sądownictwo

Druk: „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej”, nr 1 z 16. I 1919.

Nr 18

1919 styczeń 19, Poznań — Rozkaz operacyjny nr 1 Dowództwa Głównego dotyczący podziału frontu na cztery grupy

Cały front zostaje podzielony na 4 główne grupy:

I. Grupa północna sięgająca od granicy Królestwa (koło Inowrocławia) do jeziora Białego na południe-zachód od Czarnkowa.

a) Oddział „Inowrocławski” (ppor. Cyms)

b) Dotychczasowe oddziały ppłk. Grudzielskiego

Dowódca grupy
ppłk. Grudzielski

- c) Oddziały działające na linii Szamocin-Budzyń
- d) Oddział Czarnkowski (ppor. Orłowski)

II. Grupa zachodnia od jeziora Białego do kanału Obry na południe od Wolsztyna i Kopanicy.

Dowódca grupy
płk. Milewski

- a) Oddziały działające na linii Sieraków-Kamionna
- b) Oddział „Zbąszyński” (por. Kwieciński)
- c) Oddział „Wolsztyński”

III. Grupa południowo-zachodnia „Leszno” obejmująca linię idącą od kanału Obry w łuku na północ od Leszna do Ponieca (Punitz) włącznie.

Dowódca grupy: podpor. Śliwiński.

IV. Grupa południowa od Ponieca wyłącznie wzdłuż granicy Śląskiej do granicy Królestwa.

Dowódca grupy
ppor. Wawrzyniak

- a) oddział działający na linii Bojanowo-Rawicz-Jutrosin włącznie
- b) oddział operujący na linii Zduny-Ostrzeszów-rzeka Proсна.

Dowódca grup pod względem taktycznym zależni są bezpośrednio od Gł. Dow.

Sprawy administracyjne poszczególnych odcinków załatwiają jak dotychczas dowództwa odnośnych okręgów. One również organizują dla swych odcinków rezerwy na swym terytorium. Siłę tych rezerw oraz stan dyspozycyjny podawać dowództwu grupy, obejmującej dany okręg.

O.W.II organizuje rezerwy dla grupy I. Oddziałami sformowanymi w O.W.I. dysponuje D.G. Oddziały te stanowią rezerwę główną dla całego terenu walki.

Dowódcy grup niezwłocznie przystąpią do przeformowania wszystkich oddziałów piechoty w pułki strzeleckie.

Wszystkie grupy mają składać do Dow. Gł. meldunki sytuacyjne bez względu na sytuację na froncie codziennie między godz. 9 i 10 przed południem i godz. 7-8 wieczorem fonogramem, względnie telegramem.

Za zgodność:
Szef Sztabu Stachiewicz,
Podpułkownik

Dowbor-Muśnicki,
Generał-porucznik

Egz. drukowany.

CAW, Dowództwo Główne Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim, t. 12.

Nr 19

1919 styczeń 24, Poznań. — Pismo Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej do Premiera Ignacego Paderewskiego w sprawie kontaktów KNRL z rządem polskim

Wobec konieczności utrzymywanie ścisłej łączności z rządem polskim celem dostosowania akcji naszej do czynności rządu proponujemy:

a) aby w Warszawie stale przebywał reprezentant Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej jako łącznik i informator wzajemny,

b) aby ministerstwa poszczególne wysyłały do odpowiednich wydziałów naszych doświadczonego urzędnika, któryby pracując w naszych oddziałach jako przekazany nam pracownik zaznajomił się z organizacją urzędów niemieckich, badał je celem dostosowania urzędów do norm Rzeczypospolitej Polskiej i był łącznikiem między ministerstwem warszawskim a pracą u nas zapoczątkowaną.

O ile rząd polski wobec propozycji naszej zasadniczo przychylnie zajmie stanowisko zamianujemy reprezentanta naszego w Warszawie i polecimy tym wydziałom naszym, które odczuwają potrzebę ścisłej łączności aby wnioski o przesłanie urzędników wysłały do poszczególnych ministerstw.

W.[ojciech] Korfanty, Stanisław Adamski, Adam Poszwiński

Oryginał, mpis.

Źródło: AAN, Archiwum Paderewskiego, 1847.

Nr 20

1919 luty 16, Trewir. — Układ o przedłużeniu rozejmu*

(Fragmenty)

Niżej podpisani pełnomocnicy – po zastąpieniu adm. [Rosslyn Erskine'a] Wemysa przez adm. Brouinga, gen. von Winterfeldta przez gen. von Hammers-teina i min. pełn. hr. von Oberndorfa przez min. pełnom. Haniela, opatrzeni w pełnomocnictwa, na podstawie których podpisano układ rozejmowy z 11 listopada 1918 r. – wyrazili zgodę na następujący układ dodatkowy:

I. Niemcy powinni niezwłocznie zaprzestać wszelkich działań ofensywnych przeciwko Polakom w Poznańskim i we wszystkich innych okręgach. W tym celu zabrania się wojskom niemieckim przekroczenia następującej linii:

* Waf I, s. 260-261, tłum. franc. (także AC 2, s. 723).

dawna granica Prus Wschodnich i Prus Zachodnich z Rosją aż do Dąbrowy Biskupiej, następnie poczynając od tego punktu linii na zachód od Dąbrowy Biskupiej, na zachód od Nowej Wsi Wielkiej, na południe od Brzozy, na północ od Szubina, na północ od Kcyni, na południe od Szamocina, na południe od Chodzieży, na północ od Czarnkowa, na zachód od Miał, na zachód od Międzychodu, na zachód od Zbąszynia, na zachód od Wolsztyna, na północ od Leszna, na północ od Rawicza, na południe od Krotoszyna, na zachód od Odolanowa, na zachód od Ostrzeszowa, na północ od Wieruszowa, a następnie aż do granicy śląskiej¹.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 441.

Następnego dnia francuski premier i min. wojny, Clemenceau, przesłał depeszę treść 1 klauzuli tego układu Komisji Międzysojuszniczej w Warszawie, polecając jej powiadomić o tym rząd i dowództwo polskie. Komisja miała upewnić się na miejscu czy zakaz wstrzymania działań wojennych jest przestrzegany przez obie strony, jak również rozstrzygać sprawy związane z ochroną mniejszości niemieckiej znajdującej się po polskiej stronie linii demarkacyjnej. Powiadamiając o tym Paderewskiego, Noulens zapewniał, że poddani polscy w Niemczech uzyskają podobne gwarancje.

Nr 21

1919 luty 19, Poznań. — Ustawa zasadnicza obowiązująca ludność polską na ziemiach polskich byłego zaboru pruskiego

USTAWY

politycznej organizacji Polaków, zamieszkałych w dotychczasowych granicach Rzeszy niemieckiej

I. Cel

§ 1.

Polacy i Polki, przynależni państwowo do Rzeszy Niemieckiej, a czujący się członkami całego narodu polskiego, łączą się w zrzeszenie celem stworzenia dla siebie jednolitego przedstawicielstwa tymczasowego.

¹ Opuszczone zostały postanowienia układu nie dotyczące Poznańskiego.

II. Organizacja

§ 2.

Organami Zrzeszenia są:

1. Miejscowe [wiejskie i miejskie i powiatowe] Rady Ludowe,
2. Naczelna Rada Ludowa,
3. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej,
4. Sejm Dzielnicowy.

III. Miejscowe i powiatowe Rady Ludowe

§ 3.

Miejscowe Rady Ludowe składają się co najmniej z 7, Powiatowe Rady Ludowe co najmniej z 21 członków.

Rady Ludowe, Miejscowe i Powiatowe winny składać się co najmniej w połowie z robotników, włościan i rzemieślników.

§ 4.

Wyboru do Rad Ludowych Miejskowych i Powiatowych dokonuje się większością oddanych głosów na wiecach, zwołanych przez Komitety wyborcze, stosownie do obowiązujących regulaminów z tym, że prawo wyborcze czynne i bierne przysługuje po ukończeniu 20-go roku życia tak mężczyznom, jak i kobietom.

Naczelnej Radzie Ludowej przysługuje prawo wydawania odmiennych regulaminów wyborczych.

§ 5.

Rady Ludowe Miejscowe i Powiatowe:

1. bronią, dochodzą i wywalczają prawa narodowi polskiemu,
2. uświadamiają ludność polską,
3. starają się o zaprowadzenie w szkołach dla dzieci polskich (poza nauką religii) wykładowego języka polskiego,
4. starają się o zaprowadzenie kontroli nad urzędami i urzędnikami przez przedstawicieli polskich,
5. czuwają nad właściwym udziałem ludności polskiej w organach, urzędach i przedstawicielstwach państwowych,
6. czuwają nad bezpieczeństwem publicznym ludności bez względu na narodowość i wyznanie,
7. organizują pomoc dla wracających i przechodzących żołnierzy, jeńców i robotników,

8. pobierają podatek narodowy, rozpisany przez Naczelną Radę Ludową,
9. załatwiają wszystkie sprawy, przekazane im przez Komisariat Naczelnej Rady Ludowej.

§ 6.

Rada Ludowa [Miejscowe i Powiatowe] podlegają Naczelnej Radzie Ludowej i jej Komisariatowi.

W sprawach, dotyczących całego powiatu, podlegają miejscowe Rady Ludowe Powiatowym Radom Ludowym.

Spory między poszczególnymi Radami Powiatowymi, pomiędzy poszczególnymi Radami Miejscowymi, dalej spory pomiędzy Radami Powiatowymi a Radami Miejscowymi rozstrzyga Komisariat Naczelnej Rady Ludowej.

§ 7.

Rady Ludowe [Miejscowe i Powiatowe] załatwiają czynności samodzielnie z zastrzeżeniami, wynikającymi z § 6.

IV. Naczelna Rada Ludowa

§ 8.

Naczelna Rada Ludowa składa się z 50 członków, wybranych przez Sejm Dzielnicowy większością oddanych głosów.

Naczelna Rada Ludowa winna się składać co najmniej w połowie z robotników, rzemieślników i włościan. W razie zmniejszenia się ilości członków wskutek śmierci, ustąpienia lub wyboru do Komisariatu, przysługuje Naczelnej Radzie Ludowej prawo kooptacji w miejsce ustępujących z pośród zastępów, wybranych przez Sejm Dzielnicowy.

§ 9.

Siedzibą Naczelnej Rady Ludowej jest Poznań.

§ 10.

Naczelna Rada Ludowa wybiera spośród siebie rok rocznie lub w razie potrzeby prezesa, dwóch zastępców, prezesa i dwóch sekretarzy.

§ 11.

Zwołanie Naczelnej Rady Ludowej dokonuje Prezes wzgl. jeden z jego zastępców lub Komisariat.

§ 12.

Naczelna Rada Ludowa odbywa zebranie co drugi miesiąc kalendarzowy. Naczelną Radę Ludową należy zwołać na żądanie trzeciej części członków.

§ 13.

Na posiedzeniach Naczelnej Rady Ludowej przewodniczący prezes wzgl. jeden z jego zastępców, w razie nieobecności tak prezesa, jako też jego zastępców wybierają zebrani przewodniczącego.

Do powzięcia uchwał i do wszystkich wyborów potrzeba obecności 25 członków.

Uchwały włącznie wyborów zapadają (z wyjątkiem spraw podanych w § 14 pod liczbą 1) większością głosów obecnych członków.

W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący zebrania.

§ 14.

Naczelna Rada Ludowa:

1. większością dwóch trzecich członków obecnych na posiedzeniu, wybiera i składa z urzędu wszystkich lub poszczególnych członków Komisariatu lub Podkomisariatów,

2. w razie potrzeby ustanawia dla poszczególnych prowincji Podkomisariaty i oznacza ilość ich członków,

3. uchwała podatki na potrzeby Zrzeszenia,

4. ustanawia budżet i wysokość diet i kosztów podróży poszczególnych swych członków,

5. bada i zatwierdza sprawozdania kasowe przedłożone jej przez Komisariat i Podkomisariaty,

6. tworzy Komisję i Wydziały.

V. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej

§ 15.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej jest przedstawicielem i władzą wykonawczą Zrzeszenia w granicach uchwał Sejmu Dzielnicowego i Naczelnej Rady Ludowej.

§ 16.

Komisariat składa się z 5 do 9 członków i działa kolegialnie. Na zewnątrz potrzeba do wszelkich enuncjacji Komisariatu podpisów dwóch jego członków.

§ 17.

Członkowie Komisariatu i Podkomisariatów są uprawnieni, a na żądanie Naczelnej Rady Ludowej obowiązani do brania udziału w jej zebraniach; prawo głosowania nie przysługuje im w żadnym razie.

VI. Sejm Dzielnicowy

§ 18.

Na 5000 ludności polskiej przypada jeden delegat lub delegowana.

§ 19.

Wyboru delegatów i delegowanych dokonuje się na tych wiecach wyborczych, na których wybiera się Powiatowe Rady Ludowe.

Przepisy § 4 odnoszą się także do wyborów delegatów i delegowanych.

§ 20.

Sejm Dzielnicowy zwołuje się:

1. zgodnie z uchwałą odroczonego sejmku,
2. na żądanie Komisariatu,
3. na wniosek 40 członków Naczelnej Rady Ludowej; we wniosku należy podać przedmiot, który ma przyjąć pod obrady.

§ 21.

Sejm Dzielnicowy:

1. obraduje według regulaminu, przez siebie przyjętego,
2. wskazuje kierunek polityki Polaków, zamieszkałych w dotychczasowych granicach Rzeszy niemieckiej,
3. ustala zasady działalności Naczelnej Rady Ludowej i Komisariatu wzgl. Podkomisariatów,
4. wybiera Naczelną Radę Ludową,
5. obraduje nad sprawozdaniem Naczelnej Rady Ludowej i Komisariatu,
6. ma prawo usuwania Naczelnej Rady Ludowej, Komisariatu, Podkomisariatów wzgl. poszczególnych ich członków.

§ 22.

O rozwiązaniu Sejmu Dzielnicowego stanowi Naczelna Rada Ludowa.

Druk: „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej”, nr 6 z 19 II 1919 r.

1919 luty 25, Paryż. — Notatki sekretarza z posiedzenia Rady Dziesięciu

(Fragment)

Polska. Przewóz armii gen. Hallera

P. Cambon poinformował zebranych, że nie otrzymano dotąd żadnego raportu w sprawie przewozu wojsk gen. Hallera morzem do Gdańska. Widocznie wczoraj wydarzyło się jakieś nieporozumienie. Sprawa była rozpatrywana przez Sojuszniczą Radę Transportu Morskiego w Londynie, a nie przez Międzynarodową Komisję Portów, Dróg Wodnych i Kolei w Paryżu. Mimo to gen. Weygand mógł złożyć oświadczenie w tej sprawie.

Gen. Weygand oświadczył, że zagadnienie przewozu wojsk morzem do Gdańska stanowiło przedmiot badań francuskiego Sztabu Generalnego. Aby dać pewne wskazówki co do wielkości omawianego problemu załadowania na okręty, musi on zacytować następujące liczby: przypuśćmy, że można by było otrzymać dwadzieścia okrętów o pojemności 5 tys. ton każdy, to przetransportowanie czterech dywizji polskich, obecnie formułujących się, trwałoby trzy miesiące, pod warunkiem, że zapewniono by stały ruch okrętów. Z drugiej strony, jeżeli przewóz wojska miałby być zakończony w ciągu dwóch miesięcy, tj. w okresie potrzebnym dla kompletnego zorganizowania czterech polskich dywizji, byłoby potrzebnych dla tego celu dwadzieścia siedem okrętów o pojemności 5 tys. ton każdy. Cyfry te stanowią podstawę do oceny problemu. Problem jest jednakże bardziej skomplikowany. Należy uczynić zastrzeżenie co do przewozu niezbędnej liczby koni potrzebnych czterem dywizjom. Gdyby jednak konie mogły być dostarczone w Polsce, wówczas tymi samymi dwudziestoma okrętami można by dokonać transportu w ciągu dwóch miesięcy, zamiast trzech. Ponadto urządzenia portowe w Gdańsku musiałyby być odpowiednie, by podolać potrzebom sprawy. Według jego zdania – należy zażądać, by Komisja Sojusznicza w Polsce złożyła raport w sprawie dwóch zagadnień, a mianowicie:

- 1) osiągalnej w Polsce liczby koni dla zaspokojenia potrzeb dywizji gen. Hallera;
- 2) urządzeń niezbędnych dla wyładowania wojsk w porcie gdańskim.

P. Balfour przyznał, że istotnie należy skierować pytanie w tych sprawach do Komisji Sojuszniczej w Polsce. Jednakże uważa on, że ponadto należy zwrócić się do Sojuszniczej Rady Transportu Morskiego w Londynie z zapytaniem w sprawie dostarczenia okrętów potrzebnych dla przewozu omawianych wojsk.

P. Pichon wyraził pogląd, że sprawa zasadnicza pozostaje nadal nierozwiązana, a mianowicie, że powinny być wypełnione warunki wojskowe. Marsz. Foch sądził, że wojskowa okupacja linii kolejowej między Gdańskiem a Toruniem przez wojska sprzymierzone byłaby konieczna, w przeciwnym bowiem

przypadku Polacy będą zawsze narażeni na ataki Niemców. P. Balfour zapytał w tej sprawie, czy nie można by było wysłać małych oddziałów sojuszniczych dla towarzyszenia polskim wojskom. Na to marsz. Foch odpowiedział że takie załatwienie sprawy pomogłoby bezsprzecznie, lecz nie gwarantowałoby bezpieczeństwa polskich wojsk. W konsekwencji nadal pozostaje nierozstrzygnięta sprawa, co należy uczynić dla zapewnienia bezpieczeństwa polskim wojskom w tranzycie z Gdańska do Polski. Marsz. Foch wyraził pogląd, że najlepszym rozwiązaniem byłoby natychmiastowe ustalenie wschodniej granicy Niemiec.

Marsz. Foch zgodził się, że byłoby to bezsprzecznie najlepsze rozwiązanie. Jakikolwiek bowiem środek podjęto by dla zabezpieczenia przewozu wojsk morzem do Gdańska, Sojusznicy spotkają się jeszcze z innymi problemami z zejściem na ląd wojsk w Gdańsku i ich przewozem linią kolejową z Gdańska do Torunia i z Gdańska do Mławy, ponieważ port gdański i linie kolejowe są pod kontrolą Niemców. Sojusznicy mogliby okupować port i linie kolejowe, ale to rozwiązanie mogłoby spowodować duże trudności, pociągnąć za sobą wielkie wydatki, które nie byłyby przekonujące dla wszystkich krajów sojuszniczych. W konsekwencji nie jest to rozwiązanie praktyczne. Drugim rozwiązaniem byłoby ustalenie wschodnich granic Niemiec na następnym spotkaniu z p. Erzbergerem, co uwolniłoby port i linie kolejowe od wszelkiej kontroli niemieckiej.

Obecna trudna sytuacja rządu niemieckiego jest dobrze znana; wewnętrzne kłopoty codzienne rosą, w Mannheim, Karlsruhe, Baden i Düsseldorfie ruch radziecki gwałtownie rozszerza się. W chwili obecnej Niemcy przyjęliby zatem każde warunki porozumienia, które Sprzymierzeni postawią. Rząd niemiecki pragnie pokoju. Jest to jedyne wyjście, które zadowoliloby ludzi i umożliwiłoby rządowi opanowanie sytuacji.

PPC IV; s. 119 - 121, tłum. z ang.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965.

Nr 23

1919 luty 28, Warszawa. — Odpowiedź Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego na depezę Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu

Do Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu.

Dziękuję serdecznie Wielce Szanownym Panom za przesłane mi wyrazy zaufania. W rozpoczętym pod znakiem jedności dziele budowania państwowości polskiej naczelnym dążeniem być musi i będzie złączenie poszczególnych

ziem Rzeczypospolitej Polskiej w jednolity organizm państwowy. Prastara ziemia, która była kolebką państwa, utrzymana dla polskości walką i trudem pokoleń, stanie się Rzeczypospolitej cennym klejnotem i przykładem wielu cnót obywatelskich.

Józef Piłsudski.

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 63 - 64.

Nr 24

1919 marzec 12, Paryż. — Sprawozdanie nr 1 Komisji Spraw Polskich

GRANICA POMIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI

I. POWOŁANIE, ZAKRES I REZULTATY POSIEDZEŃ

Na wniosek postawiony przez p. Balfoura w czasie spotkania przedstawicieli Pięciu Wielkich Mocarstw 12 lutego 1919 r. na Quai d'Orsay, zostało uzgodnione: że Komisja, złożona, po jednym przedstawicielu rządów: St. Zjednoczonych, Imperium Brytyjskiego, Francji, Włoch i Japonii, zostanie powołana dla rozpatrywania wszelkich raportów i próśb o instrukcje, pochodzących od Komisji wysłanej do Polski¹. W kwestiach dotyczących wielkiej polityki Komisja będzie zwracać się do Konferencji Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych.

Zgodnie z tą decyzją następująca lista mianowanych przez te rządy została zatwierdzona przez Sekretarza Generalnego: dr Bowman (St. Zjedn.), Sir William Tyrrell (Imperium Brytyjskie), p. Jules Cambon (Francja), markiz della Torretta (Włochy), p. Othiai (Japonia).

Dn. 26 lutego 1919 r. zamieszczono następujący projekt ograniczonych rozmów dla Paryskiej Komisji Spraw Polskich w protokole spotkania przedstawicieli Pięciu Mocarstw na Quai d'Orsay.

Postanowiono: że kwestia granic państwa polskiego będzie przesłana do przeanalizowania i ustosunkowania się Komisji Spraw Polskich ustanowionej przez Paryską Wstępną Konferencję Pokojową.

Komisji zalecono złożyć raport na temat granicy pomiędzy Polską a Niemcami nie później jak 8 marca.

¹ Mowa o Komisji Międzysojuszniczej w Polsce.

W czasie spotkania Komisji Spraw Polskich 1 marca 1919 r., jej przewodniczący (p. Jules Cambon) zwrócił uwagę Komisji na rozmiar spraw, które mają być poruszone, w tym zagadnienie granic Polski. Po wstępnej dyskusji nad brytyjskimi i amerykańskimi punktami widzenia oraz po wzięciu pod uwagę faktu, że eksperci francuscy pracowali na tych samych zasadach, zdecydowano, że należałoby utworzyć podkomisję, składającą się z: gen. Le Rond (Francja), dr Bowmana (St. Zjedn.), płk. Kische (Imperium Brytyjskie), powierzając jej przeprowadzenie wstępnych rozmów oraz przygotowanie projektu sprawozdania do rozpatrzenia przez Komisję w pełnym składzie.

Podkomisja po trzech posiedzeniach odbytych 3, 4 i 6 marca – złożyła 6 marca raport Komisji w pełnym składzie, a po dwóch dalszych posiedzeniach Komisji 7 i 9 marca osiągnięto zbieżność poglądów na wyniki oraz przedstawioną poniżej deklarację zasad.

W czasie spotkania Komisji 6 marca p. Dmowski, który poprzednio został wysłuchany przez podkomisję, złożył oświadczenie w sprawie żądań Polski.

Należy zaznaczyć, że obecne sprawozdanie odnosi się jedynie do granic Polski (i Litwy) z Niemcami.

II. DEKLARACJA ZASAD

Eksperti kierowali się w czasie swych obrad nad ustanowieniem granic pomiędzy Polską a Niemcami następującymi ogólnymi zasadami:

a) aby zwrócić zasadniczą uwagę na linię podziału etnicznego i to w taki sposób, aby zapewnić możliwie najrzetelniejsze uregulowanie tej kwestii dla obu zainteresowanych narodów;

b) aby przeprowadzić rektyfikację granicy w pewnych miejscach na korzyść Polski, w innych na rzecz Niemiec, wówczas gdy inne zagadnienia i zasady górują nad faktami etnicznymi;

c) aby zwrócić odpowiednią uwagę na linie religijnych przedziałów, jak np. na Mazurach, gdzie istnieje ludność protestancka będąca polską z rasy i mowy;

d) aby poczynić małe poprawki w linii opartej na powyższych decydujących przesłankach w przypadku, gdyby takie poprawki powodowały zgodność proponowanej linii z uzgodnioną już linią granic historycznych, jak np. na granicy prowincji poznańskiej, która jest zbieżna z granicą Królestwa Polskiego sprzed 1772 r.;

e) aby wziąć pod uwagę naturalne stosunki ekonomiczne i istniejące warunki komunikacyjne celem możliwie szybkiego przywrócenia przemysłowego życia obydwu społeczeństw;

f) aby wziąć pod uwagę eksponowaną sytuację Polski pomiędzy Rosją z jednej, a Niemcami z drugiej strony i aby po odpowiednim uwzględnieniu

wszystkich powyższych czynników zwrócić z kolei uwagę na umocnienie obronnych granic nowego państwa polskiego. Umocnienia takie w żadnym wypadku nie dałyby Polsce jakiegokolwiek szansy dla akcji ofensywnej, ale zmniejszyłyby w pewnym stopniu niebezpieczeństwo, które jej zagraża; jest bowiem Polska wystawiona na ataki ze wschodu, zachodu i północy ze względu na nieosłonięte płaszczyzny, stanowiące w najlepszym przypadku jedynie mało wartościową naturalną linię obronną.

III. ZASTOSOWANIE ZASAD W POSZCZEGÓLNYCH PRZYPADKACH

a) Okolice Głubczyc (Leobschütz)

Choć rejon Głubczyc jest zamieszkały głównie przez ludność niemiecką, to terytorium niemieckie tworzy półwysep, połączony z głównym terytorium niemieckim przez bardzo wąski pas na południowy wschód od Wrocławia. Ze względu na tę konfigurację, proponowana granica w tym rejonie pomiędzy Niemcami a Polską zaczyna się od najbardziej na północ wysuniętego punktu dawnej granicy austro-niemieckiej, około 5 mil na wschód od Prudnika (Neustadt). Rozwiązanie to nie tylko pomaga w ominięciu nieforemnego i małego klina niemieckiego, który na skutek rozmieszczenia istniejących dróg kolejowych byłby osiągalny jedynie poprzez polskie lub czechosłowackie terytorium, ale ponadto zwiększa jeszcze o 35 mil długość granicy pomiędzy Polską a Czechosłowacją, co stwarza połączenie czterech głównych linii kolejowych.

b) Okolice Baryczy (Bartsch)

W rejonie położonym na południe od Rawicza (Rawitsch), na przestrzeni rozciągającej się na około 90 km ku wschodowi i zachodowi nie można było utrzymać historycznej granicy dawnego Królestwa Polskiego ze względu na strategiczne powiązanie rzeki Barycz z południem wielkiego występu, jaki tworzy Poznańskie. Wzdłuż tej części granicy płaska okolica nie tworzy żadnej naturalnej obrony, poza tą, jaką dają drogi wodne. W dodatku do tej eksponowanej pozycji po stronie występu poznańskiego, odcinek tej granicy leży właśnie naprzeciwko miasta Wrocławia, które ma dziesięć promienistych dróg kolejowych i dwie linie okrężne, które mogą umożliwić poważną koncentrację wojsk, skierowaną na eksponowany odcinek polski. Dlatego też wydawało się rzeczą słuszną, aby w tym przypadku położyć szczególną wagę na argument strategiczny, dający jeszcze dodatkową korzyść zabezpieczenia ważnej linii kolejowej biegnącej z Leszna (Lissy) przez Rawicz i Ostrów do Opola (Oppeln), leżącego w pobliżu granicy niemiecko-polskiej.

c) Okolice Zbąszynia (Bentschen)

Na północ i południe od Zbąszynia granica przebiega całkiem blisko ciągnącej się linii jezior, położonych blisko granicy etnicznej. Sądzone, że tak wyraźnie zaznaczona linia naturalnego rozdziału usprawiedliwi drobne odchylenie od zasad etnicznych. Komisja graniczna, wytyczając tę linię, powinna wziąć pod uwagę fakt, że niewielkie odchylenia od pośredniej linii jezior mogą dać bardziej zadowalającą granicę.

d) Okolice Warty – Noteci (Warthe – Netze)

Pomiędzy Międzychodem (Birnbaum) a Czarnkowem (Czarnikau) granica biegnie działem wód pomiędzy Wartą a Notecią, pozostawiając w sąsiedztwie Wielenia (Filehne) ludność polską na terytorium niemieckim. Z drugiej zaś strony pewne rejony leżące bezpośrednio na północ od Warty w pobliżu Międzychodu, z taką samą liczbą ludności niemieckiej, pozostaną na terytorium polskim. W ten sposób granica przetnie okręg słabo zaludniony, a wyrównanie to będzie miało ten plus, że zmniejszy odległość, na której Warta ma służyć za drogę wodną, podległą komplikacjom, wynikającym z podziału kontroli.

e) Okolice Piły (Schneidemühl)

Rejon Piły jest przeważnie zamieszkały przez Niemców, ale został włączony w proponowane granice polskie, ponieważ od czasu pierwszego rozbioru Polski, a specjalnie od czasu Bismarcka, w rejonie tym stosował rząd pruski niesprawiedliwą dyskryminację wobec poddanych polskich. Właśnie na odcinku od Piły w kierunku Bydgoszczy (Bromberg) i Torunia (Thorn) plan rządu niemieckiego sztucznej kolonizacji przyniósł największe rezultaty, prawie że odcinając polski korytarz do Bałtyku od rdzenia polskich ziem na południe. Plan i jego rezultaty są tak oczywiste, że Komisja uznała za akt zwykłej sprawiedliwości, aby pominąć granice etniczne, włączając ten okręg do Polski. Ponadto Piła w rękach niemieckich stanowiłaby potężne centrum ataków na północną krawędź wielkiego występu poznańskiego. I w końcu można stwierdzić, że Polacy stanowią liczny element w okręgach wiejskich Piły, a na ludność miejską składają się głównie pracownicy kolei i ich rodziny, wyłącznie Niemcy, co jest rezultatem niesprawiedliwej dyskryminacji stosowanej wobec Polaków.

f) Gdańsk (Dantzig) i rejon Prus Zachodnich na wschód od Wisły

Kwestia miasta i portu Gdańska była bardzo starannie rozpatrywana przez Komisję, która stoi jednomyślnie na stanowisku, że zarówno miasto jak i port powinny być oddane Polsce w niczym nieograniczone władanie. To zalecenie opiera się na następujących przesłankach.

1. Słuszne aspiracje narodu polskiego do dostępu do morza, poparte przez sojusznicznych mężów stanu mogą zostać urzeczywistnione jedyn w przypadku, gdyby Gdańsk stał się portem polskim.

2. Tak zwany korytarz polski do morza powinien stać się częścią państwa polskiego, ponieważ interesy 1 600 tys. Niemców w Prusach Wschodnich mogą być należycie zabezpieczone drogą zapewnienia im wolnego tranzytu poprzez korytarz; udostępnienie odpowiedniego ujścia do morza mieszkańcom nowego państwa polskiego (liczącego ok. 25 mln) byłoby jednak niemożliwością, gdyby to ujście miało być zapewnione przez terytorium obcego i najprawdopodobniej wrogiego mocarstwa. A w końcu należy uznać fakt, że 600 tys. Polaków w Prusach Zachodnich na skutek jakiegokolwiek innego rozwiązania musiałoby pozostawać pod rządami niemieckimi.

3. Interesom niemieckich sfer handlowych Gdańska najlepiej służyć będzie rozwój tego miasta, jako portu polskiego.

4. Poza bezpośrednią okolicą Gdańska, każdy z okręgów proponowanego korytarza polskiego posiada polską większość.

5. Handel Gdańska był szczególnie dławiony przez politykę rządu pruskiego, zniesienie istniejących obecnie sztucznych ograniczeń przyniesie w rezultacie znaczny wzrost ludności. Ta dodatkowa ludność będzie się oczywiście składała z Polaków, żyjących na całym zapleczu, dla którego Gdańsk jest jedynym odpowiednim portem.

6. Propozycja przyznania Polsce portu w Nowym Porcie (Neufahrwasser), pozostawiając Gdańsk Prusom Wschodnim, była rozważana i odrzucona wobec faktu, że miasto i port tworzą jedną całość z jak najbardziej ścisłymi powiązaniem natury ekonomicznej i fizycznej, które wykluczają ich rozdzielanie.

g) Prusy Zachodnie na wschód od Wisły

Komisja uważa za konieczne, aby linia kolejowa Gdańsk – Tczew (Dirschau) – Mława – Warszawa, znalazła się w rękach polskich. Pociągnie to za sobą zaanektowanie przez Polskę pewnej liczby Niemców w północnej części Prus Zachodnich na wschód od Wisły, mimo że w tym rejonie istnieją znaczne obszary, szczególnie w części powiatu Sztum (Stuhm), gdzie Polacy stanowią większość. Umożliwi to Polsce dodatkowo kontrolę nad obu brzegami Wisły, przez co uniknie się komplikacji spowodowanych podwójną kontrolą.

Wobec wagi, jaką dla Polski przedstawia linia kolejowa Gdańsk – Tczew – Mława, trzeba będzie także wyłączyć z proponowanego plebiscytu w Prusach Wschodnich bardzo niewielki obszar zamieszkały przez Polaków protestantów, leżący na południowym krańcu rejencji Olsztyn (Allenstein), który ze względów transportowych musi być definitywnie przyznany Polsce.

h) Okręgi protestanckie w południowej części Prus Wschodnich

Zalecono, aby ustalić w Prusach Wschodnich linię, która biegłaby, z małymi odchyleniami, po północnej granicy rejencji Olsztyn; na południe od tej linii ostateczną suwerenność ustali plebiscyt, przeprowadzony według dyrektyw Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, co umożliwi mieszkańcom dokonanie wolnego wyboru między Niemcami a Polską. Ostateczna linia podziału zostanie ustalona przez Komisję Graniczną, która zgodnie z rezultatami plebiscytu wytyczy odpowiednią granicę.

i) Dolina Niemna lub Kłajpeda (Memel)

Ze względu na fakt, że rzeka Niemen czy Kłajpeda są naturalnym wyjściem dużego rejonu, zamieszkałego głównie przez Litwinów i Białorusinów, oraz wobec faktu, że jest to prawie że dokładna linia podziału etnicznego pomiędzy Litwinami a Prusakami, zaproponowano ją jako północno-wschodnią granicę Prus Wschodnich.

Do tych zaleceń dochodzą dalsze, związane z podjęciem odpowiednich kroków, celem umożliwienia ludności, znajdującej się w górnym biegu Niemna, ułatwień transportowych dla osiągnięcia dolnego biegu tej rzeki.

j) Status Prus Wschodnich

Uznano, że projektowana granica na wschód od linii kolejowej Gdańsk – Mława mogłaby, na skutek swej bliskości od tej ważnej linii strategicznej, stanowić poważne źródło słabości dla Polski, gdyby Prusy Wschodnie mogły wykorzystać ją jako bazę dla poważnej agresji militarnej.

Propozycja wzmocnienia tej granicy w interesie Polski poprzez przesunięcie jej na wschód w kierunku jezior leżących na północny-zachód od Ostródy (Osterode), została jednak odrzucona, ze względów etnograficznych oraz ze względu na to, że Komisja zakłada, iż przeprowadzi się zagwarantowaną przez Ligę Narodów całkowitą demilitaryzację Prus Wschodnich. W przypadku nieureczywistnienia tego projektu, okaże się konieczne ponowne rozpatrzenie tego odcinka granicy.

IV. STATYSTYKA

(A) Poniższa tabela przedstawia dane, dotyczące obszarów i ludności, które uprzednio należały do cesarstwa niemieckiego, a które zostały przyznane Polsce i Litwie. Dalsze szczegóły znajdują się w załączniku I(A)².

² Nie drukuje się.

(a) Polska:

Obszar żądany: 85 644 km ² ;		przyznany: 58 632 km ²
Liczba ludności żądanej: 6 678 000;		przyznanej: 5 469 000

(b) Litwa:

Obszar żądany: 6 700 km ² ;		przyznany: 2 506 km ²
Liczba ludności żądanej: 406 000;		przyznanej: 151 000

(B) Poniższa tabela stanowi porównanie liczby Niemców, Polaków i Litwinów, zamieszkujących wymienione tereny i wskazuje na ich rozmieszczenie. Dalsze szczegóły znajdują się w załączniku I(B)³.

(a) Polska:

Polaków zgłoszonych: 3 189 000;	Polaków stwier- dzonych: 2 854 000
Niemców zgłoszonych: 2 937 600;	Niemców stwier- dzonych: 2 854 000

(b) Litwa:

Litwinów zgłoszonych: 94 900;	Litwinów stwier- dzonych: 74 100
Niemców zgłoszonych: 304 700;	Niemców stwier- dzonych: 74 000

Ogólna liczba przyłączonych Niemców wynosi w ten sposób 2 206 000 (z czego ok. 20 000 otrzyma Czechosłowacja).

Los pozostałych 279 6000 Polaków i 263 300 Niemców pozostanie w zawieszeniu aż do wyniku plebiscytu, który odbędzie się w okręgu Jezior Mazurskich.

Jules Cambon
Isaiah Bowman
William Tyrrel
Della Torretta
K. Otchiai⁴

³ Nie publikuje się.

⁴ Mi VI, s. 350, tłum. z ang. Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 42-48.

1919 marzec 19, Spa. — Nota gen. Nudant do gen. K. von Hammersteina w sprawie odmowy zgody Sojuszników na przeniesienie miejsca lądowania wojsk polskich

Marszałek dowódca naczelny depezuje:

„Na propozycje rządu niemieckiego, zmierzającego do tego, aby lądowanie wojska polskiego miało miejsce w Królewcu, Kłajpedzie lub Libawie rządy Sprzymierzone i Stowarzyszone nie wyrażały swej zgody. Rządy te udzieliły pełnomocnictw Komisji Międzysojuszniczej w Warszawie dla uregulowania warunków wspomnianego lądowania. W związku z tym prosi się rząd niemiecki, aby – zgodnie z art. XVI konwencji rozejmowej z 11 listopada 1918 – udzielił wszelkich ułatwień dla zapewnienia swobody poruszania się członkom tej Komisji dla umożliwienia im zbadania, możliwie jak najszybciej i wszechstronnie, sprawy przygotowania przewozu wojsk polskich przez Gdańsk¹.

Waf II, s. 342-343, tłum. z franc. (tamże tekst niem.).

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 284-285.

1919 marzec 20, Spa. — Nota gen. K. von Hammersteina do gen. Nudant odmawiająca zgody rządu niemieckiego na przepuszczenie wojsk polskich przez Gdańsk

W uzupełnieniu mojego ustnego oświadczenia na posiedzeniu plenarnym 19 marca mam zaszczyt z polecenia rządu niemieckiego zakomunikować co następuje:

1. Przy okazji doręczenia noty 716/g z 19 marca 1919 oświadczył gen. Nudant, że Komisja Międzysojusznicza w Poznaniu posiada pełnomocnictwo dla doprowadzenia do końca sprawy lądowania wojsk polskich w Gdańsku. Sprzeciwiając się temu, rząd niemiecki obstaje przy swych uprawnieniach

¹ Notę powyższą wysłał gen. Nudant w wyniku polecenia otrzymanego w dniu poprzednim od gen. Weyganda (z polecenia marsz. Focha). Weygand powiadomił o tym poleceniu także amb. Noulensa.

wynikających z art. XXXIV konwencji z 11 listopada 1918 r. do omawiania w Spa tej sprawy, jako wynikającej z art. XVI tejże konwencji.

2. Nota nr 716/g z 19 marca nie może być traktowana jako ostateczne wypowiedzenie się w kwestii lądowania polskich wojsk. Powołuje się ona tylko na moją notę z 7 marca. Zasadnicze stanowisko rządu niemieckiego jest jednak zawarte w nocie z 8 marca 12944. Rząd niemiecki musi oczekiwać przede wszystkim na zajęcie stanowiska, co do przedstawionych w tej nocie poglądów, zanim będzie można podjąć dalsze kroki.

3. Rząd niemiecki przywiązuje szczególną wagę do stwierdzenia, że w swej propozycji, zawartej w nocie z dnia 8 marca okazał gotowość do podjęcia się świadczenia, które wykracza poza jego zobowiązania. Dlatego zmuszony jest bezwarunkowo bronić swego poglądu, że świadczenie to powinno być wypełnione zgodnie z warunkami, jakie sam proponuje. Jest on gotów przeprowadzić w tej sprawie rokowania.

Rząd niemiecki nie może jednak w żadnym razie zgodzić się na dopuszczenie do przemarszu wrogich wojsk przez kraj o mieszanej pod względem narodowościowej ludności, skoro prawo ma bezwarunkowo po swojej stronie. Nie można przecież przypuszczać, że rządy sojusznicze zamierzają postępować wbrew swym wielokrotnym zapewnieniom, w myśl których jedynym ich celem na wschodzie jest utrzymanie porządku i zapobieżenie nowemu rozlewowi krwi. Rząd niemiecki może stwierdzić, że obecnie w omawianych częściach kraju panuje spokój, musi jednak niestety wyrazić obawę, że pojawienie się wojsk polskich oznaczać będzie próbę gwałtownego i krwawego nacisku na bezsporną większość niemiecką w Prusach Zachodnich.

4. W tych okolicznościach nie można wymagać od rządu niemieckiego, aby zgodził się na żądanie zezwolenia na nieograniczone podróżowanie oficerów sojuszniczych, a w tym i polskich oficerów, bez nadzoru na obszarach na wschód od Wisły. Nie ma żadnego paragrafu w układach, który zobowiązałby go do wyrażenia takiej zgody. Po doświadczeniach, jakie poczynił rząd niemiecki w podobnej sprawie z p. Paderewskim i płk Wade w wyniku swej uprzejmości, musi być teraz podwójnie ostrożny. Rząd niemiecki jest jednak i obecnie gotów uczynić wszystko, co tylko możliwe, i z najlepszą wolą zbada w każdym poszczególnym przypadku czy i na jakich warunkach może się zgodzić na podróż w oznaczonym i zakreślonym celu bez zagrożenia porządku publicznego.

Frhr. v. Hammerstein

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 288 - 289.

1919 kwiecień 8, Paryż. — Wywiad min. S. Pichona dla „Kurierza Warszawskiego” w sprawie rezygnacji mocarstw z przewozu wojsk polskich przez Gdańsk

Miałem wczoraj z p. Pichonem, ministrem spraw zagranicznych Francji i członkiem Najwyższej Rady Wojennej, dłuższą rozmowę o Polsce.

Naturalnie, punktem wyjścia naszej rozmowy była ostatnia konwencja, podpisana w Spa przez marsz. Focha i Erzbergera, a dotycząca przewozu wojsk polskich przez Gdańsk.

– Konferencja ta – rzekł mi minister – tylko pozornie robi wrażenie pewnego ustępstwa na rzecz Niemców. W gruncie rzeczy sprawa jednak przedstawia się zupełnie inaczej. Przede wszystkim wyznać panu muszę, że władzom wojskowym i morskim Ententy wcale na przewozie przez Gdańsk nie zależało.

– Dlaczego?

– Dla przyczyny bardzo prostej – odparł minister – brak nam okrętów; słowo Gdańsk było wpisane do pierwszego Traktatu Rozejmowego, ale wtedy o przewozie wojsk Hallera nie myślano wcale, albo myślano zgoła teoretycznie. Gdy jednak teraz trzeba było projekt ten realizować, warunek ów okazał się niepraktyczny.

– Czemuż w takim razie wszczęto ten spór o Gdańsk z Niemcami czemuż posyłano im noty o charakterze ultimatum?

– Nie mogliśmy się zgodzić na zaniechanie przewozu przez Gdańsk wskutek protestu Niemców. Chodziło nam zatem o stwierdzenie dwóch punktów: 1) mamy prawo użyć Gdańska, jeżeli się to dla nas okaże odpowiednie i 2) armia polska jest armią Ententy.

Gdy się Niemcy na te dwa punkty zgodzili, wtedy dopiero marsz. Foch zażądał od Niemców innej drogi, mianowicie lądowej.

– Jednakowoż – odparłem – zdaje się, że fakt zaniechania przewozu wojska polskiego przez Gdańsk wywołać może przykre wrażenie, a może nawet pesymistyczne komentarze.

– Upoważniam pana do powiedzenia, że tego rodzaju komentarze są najzupełniej bezpodstawne. Zachodzi tu nieporozumienie zasadnicze. Niektórzy Polacy wyobrażają sobie, że w Spa rozegrał się spór o Gdańsk. Pomyłka. Jest to czysto wojskowa kombinacja i głównemu dowództwu naszemu chodziło tylko o jak najszybsze przewiezienie armii Hallera do Polski. Mogę pana zapewnić, że marsz. Foch miał jako instrukcję właśnie zdobycie linii komunikacyjnej przez Niemcy. Rezultat zatem rokowań w Spa jest bezwzględnie wojskowym zwycięstwem dla Polski i dla nas wszystkich.

Zresztą nawet gdyby tak nie było, nawet gdyby konwencja ta była ustępstwem na rzecz żądań niemieckich, to przecież zgoła niesłuszne byłoby łączenie tej drobnej kwestii transportu z kwestią zasadniczą przyszłości politycznej Gdańska i jego przynależności terytorialnej.

– A ta kwestia, panie ministrze, jak się dziś przedstawia?

– Jest rozstrzygnięta – odparł krótko minister.

– Jak?

– W sensie dla Polski najzupełniej pomyślnym. Rezolucja co do Gdańska już zapadła, wkrótce będzie ogłoszona i wtedy przekonacie się panowie, że o żadnym kompromisie z Niemcami mowy być nie może.

– Panie ministrze, jest to sprawa dla Polski ta niesłychanie ważna, że ośmielam się prosić o bliższe wyjaśnienia, gdy Gdańsk będzie polskim portem, po prostu polskim bez żadnych rezerw lub ograniczeń?

– Faktycznie: tak. Formalnie jednak ujęte jest oddanie Polsce Gdańska trochę inaczej. Polska jako prawna posiadaczka Gdańska, będzie mandatariuszką Ligi Narodów...

... Widząc mój wzrok zapytujący, minister się uśmiechnął.

– Rozumiem pański niepokój – dodał ale więcej powiedzieć nic jeszcze dzisiaj nie wolno. To tylko zaznaczę, że krzywda się wam nie stanie i że będziecie zadowoleni.

– Ale w każdym razie – zapytałem – zaniechano już tego projektu neutralizacji?

– Tak, tego zaniechano zupełnie...¹

KW 1919, nr 103.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 315 - 316.

Nr 28

1919 kwiecień 15, Paryż. — List przewodniczącego Wydziału Prasowego KNP M. Seydy do Komisariatu NRL w Poznaniu w sprawie losów Gdańska

Kochani Panowie!

Znów z zastrzeżeniem, iż nie będzie jeszcze jakiej niespodzianki „Lloyd Georgeówskiej”, donoszę Wam, że – zdaje się zachodnia granica nasza wobec Niemiec nie uległa zmianie w porównaniu z tym, co Wam donosiłem w swoim czasie. W sprawie Gdańska zrobiliśmy w prasie francuskiej i angielskiej piekło.

¹ W dalszym ciągu wywiadu mowa jest o sprawie Cieszyna.

Na terenie dyplomatycznym podziałał doskonale przyjazd Paderewskiego, który, że się tak wyrażę, uwieńczył swą postacią i swym wpływem mozolne, olbrzymie dzieło Dmowskiego. Według informacji naszych stoi dziś sprawa Gdańska tak: suwerenność polska, polskie wojsko, cła, koleje, paszporty, poza tym autonomiczny rząd Gdańska i okolicy.

Powtarzam, wszystko donoszę z zastrzeżeniem. Granica na prawym brzegu Wisły w tej chwili nie ustalona jeszcze ostatecznie. Wysłaliśmy Wam radio tej treści. Organizujcie swe siły i urządźcie manifestacje na rzecz Gdańska, ale nie dopuście bezwzględnie do rozruchów, żeby Niemcom nie dawać pretekstu do nieprzepuszczenia wojska naszego przez Niemcy. Działajcie w tym kierunku przede wszystkim na Górnym Śląsku.

Dla informacji Waszej dwa poufne sprawozdania Wydziału Prasowego i Komitetu Narodowego Polskiego.

Nim list ten Was dojdzie, będzie Wam już znana uchwała Komitetu Narodowego Polskiego w sprawie rozwiązania się jego.

Uścisk dłoni
M. Seyda

KNP 284, oryg. odpis maszynowy.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 324.

Nr 29

1919 kwiecień 20, Gdańsk. — Rezolucja uchwalona na zgromadzeniu Polaków w Gdańsku w sprawie przyłączenia tego miasta i Kaszub do Polski

W pierwsze święto wielkanocne odbył się w Gdańsku, na największej sali w mieście, olbrzymi wiec w celu zaprotestowania zamysłem oderwania Gdańska oraz Pomorza polskiego od Polski.

Salę zappełniło przeszło 5 tys. wiecowników, a setki innych z powodu braku miejsca musiały powrócić do domów.

Przewodniczył wiecowi dr Kubacz. Mowy programowe wygłosili pp. dr Parzecki i dr Mroczyński z Oliwy.

Zebrani przyjęli je z gorącym, nieopisanym zapalem. Po obszernej dyskusji przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

„My Polacy, zebrani w liczbie przeszło pięciu tysięcy w pierwsze święto Wielkanocy na wiecu w Gdańsku, oświadczamy uroczyście wobec Boga i wszystkich narodów.

I. Zważywszy, że 1) Gdańsk w tysiącleciach swoich dziejów należał prawnie tylko do Polski; że 2) od zachodu i południa otoczony jest zwartą masą tubylczej ludności polskiej; że 3) Polska tylko przez Gdańsk ma wolny, zabezpieczony i naturalny dostęp do morza; 4) Gdańsk w związku z Polską przeżywał najświetniejszy okres swojej historii i tylko w połączeniu z Polską będzie miał pewność świetnej przyszłości; 5) Prusy Królewskie są zamieszkałe przez tubylczą ludność polską, że ludność niemiecka jest napływowa i obecna mała przewaga liczbowa niemiecka jest wywołana przez gwałtowną 15-letnią politykę germanizacyjną państwa pruskiego – żądamy przywrócenia Polsce Gdańska i Prus Królewskich. Wyrażamy niezłomną ufność, że Kongres Pokojowy w imię prawa i sprawiedliwości słuszne nasze żądania wypełni.

II. Wobec tylekroć już zbijanego, a mimo to ciągle ze strony Niemców powtarzanego twierdzenia, jakoby Kaszubi byli pochodzenia niepolskiego – oświadczamy, że Kaszubi byli, są i na wieki pozostaną Polakami.

Głos nasz łączymy z okrzykiem oburzenia, który się wyrwał z piersi całej Polski na samo przypuszczenie, że Gdańsk i Kaszuby miałyby być oddzielone od pnia macierzystego.

Nic w nas nie zachwieje nadziei, że wrócimy na łono Polski. Tak nam dopomóż Bóg!¹

KW 1919, nr 114.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 329.

Nr 30

1919 kwiecień 22, Poznań. — Dekret Naczelnej Rady Ludowej o ustanowieniu odznaki pamiątkowej „Wielkopolska Matkom Poległych”.

W walkach o oswobodzenie Wielkopolski widzimy wiele przykładów bohaterstwa u naszych żołnierzy. Idą w bój z radością i poświęcają życie swe za Ojczyznę.

Że mimo wiekowej niewoli i ucisku krzyżackiego miłość Ojczyzny i bohaterstwo u Wielkopolan nie wygasły, jest to zasługą w największej mierze matek polek, które wszczepiły w dzieci swe rycerskość, patriotyzm i ukochanie Kraju.

¹ To samo źródło podaje, że po wiecu zebrano dobrowolną składkę na cele narodowe w sumie 1 286,75 mk. Wiece protestujące odbyły się także w licznych miejscowościach pomorskich.

Cześć więc matkom bohaterów! Oceniając ich zasługi, które stały się podwaliną Naszych Sił Zbrojnych Polski, a zarazem chcąc choć w małej mierze wynagrodzić im lzy i cierpienia po stracie synów, ustanawiamy Znak pamiątkowy dla matek po poległych w walkach o kresy Polskie.

Statut znaku

1. Znak pamiątkowy z napisem: „Wielkopolska matkom poległych”, otrzymuje każda matka, której syn poległ w walkach w czasie od 27 grudnia 1918 r.

2. Znak wydaje się wraz z patentem imiennym, podpisanym przez Głównodowodzącego i opatrzonym numerem kolejnym.

3. Osoby nie posiadające patentu, znaku nosić nie mają prawa.

4. Znak nosi się na piersi po lewej stronie.

5. Po śmierci osoby upoważnionej do noszenia znaku, przechodzi on do spadkobierców bez prawa noszenia, jedynie jako pamiątka rodzinna.

6. Wyrabianie i sprzedawanie znaku bez specjalnego pozwolenia Dowództwa Głównego jest surowo wzbronione.

Opis znaku

Znak na kształt krzyża „Virtuti militari”, ze srebra z czarnymi obwódkami na ramionach, z czerwonym, okrągłym w pośrodku polem, na którym znajduje się orzeł biały. Krzyż położony jest na wieńcu laurowym. Wielkość średnicy krzyża 33 mm.

Komisariat Naczelnej Rdy Ludowej

A. Poszwiński

Wł. Seyda

X. S. Adamski

Głównodowodzący

J. Dowbor – Muśnicki

Generał Piechoty

Druk

CAW, Dowództwo Główne, 1 Załącznik I do Rozkazu dziennego Dowództwa Głównego nr 108 z 22 kwietnia 1919 r.

1919 kwiecień 30, Gdańsk. — Ostrzeżenie przed powstaniem zbrojnym ludności polskiej w Gdańsku

Doszła nas wiadomość, że podejrzane osobistości z obozu nam wrogiego objeżdżają prowincję, żeby podburzać lud polski do zbrojnego porwania się w chwili ogłaszania warunków pokoju. Osoby te twierdzą, że w dziennikach poznańskich ukaże się anons, zawierający nic więcej jak dwa nazwiska, jedno żeńskie, drugie męskie i że ten anons zagadkowy będzie wskazówką z Poznania, żeby chwycić za broń.

Powołując się na oświadczenie nasze z marca br., nawołujące do zupełnego spokoju, przestrzegamy wszystkich Polaków Prus Królewskich, Książęcych i Pomorza przed tego rodzaju agitatorami, zapewniając, że mandatu od Komisarjatu nie posiadają i że żądanie ich stoi w sprzeczności z obowiązkiem naszym dzisiejszej chwili.

Naczelna Rada Ludowa
Podkomisariat w Gdańsku
Dr Łaszewski

GG 1919, 6 V.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 335.

1919 marzec 19, Sosnowiec. — Sprawozdanie K. Jesionka dla W. Korfantego z przebiegu misji w sprawie ujednoczenia wojskowych poczynań polskich na Górnym Śląsku i skoordynowania akcji polskiej na Śląsku z działaniami wojennymi wojsk wielkopolskich, wskazujące na tarcia wewnętrzne wśród działaczy śląskich

Polecenie wykonałem, poinformowawszy pana podkomisarza Czapłę. Pan Grzegorzek wczoraj wrócił z Poznania do Bytomia. Ja musiałem opuścić Górny Śląsk na kilka dni, ponieważ na skutek aresztowania w przeszłą niedzielę 16 bm. pana Wizy, który miał przy sobie różne kwity, a w poniedziałek 17 bm. pana Lampnera i Paczyńskiego. Wizę wypuszczono we wtorek, ale jest śledzony.

Co do pracy organizacyjnej, to: południowe powiaty i środkowe nawet są już dobrze zorganizowane, lecz broni je jeszcze za mało. Obecnie organizujemy

powiaty: gliwicki, opolski, lubliniecki i oleski. W organizacji POW zorganizowanych jest 5020 ludzi, mających 920 karabinów, 220 browningów i 180 granatów. Amunicji jest mało. Dreyza podaje zorganizowanych w Sokole na 920, w PPS (wojskowej) 1500. Poza tym Dreyza tworzy po wszystkich powiatach Związki Wojackie, które później każdego czasu można zmienić na Straże Obywatelskie.

Druh Lange udał się przez Sosnowiec, w celu skomunikowania się z Dreyzą. Niestety, nadmienić muszę, że postępowanie Wiza, który ma za sobą Grzegorzka i Lampnera, sprawia całej śląskiej szkodzi. Ci trzej prą do spowodowania rozruchów, gdy Dreyza i ja chcemy naprzód wszystkie powiaty należycie zorganizować i odczekać dalszych rozkazów z Poznania. Ja specjalnie konferowałem sam z komendantami powiatowymi, którzy mi wbrew oświadczyli, że bez pomocy regularnego wojska nie będą mogli rozbroić Niemców i utrzymać w szachu spartakusowców i szumowin społecznych szukających okazji do rabunku.

W Sosnowcu założyliśmy teraz małe biuro, które będzie łącznikiem pomiędzy Górnym Śląskiem a Poznaniem. Wszystkie rozkazy więc proszę przysyłać na moje ręce, a ja je będę dalej rozdawał. Pan mecenas Czaplą prosi, aby Naczelna Rada Ludowa dała wyraźny rozkaz, by organizacja nasza nie rozpoczynała żadnych kroków przeciw Niemcom bez rozkazu Naczelnej Rady Ludowej i bez porozumienia się z podkomisarzem panem Czaplą; ma bowiem obawę, że łatwo mogą Wiza i Lampner coś rozpocząć na własną rękę.

Konieczne jest przybycie starszego oficera, który by rzeczowo ujął całą organizację, gdyż dotychczas nie ma tego zespolenia i każdy organizuje i rozkazuje na własną rękę, tak samo jak było w pierwszych dniach w Poznaniu.

Organizacyjne biuro i podkłady dla przyszłego sztabu stworzę teraz w Sosnowcu, by móc kontrolować działalność poszczególnych komendantów powiatowych.

Po ostatnich rozruchach spartakusowców aresztowali Niemcy także Polaków. Heimatschutz rozbija wiece. Młodzież ucieka do Polski przed aresztowaniem. Tych wszystkich zgromadza się w Sosnowcu i wysyła się do pułku Górnośląskiego w Częstochowie¹.

Odp.. masz.

Materiały Grygiera, DOK VII, DGWW V-306.

Tekst już publikowany – Źródła do dziejów powstań śląskich, T. 1, 1919, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 157 - 158.

¹ Mowa tu o baonie śląskim sformowanym w lutym 1919 r. przez Dowództwo Główne w Poznaniu, rozwiniętym później do stanu pułku („pułk bytomski”).

Nr 33

1919 kwiecień, Gdańsk. — Informacja prasowa o koncentracji wojsk niemieckich na Mazurach

Na Mazurach Pruskich Niemcy koncentrują od pewnego czasu w nieznanym celu większe siły zbrojne. Koncentracja odbywa się głównie blisko granicy polskiej. Główne Dowództwo spoczywa w rękach gen. Mackensena. Przejazd przez granicę został całkowicie wzbroniony.

Druk: „Gazeta Polska” (Warszawa) nr 104 z 15 IV 1919 r.

Nr 34

1919 maj 4, Sosnowiec. — Meldunek łącznika Dowództwa Głównego WW i POW Górnego Śląska por. Psarskiego do Dowództwa Głównego WW o przebiegu manifestacji w dniu 1 Maja 1919 i stanie sił skupionych w POW Górnego Śląska

Dnia 3 V 1919 roku na Śląsku urządzono przegląd sił narodowych w związku z zawieszeniem 24-godzinnyemu stanu oblężenia. Manifestacje mimo stłumienia propagandy wypadły nadzwyczajnie. W Bytomiu równocześnie socjaliści niemieccy urządzili manifestację, ale bardzo nikłą. Polska natomiast liczyła 25 000 ludzi. Wznoszono okrzyki „niech żyje Polska oswobodzona, Gdańsk, Lwów, Wilno, Bytom, Paderewski, Korfanty, Clemenceau, Wilson”.

Zestawienie sił zbrojnych POW na Górnym Śląsku. Według powiatów – żołnierzy 13 992, karabinów 3813, karabinów maszynowych 21, granatów 1466, amunicji 78 200, rowerów 6.

Odp. masz.

Materiały Grygiera, DOK VII, DGWW V-306.

Tekst publikowany – Źródła do dziejów powstań śląskich, T. 1, 1919, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 190.

Nr 35

1919 maj 27, Paryż. — Pismo delegacji powiatów międzyrzeckiego, babińskiego i wschowskiego do Konferencji Pokojowej z prośbą o przyłączenie do Polski

Na podstawie decyzji Konferencji Pokojowej, granica niemiecko-polska w odcinku powiatów międzyrzeckiego, babińskiego i wschowskiego odłącza od państwa polskiego miejscowości następujące czysto lub w większości polskie:

	Polaków	Niemców
Wieś Dąbrówka Wielka	1037	55
– Chlastowa, Kosieczyn wieś i folwark, Bronikowo, wszędzie robotnicy polscy		
– Nudzin, całkowicie polska		
– Bajewo Srompa, w większości polskie powiat babimojski:		
– Hensteinowo, polska		
– Marianówka, czysto polska		
– Nowe Kramsko	1200	11
– Wojnowo	100	27
– Podmokle Wielkie	600	5
– Laski i Bergvorwerk, dużo Polaków mimo kolonizacji niemieckiej od 10 lat		
– Nowa Wieś	440	18
– Nowa Wieś, folwark czysto polski		
– Grójec Wielki	100	50
– Unruhsau, pałac i folwark, polskie, prócz urzędników kolonizacji		
– Kargowa	200	70
– Chwalin, kilka rodzin polskich, reszta Wendowie (protestanci Słowianie) dla dorosłych były nabożeństwa polskie aż do r. 1914, gdy były skasowane przez pastora Z. Kobielskiego		
– Wschabno	300	5
– Mała Wieś	325	5
– Wielka Wieś	100	170
– Nowa Wieś, folwark koło Kargowej (liczni koloniści niemieccy osiedleni od r. 1886)	50	20
– Jaromierz Stary (częściowo koloniści niemieccy)	210	195
– Jaromierz Nowy (kolonizacja)	130	140
– Ciosaniec 1/4 polska		
– Spokojna, więcej niż 1/2 Polaków		
– Babimost, miasto	800	1000
– Kargowa	820	970
powiat wschowski (Fraustadt):		
– Wieś Szanawa, 1/3 Polaków		
– Łupice	124	250
– Wijewo	987	4
– Podhorowo, czysto polska		

- Lgiń, 2/3 Polaków
- Swieszkowo, 2/3 Polaków
- Potrzebowo (folwark), 3/4 Polaków
- Filpol, czysto polska
- Hetmanice (Kaltvorwerk), 1/2 Polaków, włączając duże dobra
- Ossowa (Hohrsdorf), z dużymi dobrami 1/3 Polaków
- Wygnącice (Weidmannsdorf), z pałacem, 1/4 Polaków
- Łysiny (Lissen), 1/2 Polaków
- Tyłowice (Tillendorf) i Brayczno (Oberpraitschen), 1/4 Polaków
- Wschowa, miasto 1/3 Polaków.

Należy zaznaczyć, że miasto Babimost ma większość niemiecką pozorną, wielka liczba Niemców to urzędnicy dymisjonowani lub też urzędnicy miejscy, kolejowi i pocztowi, wreszcie mieszka tam dużo Polaków zniemczonych w pierwszym pokoleniu, jak tego dowodzą ich nazwiska polskie, których zachowali ortografię, znając jeszcze język polski.

W miesiącu listopadzie roku zeszłego zgłosiło się do proboszcza miejscowego ks. Karola Meissnera dla zapisania się na naukę języka polskiego, oprócz dzieci polskich, dużo dzieci zniemczonych.

To samo można powiedzieć o mieście Kargowie, gdzie większość niemiecką stanowią urzędnicy sądowi, kolejowi i miejscy oraz nauczyciele.

Historycznie miejscowości powyżej wymienione należały zawsze do Polski aż do drugiego rozbioru w r. 1793, a od 1807 do 1815 r. do Wielkiego Księstwa Warszawskiego.

Ludność tych okolic jest tym bardziej patriotyczna, że Niemcy używali wszelkich sposobów, żeby ją zgermanizować.

Fakty następujące mogą służyć na dowód prawdziwości naszej opinii, są one poparte dowodami statystycznymi:

1. – Złożono w tych miejscowościach w r. 1918 znaczne sumy na Skarb Narodowy.

2. – 200 mężczyzn wstąpiło do armii polskiej, część z nich jeszcze walczy na froncie zachodnim. Wielu z nich umknęło z głośnego „Heimatschutu”, by wstąpić do armii polskiej.

3. – Urządzono w tych miejscowościach jedenaście wieców celem ogłoszenia przyłączenia ich do Polski i celem wyboru posłów do sejmiku prowincjonalnego w Poznaniu.

Ludność miejscowości powyżej wymienionych chwyciła za broń w styczniu 1919 r. przeciw uciskowi niemieckiemu w tym przekonaniu, że mieszkając na terytorium odwiecznie polskim będzie raz na zawsze uwolniona od swych

gnębieli. Można więc sobie wyobrazić rozpacz tej ludności, gdy obecnie ją zawiadamiają, że ma powrócić pod jarzmo niemieckie i że ma być wystawiona na zemstę swych gnębieli. Okrutne represje, które trzeba znosić obecnie, zapowiadają jaki los czeka tych, którzy obecnie walczą w armii polskiej, gdy powrócą do swych ognisk. Co się zaś tyczy cierpień ludności polskiej, która się znajduje pod panowaniem „Grenzschutzu” niemieckiego, to można usłyszeć ich opis przerażający z ust tych, którzy z narażeniem swego życia przekradli się przez łańcuch patroli niemieckich.

Błagamy więc pokornie Radę Najwyższą Kongresu Pokojowego, by zechciała się przychylić do najgorętszych życzeń ludności słusznie niespokojnej o swój los, zaniepokojonej projektem przeprowadzenia przyszłych granic Polski i przyłączyć jak najspieszniej miejscowości wyżej wymienione do Rzeczypospolitej Polskiej.

Zajęcie wsi wyżej wymienionych przez „Grenzschultz” przeszkodziło w zebraniu podpisów ludności.

Stefan Żukowski
wikary parafii Babimost (Bomst)

Teodor Spiralski
gospodarz ze wsi Stare Kramsko
(Alt Kramzig, powiat Babimost).

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 441 - 43.

Nr 36

1919 maj 11, Poznań. — Raport informacyjny wywiadu Dowództwa Głównego w Poznaniu o kontaktach niemiecko-radzieckich dla Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie

10 maja 1919 r. w Berlinie toczyły się obrady celem powzięcia środków zaradczych na wypadek nie przyjęcia warunków pokojowych. Uczestniczyli Scheidemann, pułkownik Heyse, szef sztabu Hindenburga, pułkownik Reinhardt, minister wojny Noske, przedstawiciele państw: Bawarii, Saksonii, Wirtembergii i Badonii. Oprócz tego brali udział generał Groener, generalny kwatermistrz, jak i przedstawiciele ministerstwa kolei oraz rolnictwa. Scheidemann wywodził się przy tym nad ogólnym położeniem Niemiec, które

specjalnie pod względem żywnościowym oznaczał jako rozpaczliwe. Wojsko ostatecznie byłoby można wyżywić, mimo zwiększonej ilości tychże. Położenie polityczne dotychczas niepewne, jst koniecznem wystąpieni ofensywne. Przede wszystkim rozchodzi się o zdobycie Poznańskiego ze względu na zapotrzebowanie żywnościowe, które Poznańskie w zupełności zadowolić może. Zdobycie Poznańskiego jest więc konieczne. Trzeba także zdobyć Dąbrowę, żeby Polakom odciąć dowóz węgla. Względem zachodniego frontu wystarczy wzmocnienie Grenzschtzu; w żadnym razie zaczepnie tam nie wystąpilibyśmy.

Mpis, odpis

Archiwum Referatu Historycznego DOK nr VII w Poznaniu, DOK VII, V-304. Odpis w posiadaniu Doc. dr Tadeusza Grygiera w Olsztynie. Por. dok. nr 39.

Nr 37

1919 maj 22, Warszawa. — Rozkaz Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w sprawie organizacji frontu przeciwniemieckiego

1. Od dnia 24 maja br. wszystkie siły stojące na froncie przeciwniemieckim podlegają pod względem taktycznym NDWP.

2. Front przeciwniemiecki dzieli się na:

a) Front Litewsko-Białoruski pod dowództwem:

gen. por. Szeptyckiego

b) Front Mazowiecki pod dowództwem:

gen. Masseneta (dowódca III korpusu strz.)

Granicę między frontem litewskim a mazowieckim stanowi kanał Augustowski od Augustowa do Biebrzy, dalej wschodnia granica powiatów białostockiego i bielskiego.

c) Front Wielkopolski pod dowództwem:

gen. broni Dowbor-Muśnicki

Granica frontu od Wisły na granicy Królestwa i zaboru pruskiego do granicy Królestwa i poznańskiego, koło Węglowic.

Ten na razie nie podlega Nacz. Dow. Porozumienie przez oficerów łącznikowych.

d) Front Śląski pod dowództwem:

gen. Modelon, dowódca 2 dyw. strz.

Front ten rozciąga się od południowej granicy frontu wielkopolskiego po granicę galicyjską.

e) Front Cieszyński pod dowództwem:
plk. Latinika
od granicy galicyjskiej do linii demarkacyjnej z Czechami.

3. A) Skład bojowy wojsk na Froncie Litewsko-Białoruskim pozostaje bez zmiany.

B) Dowódcy Frontu Mazowieckiego podlegają:

a) 3 dyw. strz.

b) 6 dyw. strz.

pod względem taktycznym:

c) 8 DP (w stadium formowania się)

d) batalion morski

e) wszystkie oddziały podległe DOGen. Warszawa, względnie Łódź rozlokowano w obszarze na północ od linii kolejowej Białystok – Małkin, rzeki Bug, Bugu – Narwi, Wisły po Wyszogród, Bzury do Sochaczewa, kolei Sochaczew–Łowicz–Włocławek–Nieszawa do połączenia się z frontem wielkopolskim.

C) Skład bojowy wojsk na Froncie Wielkopolskim bez zmiany.

D) Dowódcy Frontu Śląskiego podlegają:

a) 2 dyw. strz.

pod względem taktycznym:

b) oddziały formującej się 7 DP

c) formacje wielkopolskie rozlokowane obecnie w DOGen. Kielce i raków

d) oddziały podległe MSWojsk. rozlokowane w powiatach pogranicznych: (wieluńskim, częstochowskim i będzińskim).

E) W skład obsady Frontu Cieszyńskiego wchodzi oddziały 6 DP (w stadium formacji) oraz taktycznie 2 p. szwol., oddziały podległe DOGen. Kraków w powiatach pogranicznych.

4. Ponadto NDWP podlega od dnia 24 maja br. cała wojskowa i wzięta pod zarząd wojskowy flotylla wiślana wraz z odpowiednią załogą.

5. Miejsca postoju dowództwa frontów.

a) Frontu litewskiego – Lida.

b) Frontu Wielkopolskiego – Poznań D.Gł.

c) Frontu Mazowieckiego – Warszawa, Hotel Polonia.

d) Frontu Śląskiego – Częstochowa.

e) Frontu Cieszyńskiego – Cieszyn.

6. Obecna sytuacja polityczna oraz przegrupowanie wojsk niemieckich jakkolwiek nie wykazują zdecydowanych zamiarów ofensywnych, jednak nie wykluczają możliwości napadu na nas ze strony Niemców łącznie z Bolszewikami.

7. Zadaniem dowódców poszczególnych frontów do czasu przeprowadzenia koncentracji będzie:

- a) zabezpieczenie kraju przed nagłym wtargnięciem wroga
- b) obserwacja granic i intensywne wywiady przy pomocy szpiegów
- c) ochrona przed wywiadami nieprzyjacielskimi, przez ścisłe zamknięcie granic, kontrolę ruchu i rewizję. Wszyscy dowódcy dołożą starań, aby najlepiej przesłonić nasze przygotowania wojene. Żołnierzy pouczyć by przez gadulstwo nie roznosili wiadomości wojskowych
- d) umocnienie ważniejszych punktów
- e) przygotowanie do uszkodzenia i zniszczenia środków i linii komunikacyjnych i innych obiektów mogących oddać usługi wrogowi
- f) wszelkimi środkami przeciwdziałać panice mogącej powstać wśród ludności wskutek czy to ruchów wojskowych, czy też przygotowań wojennych.

8. W szczególności gen. Szeptyckiego:

- a) zatrzyma dalsze posuwanie się przeciw bolszewikom w kierunku północnym i północno-wschodnim od Wilna w celu skupienia swych sił i przygotowuje się do ewentualnego wycofania grupy wileńskiej i odpowiedniego dostosowania do tego frontu w grupie lidzkiej i baranowickiej
- b) w pospiesznym przeprowadzi roboty nad umocnieniem Grodna
- c) poczyni odpowiednie zarządzenie, by na zapowiedź „ostre pogotowie” mógł wzmocnić oddział 1 dyw. leg. załogę Grodna, obsadzi odcinek na zachód Grodna i rejon Olkieniki – Grany.

9. Dowództwo frontu mazowieckiego:

- a) wysunie przed linię obroną Biebrzy, Narwi i Wisły oddziały obserwacyjne wyznaczając taką granicę odcinków, ażeby cały front był obserwowany.
- b) w celu zabezpieczenia przejść przez Wisłę koło Włocławka i nawiązanie łączności z frontem poznańskim wyśle dow. frontu niezwłocznie pułk. instruktorski z Modlina do Włocławka.
- c) dbać będzie o najszybsze przeprowadzenie robót dla umocnienia Biebrzy i Wisły według dotychczas wydanych rozkazów i instrukcji
- d) przygotowuje się do zniszczenia pogranicznych kolei w razie spodziewanego napadu Niemców
- e) dopilnuje zarządzeń mających na celu przeszkodzenie, by nieprzyjaciel zawładnął środkami przewozowymi na Wiśle i Narwi.

10. Gen. Dowbor-Muśnicki wziął na siebie utrzymanie dotychczasowego odcinka i działania na Toruń.

11. Dowództwo Frontu Śląskiego wysuniętymi oddziałami piechoty obserwuje granice, umacnia ważniejsze punkty i przygotowuje zniszczenie pogranicznych odcinków kolei oraz innych obiektów nad granicą.

12. Przygotowania do stworzenia z nadgranicznych powiatów obszaru wojennego są w toku. Zostanie to zarządzone tylko w wypadku wojny.

Za zgodność:
Julian Stachewicz
pplk. S.G.

w z. szefa Sztabu
Stanisław Haller
plk.

Oryginał, mpis
CAW, Armia Generała Hallera, 123.1., t. 274

Nr 38

1919 maj 23, Poznań. — List R. Janta-Polczyńskiego do Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, przedstawiający stopień zagrożenia Polski przez agresję niemiecką

Dla informacji donosimy:

1) W Zachodnich Prusach skoncentrowano znaczne siły wojska, mianowicie nieproporcjonalnie wiele artylerii, poza tym znajdują się rezerwy na Pomorzu (Szczecinie) i Wschodnich Prusach. Usposobienia ludności, mianowicie sfer robotniczych, nie jest zbyt wojownicze, również i koła własności są dość pokojowo usposobione. Do walki prą koła urzędnicze wojskowe i koloniści.

Na Śląsk przychodzą w ostatnich dniach znaczne siły wojska nawet z Bawarii i Badenu, także głównie artyleria i karabiny maszynowe. Wojsko to jest przeciw Polakom silnie wzburzone i podnieceniu swemu daje upust w wyzwiskach i gwałtach odgrajając się również przeciw Entencie, a szczególnie przeciw Francji.

2) W Prusach Zachodnich i na Śląsku ucisk ze strony niemieckiej coraz bardziej daje się odczuwać. Gwałty popełnione przez władze niemieckie, a mianowicie przez wojsko mnożą się z każdym dniem. Rozwiązano Pod-

komisariat NRL w Bytomiu i Podkomisariat w Gdańsku. Ułożono listy wszystkich tych Polaków, którzy wybitniejsze zajmują w Prusach i na Śląsku stanowiska. Osoby te mają być natychmiast internowane i wywiezione w głąb Niemiec, na wypadek rozpoczęcia otwartej walki. Dowiadujemy się, że na Śląsku już rozpoczęto internowania. Pan podkomisarz Czapla musiał uciec do Warszawy przed aresztowaniem, p. kom. Łaszewski i 4 urzędników Podkomisariatu Gdańskiego zdołali przedostać się do Królestwa i obecnie zamierzają pracę swą tutaj kontynuować i biuro otworzyć.

Bezustannie prowokuje się ludność polską. Oficerowie i żołnierze biją osoby, które mówią po polsku na ulicy, co chwila aresztuje się obywateli Polaków, znęca się nad nimi, by ich później dość często puścić obitych i z maltretowanych na wolność.

Przekonani jesteśmy, że Niemcy mają zamiar w najbliższym czasie uderzyć na nas całą siłą, którą mają do dyspozycji i zgnieść nas zanim nacisk wojsk Ententy na zachodzie da się odczuć. Co okupacja Poznańskiego, choćby krótka tylko, miała za straszne skutki dla tutejszej ludności – o tym zapewne Panów nie potrzebujemy informować. Prowokuje się bezustannie Polaków może z tego względu by pchnąć ich do samoobrony i znaleźć dogodny pretekst do rozpoczęcia ofensywy przeciw Księstwu.

Nie potrzebujemy Panom ukrywać, że sytuacja Poznańskiego jest w chwili obecnej nadzwyczaj krytyczna. Prosimy wobec tego zwrócić rządów państw sprzymierzonych na to jak najrychlej uwagę i starać się wymóc na nich jak najspieszniejsze poparcie na lądzie i na morzu, w razie napaści ze strony niemieckiej, aby uniknąć wyniszczenia projektowanego Księstwa Poznańskiego i zgnicenia naszej armii. Co się tyczy plebiscytu, to niebawem nadeślemy Panom memoriał traktujący tę sprawę.

Decernat Polityczny
przy Komisariacie NRL
(-) R. J. Janta-Polczyński

Mpis, oryginał
AAN, KNP 121, s. 17-18,

Tekst już publikowany: M. Rezler. Uwagi na temat okoliczności niemieckiego planu agresji na Polskę w 1919 roku, [w:] Niemcy a Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Materiały z VIII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, Koszalin 1993.

III 21 3660/19.
Do

Poznań, dnia 23 maja 1919.



Polskiego Komitetu Narodowego

w P a r y ż u

■ Dla informacji donosimy:

1) W Zachodnich Prusach skencentrowano znaczne siły wojska, mianowicie nieproporcjonalnie wiele artylerji, pozatem znajdują się rezerwy silne na Pomorzu (Szczecinie) i Wschodnich Prusach. Usposobienie ludności, mianowicie sfer robotniczych, nie jest zbyt wojownicze, również i koła większej własności są dość pokojowo usposobione. Do walki prą koła urzędnicze i wojskowe i koloniści.

Na Śląsk przychodzą w ostatnich dniach znaczne siły wojska nawet z Bawarji i Badenji, także głównie artylerja i karabiny maszynowe. Wojsko to jest przeciw Polakom silnie wzburzone i podnieceni swemu daje upust w wyzwiskach i gwałtach odgratając się również przeciw Entencie a szczególnie przeciw Francji.

2) W Prusach Zachodnich i na Śląsku ucisk ze strony niemieckiej coraz bardziej daje się odczuwać. Gwałty popełnione przez władze niemieckie, a mianowicie przez wojsko mnożą się z każdym dniem. Rozwiązano Podkomisarjat N. R. L. w Bytomiu i Podkomisarjat w Gdańsku. Ułożono listy wszystkich tych Polaków, którzy wybitniejsi zajmują w Prusach i na Śląsku stanowiska. Osoby te mają być natychmiast internowane i wywiezione w głąb Niemiec, na wypadek rozpoczęcia otwartej walki. Dowiadujemy się, że na Śląsku już rozpoczęto internowania. Pan podkomisarz Czaplą musiał uciec do Warszawy przed aresztowaniem, p.kom. Łaszewski i 4 urzędników, Podkomisarjatu Gdańskiego zdołali przedostać się do Królestwa i obecnie zamierzają pracę swą tutaj kontynuować i biuro otworzyć.

Bezustannie prowokuje się ludność polską. Oficerowie i żołnierze biją osoby, które mówią po polsku na ulicy, co chwila aresztuje się obywateli Polaków, znęca się nad nimi, by ich

-później

później dość często puścić obitych i maltretowanych na wolność.

Przekonani jesteśmy, że Niemcy mają zamiar w najbliższym czasie uderzyć na nas całą siłą, którą mają do dyspozycji i nie ucieść nas zanim nacisk wojsk Ententy na Zachodzie da się odczuć. Co okupacja Poznańskiego, choć ^{by} krótka tylko, miała za strasne skutki dla tutejszej ludności - o tem zapewne Panów nie potrzebujemy informować. Prowokuje się bezustannie Polaków może z tego względu by pchnąć ich do samoobrony i znaleźć dogodny pretekst dla rozpoczęcia ofensywy przeciw Księstwu.

Nie potrzebujemy Panom ukrywać, że sytuacja Poznańskiego jest w chwili obecnej nadzwyczaj krytyczna. Prosimy wobec tego zwrócić rządów państw sprzymierzonych na to, jaknajrychlej udzielić i starać się wymócić od nich jaknajspieszniejsze poparcie na lądzie i na morzu, w razie napaści ze strony niemieckiej, aby uniemożliwić wyniszczenia projektowanego Księstwa Poznańskiego i zgnięcie naszej armji.

Co się tyczy plebiscytu, to niebawem nadesłany Panom memorjał, traktujący tę sprawę.

DECERNAT POLITYCZNY

przy Komisarjacie N. R. L.

R. Janta-Fitzgierde

11919 maj 24, Warszawa. — Referat wojskowo-informacyjny o przebiegu narady rządowej w Berlinie 10 maja 1919 r., przesłany polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu

Informacje z Niemiec

(Referat wojskowo-informacyjny z 24 maja 1919 r.)

10 maja w Berlinie toczyły się obrady celem powzięcia środków zaradczych na wypadek nie przyjęcia warunków pokojowych. Uczestnikami byli: Scheidemann, płk. Heyse, szef sztabu Hindenburga, płk. Reinhardt, minister wojny Noske, przedstawiciele państw Bawarskiego, Saskiego, Wirtemberskiego, Ba-deńskiego. Oprócz tego brali udział gen. Groener (Generalquartiermeister) i przedstawiciele ministerstwa kolei żelaznych i ministerstwa rolnictwa. Scheidemann wywodził się przy tym nad ogólnym położeniem Niemiec, które specjalnie pod względem żywnościowym oznaczył, jako rozpaczliwe. Wojska ostatecznie byłoby można jakiś czas wyżywić, mimo zwiększonej ilości tychże. Położenie polityczne według słów jego przez nawiązanie stosunków z Trockim się polepszyło. Ponieważ Trockiemu wysłana ilość personelu instruktorskiego nie wystarcza, prosi on o najmniej 3 - 5 tysięcy oficerów i podoficerów. Szczególnie rozchodzi się o sztabowców i technicznych oficerów. Przez nieprzyjęcie warunków, powiedział Scheidemann popadną Niemcy w bolszewizm, co ostatecznie nie byłoby tak złym, o ile takowy cały świat ogarnie. Rozchodzi się o to, aby agentów z partii niemieckiej komunistów, jak i wszystkich bolszewików przeważnie do Anglii i do Francji wysłać, gdzie niezadowolenie proletariatu wzrasta. Scheidemanna zdaniem Francja i Anglia jest obecnie najlepszym polem dla bolszewików.

Trocki przyrzekł ofensywne wystąpienie Rosji względem Polski, a to z tego powodu, ażeby Niemcy na wschodzie mieli tyły zabezpieczone. Następnie (Scheidemann) poprosił płk. Heysego o zreferowanie swego planu operacyjnego. Heyse mówił jak następuje: Przypuszczam, że koleje dopiszą (na co przedstawiciel ministerstwa przytakuje), lecz zwracam uwagę, że ruch cywilny ucierpi znacznie więcej, jak z początkiem wojny. Względem Polski, która z naszych wrogów jest najsłabszą, a pomoc Rosji dotychczas bardzo niepewna, jest koniecznym wystąpienie ofensywne.

Przede wszystkim rozchodzi się o zdobycie Poznańskiego ze względu na zapotrzebowanie żywnościowe, które Poznańskie w zupełności zadowolić może. Zdobycie Poznańskiego jest przeto koniecznie potrzebne. Trzeba także zdobyć Dąbrowo, żeby Polakom odciąć dowóz węgla.

Względem zachodniego frontu wystarczy wzmocnienie Grenzschtuzu – w żadnym razie zaczepnie tam byśmy nie wystąpili. Wytrzymamy jakie 4-6 tygodni, wtenczas Trocki po przejściu da nam faktyczną pomoc. Amunicji mamy dosyć, artylerii mało, duch w wojsku podjudzany przez prasę i odezwy taki sam, jak w sierpniu 1914 roku. Gdy zarządzymy mobilizację przymusową, wtenczas dostaniemy na pewno do jednego miliona żołnierzy, których może dostatecznie umundurować i uzbroić. A ta ilość do nadejścia posiłków rosyjskich zupełnie wystarczy. Magazyny żywnościowe mamy zapełnione. Sanitarnego personelu dosyć. Brak tylko aptecznych artykułów.

To jest na razie mój plan, w tych dniach wysyłam do Moskwy kilku sztabowych oficerów, którzy mi przywiozą dokładne informacje które przedłożę, potem plan mój skompletuję. Plan ten znalazł ogólne zadowolenie u uczestników narady. Zastępcy Bawarii itd. oświadczają swoją solidarność z Prusami i zapewnają Scheidemanna, że na ich pomoc liczyć może. Na tym się obrady kończą.

(Dalej następuje szczegółowe zestawienie jednostek Grunzschtuzu i formacji ochotniczych stacjonujących na pograniczu z Polską).

Mpis, oryginał

AAN, KNP w Paryżu, 68, s. 84-86.

Tekst już publikowany: M. Rezler. Uwagi na temat okoliczności niemieckiego planu agresji na Polskę w 1919 roku, [w:] Niemcy a Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Materiały z VIII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, Koszalin 1993.

Nr 40

1919 maj 28, Paryż. — Oświadczenie delegacji poznańskiej w sprawie zachodnich kresów Polski

Po zbadaniu w Paryżu wszystkich naszej misji dotyczących warunków, wysłuchaniu wybitnych przedstawicieli Polskiej Delegacji Pokojowej, wyrażamy następujące przekonanie:

Rzeczpospolita Polska ma w mieszkańcach na Kresach Zachodnich: w Babińskim, Międzyrzeckim, Wschowskim i Wieleńskim, uświadomionych patriotycznie poddanych, którzy stanowią przednią „straż” Kresów. Tracąc ludzi tych przez odcięcie od Polski, traci kraj nasz niemalej wagi szaniec obronny. O ile bowiem usuwać się będzie w okolicach tych ludność polską, tyle siłą rzeczy przybywać będzie niemiecka, pracująca oczywiście na rzecz Niemiec. Niebezpieczeństwo niemieckie zatem zbliżać się będzie do Poznania, co nie może być pożądane dla kraju.

Uważamy więc za konieczne utrzymanie placówek tych przy Polsce. Jeżeli zaś, jak nam powiedziano w Naczelnej Radzie w Poznaniu, a co potwierdziła także Delegacja Polska w Paryżu, podpisany już przez rząd polski i inne państwa Traktat nie dopuszcza dziś większych zmian, to w każdym razie prosimy Polską Delegację Pokojową o skorzystanie z najbliższej okazji i przesunięcie przy ostatecznym wyznaczeniu granic gmin naszych do Polski.

O ile w Babimojskiem i Wschowskiem jako ważne uważamy granice jezior, o tyle mocniejszą stałaby się linia ta, gdyby teren leżący na zachód od niej, zamieszkały był przez czysto polską ludność i przyłączony do Polski.

Co do Wileńszczyzny, to sami Niemcy, po ogłoszeniu Traktatu z radością oświadczają teraz, że Traktat pozostawia im stację Krzyż, który uważają za „bramę wjazdową” (Einfallstor) do Polski.

Gdyby zaś wszystkie inne środki ratowania gmin naszych zawiodły, żądamy stanowczo w interesie Polski, aby polskie gminy w Wileńskim, Międzyrzeckiem, Babimojskiem, Wschowskiem pozostawiono przy Polsce, a oddano w zamian Niemcom jakieś gminy niemieckie.

Zachodnie Kresy te Polski uważamy za „przedmurze” przeciw Niemcom, za fortecę broniącą Poznania i Warszawy przed inwazją niemiecką.

Kresy te dla Polski są może najważniejsze – takie jest zdanie nasze.

Kazimierz Brownsford,
przewodniczący Delegacji Poznańskiej
dla obrony Kresów Zachodnich.

Członkowie Delegacji:
Ks. Józef Pielatowski
Leon Halida
Ks. Stefan Żukowski
Teodor Spiralski

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 443.

Nr 41

1919 maj 31, Warszawa. — Telegram Wydziału Politycznego Naczelnej Rady Ludowej do Polskiego Komitetu Narodowego dotyczący prześladowań Polaków w Prusach Zachodnich przez niemieckie władze wojskowe.

„Władze wojskowe w Prusiech Zachodnich traktują ludność polską z prawdziwie teutońską brutalnością. Każdy Polak, który chce udać się do sąsiedniej wsi, musi mieć paszport od władz wojskowych. Patrole niemieckie jednak często

i na paszporty nie mają względu. Takie postępowanie uniemożliwia wszelką chęć układów. Cała ludność niemiecka jest uzbrojona, każdy Niemiec nawet cywilny jest upoważniony do aresztowania każdego Polaka. W celach prowokowania ludności polskiej wpadają żołnierze niemieccy do kościołów w czasie nabożeństwa i urządzają poszukiwania za bronią, chociaż wiedzą dobrze, że jej w kościele nie ma. Ksiądz Czapla w Szukowie pod Pelplinem został zabity za patriotyczne kazanie, wygłoszone w rocznicę 3-go maja. Oburzenie ludności polskiej z tych powodów nie ma granic.

„Robotnik”, nr 203 z 31 V 1919 r.

Nr 42

1919 maj 31, Warszawa. — Odezwa Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej do robotników niemieckich o powstrzymanie agresywnych zamiarów niemieckich kół reakcyjnych wobec Polski

Wobec grożącej wojny

Wczorajszy „Robotnik” ogłasza następującą odezwę PPS:

Do robotników niemieckich!

Od szeregu tygodni dochodzą nas wieści o gorączkowych przygotowaniach niemieckich kół rządowych i kapitalistycznych do zorganizowania walki orężnej przeciw Polsce, która ma na mocy postanowień światowej konferencji pokojowej otrzymać Górny Śląsk, W. Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie, ziemie, gdzie ludność polska posiada stanowczą i nie dającą się zaprzeczyć większość.

Dochodzą nas wiadomości, że bez względu na to, czy urzędowi reprezentanci państwa niemieckiego umowę pokojową podpiszą, czy podpisu swego odmówią, pewne sfery przygotowują walkę zbrojną, aby utrzymać nadal rządy mniejszości niemieckiej nad przeważającą większością polską, a wyraźnie mówiąc: panowanie kapitalistów górniczych, hutniczych, fabrycznych i junkrów rolnych nad masami robotników polskich i niemieckich.

Stojąc w piątym roku wojny światowej znowu przed grozą masowego krwi rozlewu, rabunku, zniszczenia i dalszego głodu milionowych mas ludowych, słysząc głosy dzikiego szowinizmu i nienawiści, tych furii poprzedzających nową wojnę, uważamy za swój socjalistyczny obowiązek odezwać się do Was, Robotnicy niemieccy, szczerym słowem w imię wielkiej przyszłości socjalizmu i solidarności międzynarodowej!

Należenie ziem z większością ludności polskiej do państwa polskiego nie tylko nie przeczy zasadom socjalizmu, lecz jest tych zasad słusznym i koniecznym wcieleniem. Mniejszość zaś ma prawo do wszelkiej ochrony swojej narodowości. Stwierdzając te dwie zasady międzynarodowej sprawiedliwości, zasady jedynie umożliwiające utworzenie Związku wolnych narodów, jako rezultatu strasznej wojny światowej i upadku królewskich i carskich tronów – wzywamy Was Towarzysze niemieccy, abyście nie dali się porwać do walki z narodem polskim, który buduje swoją niepodległość na ziemi polskiej. Ta mniejszość niemiecka, która żyć będzie w granicach państwa polskiego, może liczyć na zupełną swobodę obywatelską i nieskrępowany rozwój narodowy. Zorganizowany w Polskiej Partii Socjalistycznej robotnik polski prowadzi w Polsce taką samą potężną walkę jak i we wszystkich krajach cywilizowanych i walka jego jest najlepszą gwarancją, że Polska nie będzie ani reakcyjna, ani gnębić mniejszości narodowych nie może.

Dlatego wzywamy Was, Robotnicy niemieccy, abyście odrzucili precz od siebie wezwanie do wojny z narodem polskim i uniemożliwi nowy wybuch krwawych walk.

Dość krwi, dość krzywdy, dość gwałtów i nieszczęścia w rodzinie narodów! Od Was, Robotnicy niemieccy, zależeć będzie, czy do Republiki polskiej i Republiki niemieckiej zawita pokój, czy lud pracujący będzie mógł zająć się walką świętą o wyzwolenie pracy z kapitalistycznej niewoli.

W imię tych wspólnych zadań proletariatu wszystkich krajów, oczekujemy Waszej decyzji i Waszej akcji, celem położenia kresu zbrodniczej polityce niemieckich hakatystów i imperialistów.

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej. Warszawa, dn. 28 maja 1919 roku.

„Gazeta Polska”, nr 223 z 31 V 1919 r.

Nr 43

1919 czerwiec 3, Warszawa. — Instrukcja Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w sprawie organizacji obrony na Froncie Wielkopolskim

Pomimo postanowienia NDWP utrzymania za wszelką cenę, na wypadek ofensywy niemieckiej Poznańskiego w naszym ręku, musi być ze względu na koncentrację sił niemieckich przygotowana ewentualna zwinięcie częściowo lub całkowicie Frontu Wielkopolskiego i cofnięcie sił wielkopolskich na dalsze pozycje. Wojska wielkopolskie muszą trwać w przekonaniu, że należy za każdą

cenę teraźniejszej linii bronić. Jednak konieczne jest już obecnie bezzwłoczne poczynienie wstępnych przygotowań do ściągnięcia wysuniętego frontu.

Zwinięcie frontu może być albo planowe, albo przymusowe. NDWP przewiduje jako tylne linie obronne linię zieloną, czerwoną i granatową.

Planowe zwinięcie frontu może mieć na celu skrócenie linii (różnica między teraźniejszą linią, a zieloną 110 km i między teraźniejszą a czerwoną linią 230 km) w celu uzyskania sił dla odparcia ataków decydujących, lub też w razie niemożności dalszego utrzymania teraźniejszej linii bojowej wskutek wielkich strat.

Przymusowo zwinięcie frontu – najprawdopodobniej nastąpić by musiało w razie przerwania linii bojowych na odcinkach graniczących z Królestwem Polskim. Linie obronne i strefy działań dywizji, uwidocznione są na załączonym szkicu. Zadaniem północnego odcinka będzie umożliwić ewentualny odwrót frontu zachodniego.

W razie przerwania frontu północnego przez ataki z okolic Torunia, trzeba będzie obszar między czerwoną, a zieloną linią obronną zaryglować (linia żółta). Podobne zadanie może mieć też odcinek południowy, który w razie przymusowego odwrotu na linię czerwoną z powodu ataku z obszaru Neumittelwalde, Gross – Wartenberg, Kępno zatarasować by musiał w okolicy Krotoszyna, obszar między czerwoną, a zieloną linią.

Odwrot spowodowany naporem sił nieprzyjacielskich na zachodni odcinek oparłby się najpierw o linię zieloną, następnie czerwoną i w końcu na granicy. Z konfiguracji obecnego Frontu Wielkopolskiego wynika, że obrona jego skrzydeł musi być metodyczna. Jest to walka o czas, który zyskać się musi, by mieć możliwość wycofania odcinka zachodniego i ewakuacji miasta Poznania. Wycofanie się wojsk z północnego i południowego odcinka musi się odbyć krok za krokiem, opierając się o przejściowe linie oporu i o silne rezerwy lokalne. Północny odcinek zyska na ważności z powodu pobliza Torunia, południowy zaś z powodu zagrożenia Ostrowa. Węzeł ten kolejowy winien tworzyć samodzielny punkt oporu.

Przygotowanie tylnych linii obronnych będzie wymagało prób technicznych i wczesnego wyznaczenia taktycznej obsady. Tylko przez stworzenie tylnych linii obronnych chociażby słabo obsadzonych przez uzbrojoną miejscową ludność można będzie stworzyć ramy ewentualnie przyszłych pozycji i zagwarantować systematyczny opór.

Wczesne odkomenderowanie oficerów jako wywiadowców i kierowników robót na tylnych liniach obronnych, przyczyni się w znacznej mierze do skuteczności późniejszej obrony. Utrzymanie ścisłej łączności między prawym skrzydłem frontu Północnego Wielkopolski, a lewym skrzydłem Frontu Mazowieckiego, jest szczególnie w razie odwrotu na czerwoną linię bardzo ważne. Stworzenie rezerwy, mającej za zadanie dbać o ścisłą łączność tych frontów jest wskazane.

Na obecnym Froncie Wielkopolskim należy dążyć, zwłaszcza w odcinkach bardziej martwych, do zastąpienia jak największej ilości baonów liniowych oddziałami Straży Ludowej i do wycofania zlustrowanych baonów do rezerw odcinków.

Przygotowanie linii obronnej zielonej i czerwonej będzie zadaniem Dowództwa Frontu Wielkopolskiego, wykonanie linii granicznej oraz dalej na wschód leżących zarządzi Nacz. Dowództwo.

Planowe organizowanie oporów w obszarach, które się ewentualnie opuści, oraz utrzymanie łączności z pod tym względem miarodajnymi czynnikami należy już obecnie przygotować.

Otrzymują: Gen. Dowbor-Muśnicki i do wiadomości Gen. Haller, Gen. Massenet.

Za zgodność
Julian Stachewicz płk. S. G.

w z.
Stanisław Haller płk

Oryginał, mpis

CAW, Armia Generała Hallera, 123.1, t. 274.

Nr 44

1919 czerwiec (około) 10, Poznań. — Rozkaz operacyjny Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych byłego Zaboru Pruskiego w sprawie ugrupowania Armii Wielkopolskiej na froncie przeciwniemieckim

Celem zabezpieczenia kraju przed ewentualnym atakiem niemieckim – NDWP w Warszawie nie tylko przeprowadziło obecne ugrupowanie wojsk na całym froncie przeciwniemieckim, ale – licząc się także z ewentualną potrzebą lokalnych odwrotów – wyznaczyło system tylnych linii obronnych składający się z utwardzonych punktów oparcia, umocnionych odcinków rzecznych, przyczółków mostowych itd. Na niektórych odcinkach frontu te linie obecnie się utwierdza, na innych one już wykończono. W ten ogólny plan obrony wcielono także terytorium W. Ks. Poznańskiego.

Chociaż głową zasadą dla wojsk wielkopolskich jest utrzymanie obecnego frontu za wszelką cenę, to jednak mogą wypadki bojowe lub względy taktyczne zmusić DG do systematycznego przełożenia linii bojowej na tylne linie obronne oraz do przeprowadzenia ewakuacji opuszczonej strefy. Takie przełożenie frontu na tylne linie oporu może nastąpić wskutek:

1) konieczności skrócenia frontu celem zachowania zasady elastycznej defensywy w ramach ogólnego planu,

2) przzerwania własnego lub sąsiedniego frontu, grożącego odcięciem sąsiednich odcinków,

ad. 1) stosownie do konfiguracji terenu przewiduje się jako tylne linie obronne dwa systemy stref bojowych, naznaczone zielonym i czerwonym kolorem na załączonym szkicu.

A. Pierwsza tylna linia obronna (zielona) biegnie: od Szubina przez Kcynię do Gołańczy, stamtąd wzdłuż linii jezior do Wągrowca, odtąd wzdłuż Wełny przez Rogoźno do Obornik, potem na wschód od Szamotuł do rzeczki Samy pod Kazimierzem, skąd wzdłuż linii jezior (Niepruszewskiego i Strykowskiego) a potem wzdłuż doliny Obry przez Kościan, Krzywiń biegnie do Gostynia i dalej przez Kobylin, południe od Krotoszyna wzdłuż obecnego frontu. Linia ta krótsza od obecnego frontu o 110 km.

ad B) Druga linia tylna – czerwona – biegnie od Włocławka przez Kruszwicę, północ Mogilna, zachód od Gniezna, Czerniejewa, Wrześni, Mieszkowa, Jarocina, Pleszewa, Ostrowa; Ostrzeszowa do Wieruszowa. Linia ta krótsza od obecnego frontu o 230 km.

2) Koncentracja nieprzyjaciela i konfiguracja naszego frontu wskazuje na to, że w razie ofensywy niemieckiej główne natarcie nieprzyjaciela nastąpi na skrzydłach, że oczekiwać należy prób przzerwania naszego frontu w kierunkach:

a) od strony Torunia wzdłuż Wisły i na Inowrocław,

b) z rejonu Milicz – Syców na Ostrów i Kalisz.

ad a) przewiduje się:

1. zaryglowanie ewentualnego wyłomu na linii górnej Noteci z Łabiszynem, Barcinem, Pakością i Kruszwicą jako punktami oporu.
2. Ponieważ rygiel powyższy eksponuje silnie łuk średniej Noteci, przewidziana jako druga pozycja regulująca linia: Gołańcz – Żnin – Barcin – jezioro Trląskie – Kruszwica. Obydwie te linie przedłuża na wschód linia Bachorzewa, budowana już częściowo przez DOGen. Łódź.

ad b) przewiduje się jako linię ryglującą eksponowany odcinek rawicki: linię rzeki Orla do Starogardu, wzgórze na północ od Krotoszyna, doliny rzeczki Kurocha i Baryczy, linię stawów pod Przygodzicami i wzgórze na południe – zachód od Ostrzeszowa, względnie – na wypadek przzerwania toru kolejowego pod Antoninem – wyżynę pod Mikstatem.

Celem tych przygotowań nie mają być bynajmniej roboty fortyfikacyjne nad wybudowaniem stałych linii obronnych – lecz zbadanie terenu w dawnych strefach, wybór punktów nadających się do skutecznego oporu, miejsc korzystnych dla gniazd kulomiotów i pozycji artyleryjskich. Prócz tego opracują dowództwa dywizji w jak najkrótszym czasie plan przełożenia linii bojowej na tylne wskazanie pozycje, przeprowadzenia ewakuacji materiałów państwowych,

mianowicie wojskowych i kolejowych, oraz cennego dobytku prywatnego – w porozumieniu z lokalnymi władzami co do szczegółów ewakuacji.

Ważną bardzo częścią przygotowań stanowi zabezpieczenie sobie udziału ludności cywilnej w ewentualnie potrzebnych robotach fortyfikacyjnych, zastosowanie koniecznych środków bezpieczeństwa względem ludności nam wrogiej.

Na wypadek odwrotu wyznacza się poszczególnym dywizjom następujące odcinki:

Dla 2 dywizji teren na północ linii Wrzeszczyny – Oborniki – Murowana Goślina – Pobiedziska – Witkowo – Powidz.

Dla 1 dywizji pomiędzy tą linią a linią Poniec – północ Gostynia – Pogorzeli – Koźmina i Pleszewa.

Dla 3 dywizji teren na południe od tej linii.

Rozpoznanie terenu należy przeprowadzić jak najrychlej przez oficerów – specjalistów każdego gatunku broni danej dywizji. Rezultaty badań, ewentualne propozycje zmian oraz projekt szczegółowego planu należy przedłożyć Dow. Głównemu.

Kopia, mpis

CAW, I.170.13, t. 14.

Nr 45

1919 czerwiec 13, Kraków. — Raport Dowództwa Armii Gen. J. Hallera o organizacji armii niemieckiej

Siły obecne Niemiec zostały organizowane dekretem wojskowym z Berlina z 1 kwietnia na podstawach następujących. Armia jest złożona z kontyngentów ochotniczych, należących do dawnej armii, albo pochodzących z dawnych formacji. Dzieli się ona na dwie duże kategorie:

a) „Reichswehr” (Obrona Państwowa), która sama podporządkowuje się na grupy, duże i małe brygady. Jednostki „Reichswehr” zależą bezpośrednio od ministra albo od Naczelnego Dowództwa, zależnie od tego czy znajdują się one w wewnętrznej, czy też na obszarach jeszcze niewolnionych od nieprzyjaciela. „Reichswehr” zastępuje poniekąd armię regularną przedwojenną. Rola jej polega przede wszystkim na obronie granic przeciwko nieprzyjacielom zewnętrznym, ale w niektórych wypadkach może być powołana, aby brać udział w operacjach policyjnych w strefie wewnętrznej (Korpus LÜTTWITZ w Berlinie i Bawarii). Formacje „Reichswehr” należą najczęściej do dawnej armii

(noszą jej mundury) albo do korpusów ochotniczych, noszących nazwę „Grenzschutz” albo „Freiwillige” potem umieszczona jest nazwa dowódcy, miasta lub prowincji (Freiwillige Hasse).

b) „Volkswehr” (Obrona Ludu) ma za zadanie egzekucję przepisów policyjnych na całym obszarze; jest to organizm, który zdaje się być podobny do Milicji Ludowej w Polsce. „Volkswehr” może być włączony ewentualnie do „Reichswehr” jest ona nawet podległa tym samym przepisom wojskowym. W normalnym czasie jest ona pod rozkazami „Generalkommando” (Komendantów rejonu), którzy powinni zabezpieczyć jej pobór, ale tylko na obszarze odnośnym.

Tak samo jak dla „Reichswehr” tak również do „Volkswehr” pobór odbywa się w specjalny sposób. Każdy komendant korpusu postępuje dowolnie, albo za pomocą odezw, albo za pomocą reklam prasowych itp.

Żołnierze pobierają 5 mk dziennie i udzielane są odszkodowania na każdą rodzinę. Prócz tego żołnierze z „Grenzschutz” otrzymują odszkodowanie połowe 8 mk dziennie.

Rady żołnierskie już nie istnieją; są one zastąpione przez ludzi zaufania, wybranych w liczbie 3 na jednostkę 150 ludzi. Podoficer i szeregowiec muszą obowiązkowo wejść w skład tej grupy trzech ludzi zaufania. Rola jej jest tylko honorowa. Nie mają oni prawa do wydawania rozkazów.

Z r. Szef Sztabu Frontu Południowo-Zachodniego
mjr Iwanowski

Kopia, mpis

CAW, Armia Gen. J. Hallera, 123.1, t. 216.

Nr 46

1919 czerwiec 22, Warszawa. — Dyrektywa Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich na wypadek rozpoczęcia wojny z Niemcami

Tajne – Pilne

W razie rozpoczęcia się wojny z Niemcami należy przypuszczać, że będą oni dążyli do:

a) opanowania Dąbrowskiego Zagłębia węglowego i krakowskiego, aby przez to powstrzymać ruch kolejowy w Polsce

b) do odebrania Księstwa Poznańskiego.

Najprawdopodobniejszymi kierunkami uderzenia nieprzyjacielskiego są:

1) Z rejonu Lubliniec – Tarnowice – Gliwice na zagłębie dąbrowskie i krakowskie.

2) Z rejonu Rawicz – Twarda Góra (Festenberg) w kierunku Pleszew (Pleschen) – Ostrów, dla **przerwania** jedynej linii kolejowej, łączącej Księstwo z Kongresówką. W dalszym **ciągu**, wykorzystując linię kolejową Kalisz – Łódź, Niemcy mogliby poprowadzić **ofensywę** w kierunku na rejon Łódź – Łowicz – Skierniewice.

3) **Uderzenie z rejonu** Bydgoszcz – Toruń – Golub w kierunku na Inowrocław – Włocławek, mające na celu zwiniecie prawego skrzydła frontu wielkopolskiego i **rozdzielenie** wojsk wielkopolskich od sił, znajdujących się w Kongresówce, oraz w **dalszym** ciągu ofensywę w kierunku na Łowicz – Łódź.

Oprócz **tych** trzech kierunków najbardziej prawdopodobnych należy uwzględnić **jeszcze** możliwość uderzenia:

4) od strony Łodzborku (Lautenberg) – Nidbergu (Neidenburg) w kierunku na Warszawę.

5) Z Prus **Wschodnich** na linię Narwi.

II. W **myśl** rozkazu Nacz. Dow. 438-III wojna prowadzona obecnie z Niemcami **ma być** obronna. Dowództwa frontów mazowieckiego, wielkopolskiego, południowo-zachodniego przepracowały plany obrony swych rejonów z tym, aby w **odpowiednim** momencie na rozkaz NDWP, można było przejść do kontrofensywy.

Zadaniem **rezerwy** NDWP będzie przez uderzenie odparcie ataków wroga na zagrożonych **odcinkach** i stworzenie warunków dogodnych do przejścia do kontrofensywy i **przeprowadzenia** jej.

Na **Frontie Mazowieckim**, pierwszy napór Niemców ma być powstrzymany przez wojska **gen. Masseneta** na linii rzeki Narwi, rejonu umocnionego Pułtusk – Nasielsk – **twierdza** Modlin i rzeki Wisły. Przez ten czas w razie potrzeby może być **podciągnięta** rezerwa Nacz. Dow. i użyta do przeprowadzenia kontrataku najprawdopodobniej w kierunku Torunia. Na **Frontie Wielkopolskim** zasadniczo ataki **nieprzyjacielskie** są odpierane na obecnej linii bojowej. Projektowane są **tylko lokalne** uderzenia, mające na celu uzyskanie wygodniejszych pozycji. W **razie** silnego naporu i przełamania naszych linii w kierunku na Ostrów – Pleszew, rezerwa Nacz. Dow. będzie mogła być użyta częściowo lub w całości do **kontrataku** wspólnie z wojskami poznańskimi, zwłaszcza w obecnej chwili, gdy **grupa płk. Lewszeckiego** przeniesiona została na front inny.

Obrona **zagłębia** węglowego dąbrowskiego i krakowskiego prowadzona będzie przy **pomocy** kontrataków, na innych położonych tuż nad granicą Śląska i Kongresówki. **Również** możliwe jest przesunięcie rezerwy NDWP na ten front w celu **przeprowadzenia** kontrataku. Ponadto z mniejszym prawdopodobieństwem może być **użyte** dla powstrzymania uderzenia niemieckiego, od północy na Warszawę **względnie** z Prus Wschodnich na linię Narwi.

III. Dowództwa rezerwy NDWP musi się liczyć z możliwością użycia całej rezerwy w **jednym** z trzech tych kierunków, lub w razie gorszym użycia części jej

w jednym, a reszty w drugim kierunku. Z tych względów ma dowództwo NDWP przepracować następujące plany operacyjne, przede wszystkim zaś plany transportu wojsk kolejami.

1) Przerzucenie obu względnie jednej dywizji rezerwy NDWP w rejon Włocławek – Brdów – Kłodawa – Dobrzyń i działania stąd na wypadek przerwania poprzecznicy (od Włocławka wzdłuż potoku Bochorz) i odrzucenia dywizji instrukcyjnej na poprzecznice B (Włocławek – potok Zgłowianczanka) a prawego skrzydła frontu wielkopolskiego na linię Szubin – Inowrocław.

Dowództwo rezerwy musi się liczyć z ewentualnością potrzeby przekroczenia Wisły na odcinku Włocławek – Płock i działania częścią swoich sił na prawym jej brzegu.

2) Przerzucenie jednej względnie całej rezerwy do obszaru Kalisz – Błaszki oraz operacji na wypadek zagrożenia linii kolejowej Poznań – Kalisz. Zadaniem rezerwy byłoby odrzucenie Niemców poza linie Milicz – Festenberg.

3) Przerzucenie części względnie całej rezerwy na Front Południowo-Zachodni, do obszaru Częstochowa – Noworadomsk – Koniecpol – Myszków i działania w kierunku na Częstochowę – Lubliniec względnie Będzin – Bytom.

4) Oprócz tego dtwo rezerwy weźmie pod rozwagę uderzenie jedną dywizją łącznie z 3 Dyw. Strz. w kierunku Wyszogród – Płońsk i przerzucenie części swych sił do rejonu Sobotów – Brok w razie przerwania linii Narwi, używając do tego przede wszystkim linii Warszawa – Siedlce – Małkiń. Wyżej wymieniona kolejność jest jednocześnie kolejnością przestudiowania poszczególnych wypadków. Oddziały rezerwy muszą znać dokładnie swe stacje załadowania, drogi prowadzące do nich i muszą być ćwiczone w szybkim zawagonowywaniu i wywagonowywaniu.

Ze względu na sytuację w Galicji Wschodniej zarządzono przetransportowanie tamże 6 Dyw. Strz. Jaki skład będzie miała rezerwa Nacz. Dow. w czasie najbliższym, nie da się przewidzieć.

Dla 7 Dyw. Strz. zostało nakazane pogotowie marszowe; zarządzono też odpowiednie pogotowie kolejowe. Użycie tej dywizji nie jest jednak obecnie bezpośrednio planowane.

Dow. pułku czołgów dostało bezpośrednio od Nacz. Dow. rozkaz ustny przestudiowania warunków użycia w wypadkach 1, 2 i 3.

Wszystkie studia kolejowe należy przeprowadzać w bezpośredniej łączności z GKT.

Otrzymują: Gen. Karnicki i do wiadomości gen. Henrys, gen. Haller, gen. Massenet, gen. Dowbor-Muśnicki.

Za zgodność:

Julian Stachiewicz płk S.G.

w z.

Stanisław Haller płk

Oryginał, mpis

CAW, Armia Generała Hallera, 123.1, t. 274

Nr 47

1919, czerwiec, 26, Warszawa. — Telegram Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich do dowódców frontu przeciwniemieckiego w sprawie odprawy w Łodzi

27 VI 1919 r. odbędzie się w Łodzi zjazd w sprawie frontu przeciwniemieckiego. Mają przybyć: gen. Henrys, gen. Haller, gen. Dowbor-Muśnicki, gen. Massenot i gen. Karnicki. Punkt zborny w budynku DOGen. w Łodzi.

Oryginał, telegram

CAW, Armia Generała J. Hallera, 123.1, t. 274

Nr 48

1919 czerwiec 28, Wersal. — Traktat Pokoju z Niemcami

(Artykuły dotyczące Polski – fragmenty)

CZ. II. GRANICE NIEMIEC

Art. 27

7. Z Polską

Od punktu powyżej określonego aż do punktu, który będzie oznaczony na miejscu, położonego mniej więcej o 2 km na wschód od Woskowic Małych:

granica taka, jaka będzie określona zgodnie z art. 88 niniejszego Traktatu;

stamtąd ku północy aż do punktu, gdzie granica administracyjna Poznańskiego przecina rzekę Barycz:

linia, która będzie oznaczona na miejscu, pozostawiająca Polsce miejscowości Skroszów, Rychtal, Trębaczów, Dziadowa Kłoda, Slizów, Kozła Wielkie, Pisarzowice, Rybin, Niwki Książęce, Pawłów, Cieszyn, Konradów, Janisławice, Możdżanów, Bogdaj, a Niemcom miejscowości Woskowice Małe, Kowalowice, Głuszyna, Dalborowice, Reesewitz, Stradomia, Syców, Kraszów, Międzybórz, Domasłowice, Wedelsdorf, Kuźnica Cieszyńska;

stamtąd ku północo-zachodowi granica administracyjna Poznańskiego aż do punktu, gdzie granica ta przecina linię drogi żelaznej Rawicz – Wąsocz;

stamtąd aż do punktu, gdzie granica administracyjna **Poznańskiego** przecina drogę Rydzyna – Czernina:

linię, która będzie oznaczona na miejscu, przechodząca na zachód od Trzebosza i Jabłonny i na wschód od Saborwitz;

stamtąd, granica administracyjna **Poznańskiego** aż do punktu jej zetknięcia się z wschodnią granicą administracyjną powiatu (Kreis) **wschodniego**;

stamtąd ku północo-zachodowi aż do punktu, który będzie obrany na drodze pomiędzy miejscowościami Kargową i Kopanicą:

linia, która będzie obrana na miejscu, przechodząca na zachód od miejscowości Dębowa, Łęka, Brenno, Wielen Zaolrzański, Kaszczor, Kęblowo, i na wschód od miejscowości Olbrachcice, Bukowe, Lgiń, Wijewo, Łupice, Świętno;

stamtąd aż do najdalej na północ wysuniętego punktu jeziora Chłop:

linia, która będzie oznaczona na miejscu, a przejdzie środkiem jezior; w każdym razie miasto i stacja Zbąszyń (włącznie z punktem połączenia linii Świebodzin – Zbąszyń i Cylichów – Zbąszyń) pozostaną na terytorium polskim;

stamtąd ku północo-wschodowi aż do punktu zetknięcia się granic powiatów (Kreise) – skwierzyńskiego, międzychodzkiego i międzyrzeckiego:

linia, która będzie oznaczona na miejscu na wschód od **Pszczewa**;

stamtąd ku północy, granicą, dzielącą powiaty (Kreise) **skwierzyński** i międzychodzki, następnie ku wschodowi północna granica **Poznańskiego** aż do punktu, gdzie linia ta przecina rzekę Noteć;

stamtąd w górę rzeki, aż do miejsca, gdzie do niej wpada rzeka Gwda;

bieg rzeki Noteci;

stamtąd w górę rzeki, aż do punktu, który będzie obrany **mniej** więcej o 6 km na południowy wschód od Piły;

bieg rzeki Gwdy;

stamtąd aż do punktu najbardziej południowego ; **mniej** więcej o 5 kilometrów na zachód od Starego:

linia, która będzie oznaczona na miejscu, a pozostawi w tym **okręgu** linię drogi żelaznej Piła – Chojnice całkowicie na terytorium **niemieckim**;

stamtąd granica **Poznańskiego** ku północo-wschodowi aż do krańca występu, który ta granica tworzy **mniej** więcej o 15 km na wschód od Złotowa;

stamtąd ku północo-wschodowi aż do punktu zetknięcia się rzeki Kamionki z południową granicą powiatu chojnickiego, **mniej** więcej o 3 km na północny wschód od Gronowa:

linia, która będzie oznaczona na miejscu, a pozostawi **Polsce** następujące miejscowości: Jazdrowo, Lutowo, Lutówko, Witkowo, a **Niemcom** następujące miejscowości: Buczek Wielki, Szyszkowo, Batorowo, **Buk** (Nowa Wieś), Gronowo;

stamtąd ku północy granica pomiędzy powiatami (Kreise) chojnickim i człuchowskim aż do punktu, gdzie ta granica przecina rzekę **Brdę**;

stamtąd aż do punktu granicy Pomorza, położonego o 15 km na wschód od Miastka:

linia, która będzie oznaczona na miejscu i pozostawi następujące miejscowości Polsce: Konarzyny, Kiełpin, Brzeźno, a Niemcom następujące miejscowości: Sępólno, Nowa Wieś, Szteinfurt, Pietrzykowie;

stamtąd ku wschodowi granica Pomorza aż do jej zetknięcia się z granicą pomiędzy powiatami (Kreise) chojnickim i człuchowskim;

stamtąd ku północy granica pomiędzy Pomorzem a Prusami Zachodnimi aż do punktu nad rzeką Redą (mniej więcej o 3 km na północo-zachód od Góry), gdzie ta rzeka otrzymuje dopływ, idący od północo-wschodu;

stamtąd aż do zakrętu rzeki Piaśnicy mniej więcej o 1¹/₂ km na północo-zachód od Warszkowa:

linia, która będzie oznaczona na miejscu;

stamtąd bieg rzeki Piaśnicy w dół rzeki, następnie środkiem Jeziora Żarnowieckiego i wreszcie granica Prus Zachodnich aż do morza Bałtyckiego.

ANEKS

Art. 93 – Polska przyjmuje postanowienia, które Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone uznają za konieczne dla ochrony w Polsce interesów mieszkańców, różniących się od większości ludności rasą, językiem lub religią i godzi się na zamieszczenie tych postanowień w Traktacie z tymi mocarstwami.

Polska godzi się również na zamieszczenie w Traktacie z Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi postanowień, które te mocarstwa uznają za konieczne dla ochrony wolności tranzytu oraz dla słusznego traktowania handlu innych narodów.

DZIAŁ IX

Prusy Wschodnie

Art. 94 – Na obszarze objętym południową granicę Prus Wschodnich oznaczoną w art. 28 części II (Granice Niemiec) niniejszego Traktatu i linią opisaną później, mieszkańcy będą powołani do oznaczenia w drodze głosowania państwa, do którego pragną być przyłączeni: linię tę stanowi granica zachodnia i opólnocna obwodu (Regierungsbezirk) olsztyńskiego aż do jej zetknięcia się z granicą powiatów (Kreise): oleckiego i węgoborskiego, od tego miejsca granica północna powiatu (Kreis) oleckiego aż do zetknięcia się z dawną granicą Prus Wschodnich.

Art. 95. – W przeciągu najdalej 15 dni od chwili wejścia w życie niniejszego Traktatu wojska i władze niemieckie ustąpią z obszaru wyżej opisanego, wstrzymując się aż do ukończenia tej ewakuacji od wszelkich rekwizycji w pieniądzech lub w naturze i od wszelkich zarządzeń, mogących narazić na szwank interesy materialne kraju.

Po upływie oznaczonego wyżej okresu obszar ten poddany będzie pod władzę Komisji Międzynarodowej, złożonej z pięciu członków, których zamianują Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone. Komisja ta posiadać będzie ogólną władzę administracyjną, a w szczególności zadaniem jej będzie zorganizować głosowanie i poczynić wszelkie kroki, które uzna za konieczne w celu zapewnienia jego wolności, rzetelności i tajności. Komisja mieć będzie całkowitą władzę decydowania we wszystkich sprawach, które mogą wynikać w związku z wykonaniem niniejszych przepisów.

Komisja podejmie potrzebne kroki, aby w wykonywaniu swych czynności zapewnić sobie pomoc osób, które wybierze spośród ludności miejscowej. Uchwały jej zapadać będą większością głosów.

Prawo głosu przysługiwać będzie każdej, bez różnicy płci, osobie, która czyni zadość warunkom następującym:

- a) ma lat 20 skończonych w dniu wejścia w życie niniejszego Traktatu,
 - b) urodziła się na obszarze podlegającym plebiscytowi, albo posiada tam miejsce stałego zamieszkania lub zwykłego zamieszkiwania od daty, którą oznaczy Komisja.
- Każdy głosować będzie w gminie, w której ma miejsce stałego zamieszkania lub w gminie, w której się urodził, o ile na opisanym obszarze nie posiada miejsca stałego zamieszkania lub na nim nie zamieszkuje.

Wyniki głosowania zostaną ustalone w gminie (Gemeinde) większością głosów w każdej gminie.

Po zamknięciu głosowania Komisja zawiadomi Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone o liczbie głosów w każdej gminie, przedkładając im jednocześnie szczegółowe sprawozdanie o przebiegu głosowania oraz wnioski co do linii, którą należałoby przyjąć za granicę Prus Wschodnich na tej przestrzeni, biorąc przy tym pod uwagę zarówno życzenie mieszkańców, wyrażone w drodze głosowania, jak i położenie geograficzne i gospodarcze danych miejscowości. Po czym Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone oznaczą na tej przestrzeni granicę między Prusami Wschodnimi a Polską.

Jeżeli granica oznaczona przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone będzie tego rodzaju, że wyłączy z Prus Wschodnich jakąkolwiek część terytorium opisanego w art. 94, zrzeczenie się przez Niemcy ich praw na rzecz Polski, przewidziane wyżej w art. 87, rozciągnie się również na terytoria w ten sposób wyłączone.

Skoro tylko linia zostanie oznaczona przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, Komisja Międzynarodowa zawiadomi władze administracyjne Prus Wschodnich, że mogą znów objąć administrację terytorium

położonego na północ od oznaczonej w ten sposób linii, czego te powinny dokonać w ciągu miesiąca od notyfikacji i w sposób przez Komisję przepisany rząd polski powinien objąć zarząd terytorium, położonego na południe od oznaczonej linii. Gdy tym sposobem zostanie już zapewniony zarząd kraju przez władze wschodniopruskie, względnie polskie, ustanie władza Komisji Międzynarodowej.

Wydatki Komisji, zarówno na pokrycie jej własnych kosztów, jak na administrację powierzonego jej terytorium, czerpane będą z dochodów miejscowych; nadwyżka wydatków pokryta będzie przez Prusy Wschodnie w stosunku, który zostanie określony przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone.

DZIAŁ XI

Wolne Miasto Gdańsk

Art. 100. – Niemcy zrzekają się na rzecz Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych wszystkich praw i tytułów do terytorium, objętego przez następujące granice:

od Morza Bałtyckiego na południe aż do punktu zetknięcia się głównych koryt żeglownych Nogatu i Wisły (Weichsel):

granica Prus Wschodnich tak, jak jest opisana w art. 28 części II (Granice Niemiec) niniejszego Traktatu;

od tego miejsca główne żeglowne koryto Wisły w dół aż do punktu, oddalonego ok. 6 km 500 m na północ od mostu tczewskiego;

stąd na północny zachód aż do punktu pomiarowego 5, położonego o 1 km 500 m na południowy wschód od kościoła w Guttlund:

linia, która na miejscu zostanie oznaczona;

stąd na zachód aż do występu, utworzonego przez granicę powiatu kościerskiego o 8 km 500 m na północny wschód od Skarszew:

linia, która na miejscu zostanie oznaczona, a przechodzić będzie między Miłobądzem na południe i Rębielczem na północ;

stąd na zachód granica powiatu kościerskiego aż do wgłębienia, które tworzy o 6 km na północno-północny zachód od Skarszew;

stąd aż do punktu, położonego na linii średniej Łąckiego Jeziora:

linia, która zostanie na miejscu oznaczona, iść będzie na północ od Nowego Wietca i Sztarp i na południe od Kościerskiej Huty i Łąk;

stąd linia średnia Łąckiego Jeziora aż do jego północnego krańca;

stąd aż do południowego krańca Połęcińskiego Jeziora:

linia, która zostanie oznaczona na miejscu;

stąd linia średnia Połęcińskiego Jeziora aż do jego krańca północnego;

stąd na północny wschód aż do punktu, położonego ok. 1 km na południe od kościoła w Kolebkach, gdzie droga żelazna Gdańsk – Wejherowo przecina strumień:

linia, która zostanie na miejscu oznaczona, a będzie na południowy wschód od Kameli, Skrzyszewa, Fidlina, Sulmina (Richthof), Materni, owczarni i na północny zachód od Nowej Wsi, Marszew, Czapielska, Kielpina Wysokiego i Kielpinka, Pulwermuehl, Renneberga i miast Oliwy i Sopot;

stąd bieg wyżej wspomnianego strumienia aż do Morza Bałtyckiego.

Art. 101. – Komisja, złożona z trzech członków – w tej liczbie Wysoki Komisarz w charakterze przewodniczącego – mianowanych przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, z jednego członka mianowanego przez Niemcy i jednego przez Polskę, utworzona zostanie w przeciągu 15 dni od wejścia w życie niniejszego Traktatu w tym celu, żeby oznaczyć na miejscu linię graniczną terytorium wyżej oznaczonego, licząc się w miarę możliwości z istniejącymi granicami gmin.

Art. 102. – Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone zobowiązują się utworzyć z miasta Gdańska wraz z terytorium oznaczonym w art. 100 Wolne Miasto. Będzie ono oddane pod ochronę Związku Narodów.

DU 1920, nr 35, poz. 200 (tłumaczenie poprawione). Por. też WKMP, s. 3-118. Na mocy ustawy sejmowej z 31 VII 1919 r. Polska ratyfikowała Traktat Wersalski wraz z tzw. Małym Traktatem Wersalskim (traktat dodatkowy) 1 IX 1919 r. Traktat Pokoju z Niemcami – zgodnie z ustaloną procedurą – wszedł w życie dnia 10 I 1920 r.

Tekst już publikowany: Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, T. I, Warszawa 1965, s. 222-237.

Nr 49

1919 lipiec 1, Sosnowiec. – Memoriał łącznika Dowództwa Głównego WW i POW Górnego Śląska kpt. Psarskiego do szefa sztabu Dowództwa Głównego WW w Poznaniu, uzasadniający konieczność pozostawienia POW Górnego Śląska w dyspozycji władz poznańskich

Zgodnie z rozkazem w dniu 30 bm. konferowałem z szefem sztabu sekcji II Naczelnego Dowództwa w Warszawie w sprawie podporządkowania POW Górnego Śląska pod względem operacyjnym Naczelnemu Dowództwu względnie sztabowi armii generała Hallera w Krakowie, a pod względem organizacyjnym, personalnym i finansowym Dowództwu Głównemu w Poznaniu. Otóż szef sekcji major Matuszewski powiedział mi, że sprawa ta rozstrzygnięta zostanie między Naczelnym Dowództwem a Dowództwem Głównym, i przyjął do wiadomości moje oświadczenie, że przed otrzymaniem nowych instrukcji

z Poznania ja uważam siebie i POW za podległe tylko Poznaniowi i że zgodnie z rozkazem szefa sztabu w Poznaniu tylko w sprawach operacyjnych utrzymują łączność z Naczelnym Dowództwem i szefem sztabu armii Hallera. Na moje zapytanie, dlaczego Warszawa tak energicznie dąży do całkowitego podporządkowania sobie POW na Śląsku, oświadczył pan major Matuszewski, że Naczelne Dowództwo nie otrzymało z Poznania żadnego memoriału w tej sprawie, tylko krótkie depesze, i że prawdopodobnie szef sztabu w Warszawie nie zna przyczyn, które przemawiałyby za pozostawieniem POW Poznaniowi, tylko z operacyjnym podporządkowaniem Warszawie. Moje zdanie, jako czynnie odpowiedzialnego, nie byłoby uważane za miarodajne. Wobec tego uważałbym za wskazane wysłanie w tej sprawie przez Dowództwo Główne memoriału do Warszawy z podaniem następujących przyczyn:

1. Cała ludność Śląska grawituje silniej ku Poznaniowi aniżeli bezpośrednio ku Warszawie, a przez to zupełne zerwanie nici łączących POW z Poznaniem może wywołać silne zniechęcenie, nawet rozłam w organizacji.

2. W dalszej pracy organizacyjnej oficerowie POW, jako mniej znani ogółowi polskiemu na Śląsku, muszą się opierać na działaczach narodowych na Śląsku, ci zaś swoje poparcie i pracę uzależnili i uzależnią będą od wskazówek otrzymanych z Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu.

3. Z kadrów POW powstawać będzie prócz wojska milicja, policja itp. straże bezpieczeństwa publicznego, jako organy wykonawcze przyszłej administracji, która będzie ustanowiona i kierowana z Poznania. Ponieważ to tworzenie organów bezpieczeństwa publicznego już obecnie ma miejsce w łonie POW, przeto koniecznym jest utrzymanie łączności między POW a Poznaniem.

4. Bardzo trudnym a nawet niewykonalnym byłoby raptowne przejście organizacji na etat warszawski. Dotychczas fundusze POW czerpało z Naczelnej Rady Ludowej i funduszami tymi zarządzali mężowie zaufania Naczelnej Rady Ludowej, panowie Czapla, Dreyza i Grzegorzek. Przejście na etat warszawski zmusiłoby POW do tworzenia w warunkach obecnych, tak niesłychanie trudnych dla pracy konspiracyjnej, zupełnie nowego aparatu płatniczego i kontrolnego¹.

Odp. masz.

Materiały Grygiera, DOK VII, DGWW V-312.

Tekst publikowany – Źródła dziejów powstań śląskich, T. 1, 1919, Warszawa–Wrocław–Kraków 1969, s. 217-218.

¹ Komitet Wykonawczy POW Górnego Śląska pismem z dnia 5 czerwca 1919 zakomunikował Naczelnemu Dowództwu WP w Warszawie że jednogłośnie wypowiada się przeciwko zamierzonej reorganizacji POW i przejściu Górnego Śląska w dyspozycję DNWP (Materiały Grygiera, DOK VII, DGWW V-306). Wywołało to przewlekłe spory między Dowództwem Głównym z Poznania i Naczelnym Dowództwem z Warszawy. Dopiero 26 VII 1919 to ostatnie zrezygnowało z kierownictwa POW na Górnym Śląsku (pismo NDWP do Dowództwa Głównego w Poznaniu z 26 VII 1919, Materiały Grygiera, DOK VII, DGWW V-306).

1919 lipiec 25, Sosnowiec. — Meldunek łącznika Dowództwa Głównego WW i POW Górnego Śląska kpt. Psarskiego do szefa sztabu Dowództwa Głównego WW o konferencji w Naczelnym Dowództwie WP w sprawie podporządkowania POW Górnego Śląska Dowództwu Głównemu WW oraz z konferencji z komendantami powiatowymi POW Górnego Śląska w Piotrowicach, na której ujawniło się silne niezadowolenie z powodu odwlekania wybuchu powstania i nieudolności delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Paryżu

Melduję, że w dniu 23 VII odbyła się w Warszawie z szefem oddziału II Naczelnego Dowództwa majorem Boldeskułem konferencja z moim udziałem i członków Komitetu Wykonawczego POW w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia podporządkowania POW Warszawie czy Poznaniowi. Major Boldeskuł (były oficer austriackiego sztabu generalnego) okazał dużo zrozumienia i dobrej woli dla porozumienia. Konferencja wyjaśniła, że POW w dalszym ciągu podlega pod każdym względem Dowództwu Głównemu, jedynie w sprawach operacyjnych i wywiadowczych utrzymuje kontakt i otrzymuje ewentualne rozkazy operacyjne z Warszawy lub Krakowa. POW w najbliższej przyszłości będzie się przygotowywać do formowania przyszłej milicji na Górnym Śląsku i agitacji plebiscytowej. Słowem, stan rzeczy pozostał ten sam – dawny.

Wprost z Warszawy udałem się do Piotrowic na Śląsku Cieszyńskim na zebranie komendantów powiatowych POW. Na zebraniu tym komendanci powiatowi z Rybnickiego, Katowickiego, Kozielskiego i Raciborskiego meldowali o wielkim wzburzeniu, jakie się wśród narodu potęguje z (powodu) ciągłego prześladowania i nadużyć Grenzschtzu. Niektóre gorętsze głowy nie mogą się doczekać zbrojnego powstania i przechodzą do spartakusowców, którzy obiecują im w krótkim czasie zbrojnie wystąpić. Nawet między komendantami zaczyna się wkładać brak zaufania do mnie jako do przedstawiciela wyższych władz. Źródłem tego są odczyty, jakie wygłaszał do Ślązaków pan Rybarz, były członek delegacji polskiej pokojowej w Paryżu, który opowiadał o nieudolności delegacji polskiej w Paryżu, o obojętności i ignorancji spraw śląskich, czemu zawdzięczamy niekorzystne rozstrzygnięcie sprawy śląskiej przez Radę Czterech. Mówił na przykład, że żadnych danych o nadużyciach Grenzschtzu, o naszych pochodach pierwszomajowych, o nastrojach ludności ani w Paryżu, ani z Warszawy, ani z Poznania przez cały czas nie otrzymali. Gorętsi uważają za błąd, że dotychczas nie wystąpiliśmy zbrojnie, a mnie, jako kapitana Psarskiego, uważają za zaufanego, ale jako tego, co w imieniu wyższych władz mówi, nie chcą słuchać. Z ledwością powstrzymałem od wszczęcia powstania, ale czy na długo?

O odczytach pana Rybarza zawiadomiłem pana Wolnego, podkomisarza na Śląsk NRL¹.

Odp. masz.

Materiały Grygiera, DOK VII, V-306.

Tekst publikowany – Źródła do dziejów powstań śląskich, T. 1, 1919, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 230 - 231.

Nr 51

1919 sierpień 5, Sosnowiec. — Raport łącznika Dowództwa Głównego WW i POW Górnego Śląska kpt. Psarskiego do Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP o nastrojach wzburzenia na Górnym Śląsku na skutek nadużyć niemieckich i o groźbie „wybuchu samorzutnego powstania ludowego”

Tajne

Przy niniejszym przedstawiam stan liczebny POW na Śląsku.

Pogłoska, że komisarz państwowy Hörsing wraz ze sztabami wojskowymi niemieckimi ma przed 10 sierpnia opuścić Górny Śląsk dotychczas nie znalazła potwierdzenia.

Nastrój mas na Górnym Śląsku przedstawia się rozmaicie, zależnie od powiatów; w powiatach północnych, a więc opolskim, strzeleckim, lublinieckim, kluczborskim, północnej części tarnogórskiego i toszeckim, ludność przeważnie godziła się z myślą odczekania plebiscytu¹, do którego tu i ówdzie zaczęto się przygotowywać. Natomiast w powiatach południowych i przemysłowych, a w pierwszym rzędzie katowickim i rybnickim, ludność polska, doprowadzona do ostateczności nadużyciami władz niemieckich i zdenerwowana długim i próżnym oczekiwaniem opuszczenia przez Niemców Śląska, lada chwila może chwycić za broń. „Dotychczasowi przywódcy zarówno w POW, jak i w Pod-

¹ Informacja nieścisła: adw. K. Wolny był członkiem Podkomisariatu NRL w Bytomiu (który zresztą już nie istniał, rozwiązany 14 V 1919 przez władze niemieckie).

¹ W pierwotnym projekcie traktatu wersalskiego z 7 V 1919 przewidziano włączenie Górnego Śląska do Polski bez plebiscytu. Delegacja niemiecka zaprotestowała przeciwko temu zdecydowanie 29 V 1919 w swych „uwagach o warunkach pokoju”. Z inicjatywy premiera brytyjskiego Lloyd George’a Rada Najwyższa Sprzymierzonych zdecydowała 4 VI 1919 przeprowadzenie plebiscytu na Górnym Śląsku, komunikując to dnia następnego delegacji polskiej w osobach Paderewskiego i Dmowskiego. Mimo licznych protestów ze strony polskiej decyzja o plebiscycie nie uległa zmianie.

komisariacie tracą coraz bardziej swój wpływ. Jestem najmocniej przekonany, że jeśli od 10-14 dni Niemcy nie ogłoszą zupełnej amnestii politycznej i komisja ententy nie przybędzie na Górny Śląsk, wybuch samorządny powstania ludowego jest nieunikniony^a. Przy tym wśród ludności robotniczej w powiatach przemysłowych wybuchną niepokoje, wywołane przez żywioty wywrotowe, spartakusowców i częściowo bandytów. Co ostatni np, w okolicach Zabrza i Zaborza są podobno zorganizowani w wielkie bandy (np. sławnego Hajoka, licząca około 500 ludzi) i tylko czekają sprzyjającej chwili, aby wystąpić.

Załącznik

Tajne

Stan ludzi zaprzysiężonych
Polskiej Organizacji Wojskowej na Górnym Śląsku w dniu 1 VIII 1919 r.

L. b.	Powiat	Ilość ludzi	Ilość karabinów	Ilość rewolwerów	Ilość kulomiotów	Ilość ręcznych granatów	Ilość innego rodzaju broni
1	pszczyński	2173	435	465	3	106	kuchnia polowa
2	rybnicki	5000	980	—	2	850	
3	raciborski	880	550	—	2	40	
4	kozielski	800	282	124	8	20	
5	strzelecki	810	140	48	—	40	
6	opolski	150	49	12	—	100	
7	oleski			nie mamy danych			
8	lubliniecki	600	120	80	—	300	
9	tarnogórski	1041	165	159	2	111	
10	bytomski	2148	322	517	1	413	
11	katowicki	7150	200	600	5	850	
12	zabrski	872	109	216	1	192	
13	gliwicki	831	319	188	4	437	37 flint
14	toszecki	670	97	60	6	226	
15	kluczborski	100	20	35	—	—	
	Razem	23 225	3788	2523	34	3685	37 flint kuchnia polowa

Odp. masz. i rkps.
CAW 130/1/133, 1 - 2

^a-^aPodkreślone w tekście.

Tekst publikowany – Źródła do dziejów powstań śląskich, T. 1, 1919, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 234 - 235.

1919 sierpień z 17 na 18, miejsce postoju. — Oświadczenie ks. P. Pośpiecha i K. Wolnego, złożone w dowództwie 2 dywizji strzelców armii gen. Hallera

Ludność polska Górnego Śląska powstała przeciwko wojskom niemieckim, które ją już od dłuższego czasu prowokują.

Zresztą stan oblężenia istniał już od 13 stycznia; powodem bezpośrednim ostatecznego środka, jakiego się chwyciła ludność polska, jest aresztowanie proboszcza z Starego Bierunia, którego dokonano ubiegłej nocy.

Powstanie już wybuchło w powiecie pszczyńskim, gdzie rozbrojono kilka oddziałów niemieckich. Podobnych wypadków oczekuje się w nocy z 17 na 18, między godz. 3-4 rano. Ludność znajduje się w stanie wielkiej rozpacz z powodu ostatnio doznanych rozczarowań i zawodów, które w ludności obudziły nienawiść przeciwko najeźdźcy.

Można oczekiwać, iż nienawiść obróci się w pogromy nielitościwe Niemców i Żydów, ponieważ tłum jest zupełnie pozbawiony dowódców inteligenckich, którzy by mogli przeszkodzić podobnym wybrykom. Wobec takiej sytuacji pewne kroki zaradcze są nieodzowne.

Z drugiej strony agitacja komunistyczna jest prowadzona z niebywałą energią, wykorzystując do swej agitacji:

- 1) brak żywności,
- 2) zupełną nieświadomość terminu okupacji Górnego Śląska przez wojska koalicyjne.

Często słyzy się skargi, iż Koalicja, a nawet Polska, bardzo mało się troszczy o teren sporny G. Śląska.

Mając na względzie ten stan umysłów, dwie przedstawiają się możliwości: albo sprawa polska zostanie wygrana przez powstanie, albo trzeba będzie niezwłocznie podjąć pewne środki, celem zabezpieczenia Polaków przed prześladowaniem Niemców.

Środki te mogłyby być tylko następujące: dokonać modyfikacji ustępu zawartego w traktacie pokojowym, odnoszącego się do zajęcia G. Śląska przez wojska koalicyjne, i to w ten sposób, że Polska, która jest uważana za państwo wchodzące w skład Koalicji, będzie mogła dokonać zajęcia tej prowincji, co wydaje się tym łatwiejsze, o ile się weźmie pod uwagę, że armia gen. Hallera jest dowodzona przez wyższych oficerów armii francuskiej.

Tekst już publikowany – J. Ludyga-Laskowski: Zarys historii trzech powstań śląskich 1919 - 1920 - 1921, Warszawa-Wrocław 1973, s. 321 - 322.

1919 sierpień 18, godz. 12, miejsce postoju. — Raport dowódcy 6 pułku strzelców polskich płk. K. Łukowskiego o sytuacji na Górnym Śląsku

I. *Informacja o wypadkach na G. Śląsku*.

Będąc poprzednio poinformowany o wypadkach, jakie zająć miały w nocy z 17 na 18 bm., wszystkie jednostki pierwszej linii zostały odpowiednio powiadomione. Zarządziłem ostre pogotowie, posterunki zostały wzmocnione i szczegółowe rozkazy, objaśniające zachowanie się pułku – zostały przesłane poszczególnym dowódcom.

O godz. 3.30 rano, Niemcy zostali zaatakowani przez Polaków – Górnoszlązaków, którzy byli uzbrojeni w granaty ręczne, rewolwery i własnoręcznie robione bomby. Dwóch żołnierzy niemieckich, przekraczając granicę, zostało rannych, i przesłano ich do szpitala w Sosnowcu.

Na ranem wszystkie posterunki graniczne meldują żywą wymianę strzałów; na odcinku Grodziec 2 rannych żołnierzy niemieckich przekracza granicę. Górnoszlązacy zajęli już pewną część niemieckich posterunków granicznych.

W biegu dnia wiadomości, sprzeczące się z sobą, są przynoszone przez Górnoszlązaków. Jedno donoszą, że wojska niemieckie, które dostały znaczne posiłki z głębi Niemiec, już zdążyły opanować pewną część powstańców, drudzy znowu donoszą, że powstańcy są panami sytuacji i że co dopiero zajęli Wielkie Hajduki.

Na odcinku Grodziec – Modrzejów posterunki graniczne są jeszcze zajęte przez Niemców, którzy przenoszą się w głąb kraju, kopiąc w pośpiechu rowy. Około godz. 17 na moście sopienickim Górnoszlązacy zaatakowali posterunek niemiecki. Wywiązała się walka i Górnoszlązacy ujęli trzech żołnierzy, z których jeden został ranny.

W tym momencie aeroplan niemiecki krążył ponad frontem, strzelając do naszych posterunków. Grupa Polaków – Górnoszlązaków w liczbie około 300 przekroczyła granicę celem ściągnięcia pomocy. Nie można ich powstrzymać, mimo starań z naszej strony. Tak wielką jest u nich chęć walki.

Z wszystkich powyżej wymienionych informacji, jak i różnych donoszeń telefonicznych, co wszystko razem wzięwszy jest wielce zawikłane, wnioskuje, co następuje:

1. Polacy z Górnego Śląska, doprowadzeni do rozpaczki przez podłe postępowanie Niemców, którzy wszystko uczynili, ażeby osiągnąć plebiscyt dla nich korzystny, przez codzienne prowokacje niemieckie, zmuszeni zostali do ostatecznej walki.

2. Powstanie się rozpoczęło i niepodobna przewidzieć końca, jeśli Naczelne Dowództwo nie przedsięwzięmie środków dyktowanych koniecznością wypadków.

Polacy-Górnoślązacy biją się w tej chwili za sprawę, która nam wszystkim z różnych względów, jest bardzo droga; dotychczas wszystko wskazuje na to, że na próżno się nie biją, bo jednostki niemieckie stawiają słaby opór powstańcom. (Powstańcy donoszą mi, że niektóre jednostki niemieckie, obwarowane w koszarach czy domach nie chcą się poddać powstańcom tylko z tego powodu, ponieważ boją się zasłużonej zemsty przez Polaków; natomiast jednostki te są gotowe poddać się, gdyby przed nimi stanęły jednostki armii regularnej).

Oprócz tego powstańcy donoszą, że urzędnicy niemieckiej kolei żelaznej mimo iż są to w przeważnej części Niemcy, sympatyzują z powstańcami i przez bierne wykonywanie rozkazów niemieckich opróżniają przesyłki transportów wojska niemieckiego zdążającego na teren walki.

Należy się obawiać, że wypadki wyżej wymienione mogą mieć taki wpływ i wyrzucić takie wrażenie na naszych żołnierzach, że dyscyplina może cierpieć z tego powodu.

Zmuszeni przyglądać się walkom – w których rozstrzygają się w pewnej części losy ich Ojczyzny, w której bracia ich idą na śmierć za sprawę, która jest ich sprawą, błagani o pomoc przez powstańców, którzy nie mogą zrozumieć ich intencji i ich biernego zachowania się w obecnej chwili, trzeba się obawiać, że pojedynczo albo w małych oddziałach niektórzy z nich przyłączą się do powstańców, ażeby im spieszyć z pomocą. (Rozkazy uniemożliwiające podobne wypadki zostały już wydane).

Melduję powyższe, wskazując na pilną potrzebę przedsięwzięcia środków, ażeby tego wszystkiego uniknąć, i powtarzam moją prośbę telefoniczną wysłania misji wojskowej i wojska w obwód Katowice, bo obawiam się jeszcze, że korzystając z zamieszania powstałego na G. Śląsku, mogą powstać rewolty, organizowane przez bolszewików. Ci mogliby zająć kopalnie, przedsiębiorstwa przemysłowe i zniszczyć na nieprzewidziany czas cały kraj. (Dla informacji podaję, że Niemcy mieli w planie zniszczenie całego przemysłu przed ukazaniem się traktatu pokojowego).

II. "Informacje o odcinku".

18 sierpnia 1919 o godz. 3 rano, odbyto konferencję, w której wziął udział pułkownik, rządowy komisarz powiatowy i delegat robotników. Delegat w imieniu robotników, którzy chcą ogłosić strajk generalny, oświadczył:

1. strajk odbędzie się w największym spokoju;
2. praca zostaje podjęta z chwilą, jak wojska polskie otrzymają rozkaz wkroczenia na G. Śląsk. W chwili obecnej górnicy z Czeladzi i Saturna wystawili posterunki strajkowe i ruch strajkowy odbywa się w całym spokoju.

^aUwaga^a. W tej chwili, kiedy kończę mój raport, przyprowadzono do mojego miejsca postoj u około 100 jeńców niemieckich, w tym jeden oficer. Po zbadaniu sprawy, wysłę natychmiast meldunek, a Niemców każę odprowadzić do Zabkowic dnia 19 bm. nad ranem.

J. Ludyga-Laskowski: Materiały do historii powstań śląskich t. 1, Katowice 1925, s. 114 - 116; J. Ludyga-Laskowski: Zarys historii trzech powstań śląskich 1919 - 1920 - 1921, Warszawa-Wrocław 1973, s. 322 - 324.

^a-^aPodkreślenia w tekście.

Nr 54

1919 sierpień 19, Warszawa. — Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej, zawierający oświadczenie rządu polskiego w sprawie górnośląskiej, domagające się obsadzenia Górnego Śląska przez wojska alianckie

W sprawie wypadków na Górnym Śląsku otrzymuje Polska Agencja Telegraficzna ze sfer urzędowych następujący komunikat: „Ludność górnośląska prowokowana przez wystąpienia spartakowców oraz prześladowana ze strony władz i wojsk niemieckich straciła cierpliwość. Usilne starania rządu polskiego oraz sfer kierujących na Górnym Śląsku o utrzymanie spokoju spełzły na niczym. W nocy z 16 na 17 bm. grenszuc napadł na Piotrowice na Śląsku Cieszyńskim, gdzie są ofiary w zabitych i rannych. Dziś lud robotniczy w wielu miejscowościach rozbija grenszuc i wojska zachowujące się biernie wobec zamachów spartakowców na kopalnie na Górnym Śląsku, z których jedną zniszczyli już do szczętu¹. W razie zbrojnego wystąpienia władz i wojsk niemieckich cała produkcja węgla będzie na długie lata przerwana. Wszystkie zabiegi rządu polskiego o wysłanie na Górny Śląsk komisji międzysojuszniczej, która by objęła kontrolę nad zarządem kraju, były dotychczas bezskuteczne. W chwili obecnej jedynie natychmiastowa okupacja Górnego Śląska przez wojska ententy oraz wysłanie komisji mogłoby położyć tamę dalszemu rozwojowi zaburzeń”.

„Kurier Śląski”, Gliwice, 27 VIII 1919, nr 193.

Tekst już publikowany: Źródła do dziejów powstań śląskich, T. 1, 1919, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 252.

¹ Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa; nie wiadomo nic o podobnym wypadku.

1919 sierpień 27, Sosnowiec. — Raport nr 5 kierownika ekspozytury Naczelnego Dowództwa WP w Sosnowcu płk. M. Żymierskiego do szefa Oddziału III Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa WP ppłk. J. Stachiewicza o poczynaniach grupy oficerów poznańskich w Sosnowcu, oskarżających czynniki rządowe z „Królestwa” o „zaprzepaszczenie sprawy Górnego Śląska” i domagające się natychmiastowej akcji zbrojnej na rzecz powstańców górnośląskich

I. W niedzielę, 24 bm. przyjechał z Poznania oddział oficerów i żołnierzy¹. Oficerów było 15, jako dowódca – hr. Michał Mielżyński, zastępca – mjr Sikorski, oraz 360 żołnierzy. Materiał wojskowy – według załączonego wykazu. Oficerowie ci wyjechali bez pozwolenia gen. Dowbor-Muśnickiego, wzięli tylko urlopy, w ten sam sposób wywieźli i materiał wojskowy. Oficerowie ci i oddział wyjechali na wezwanie komisarza Rady Ludowej² na Górny Śląsk. Mieli oni objąć komendę nad całym ruchem wojskowym, a do tego był przeznaczony płk. Mielżyński. Oficerowie owi początkowo nie chcieli się podporządkować rozkazom moim, pomimo moich pełnomocnictw, jako reprezentanta Naczelnego Dowództwa, i stawiali warunki, aby wszyscy weszli w skład Głównego Sztabu, a płk. Mielżyński został Szefem Sztabu i moim zastępcą. Orzekłem, że w myśl rozkazu Naczelnego Dowództwa może być mowa tylko o bezwzględnym podporządkowaniu się moim rozkazom i że warunków żadnych nie przyjmę. Oficerowie poznańscy, godząc się na współpracę, chcieli w 300 karabinów wkroczyć do Niemiec i zacząć nową wojnę, opierając się na masach.

Plan miał być wykonany bezzwłocznie. W tym celu nawet wprowadzili usilną agitację i natychmiastową walkę na G. Śląsku stawili jako warunek swego współdziałania. Kiedy zauważyłem, że oficerowie ci robią tutaj intrygi i zamieszanie, jak również że oddział, który przybył, dekonspiruje całą pracę, albowiem żołnierze poznańscy wszyscy byli w mundurach i głosili, że idą na G. Śląsk, że dalej przyczyniają się do ekscesów, albowiem stojąc dzień jeden w Sosnowcu na stacji, zaczęli rabować sklepy, które natychmiastowo zostały w całym mieście pozamykane (przez poniedziałek w Sosnowcu, można powiedzieć, było święto i nastrój antypoznański), że dalej oddział poznański agitował wśród Górnoślązaków na rzecz natychmiastowego wyruszenia z nimi do walki z Niemcami, że zatem wprowadzał kolosalne zamieszanie, kompromitując akcję

¹ Por. dok. nr 207.

² Po rozwiązaniu przez władze niemieckie 14 V 1919 bytomskiego Podkomisariatu NRL utworzono w Sosnowcu w sierpniu 1919 Komisariat Rad Ludowych Śląskich, stanowiący niejako przedłużenie zlikwidowanego Podkomisariatu. Na czele Komisariatu w Sosnowcu stanął dotychczasowy przewodniczący Podkomisariatu w Bytomiu K. Czapła, jego zastępcą został K. Wolny.

– zażądałem od oficerów poznańskich przedstawienia mi w ciągu 2 dni zgody gen. Dowbora na ich przyjazd, w przeciwnym razie, pozostawiwszy cały materiał bojowy, powrotu zarówno oficerów, jak i żołnierzy do Poznania. Ze względu jednak na gorączkowość sytuacji a wiedząc o ich zdecydowanym dążeniu do przekroczenia natychmiastowego granicy, zaś szczególnie obawiając się konsekwencji politycznych wobec komisji Ententy i nieutrzymania całej akcji górnośląskiej w swoich rękach, wysłałem ich tymczasowo na odcinek północny z siedzibą pod Częstochową w Ostrowach – tam gdzie żadnej akcji powstańczej jeszcze nie było, ażeby ich trochę uspokoić i na razie od akcji czynnej odseparować. Dlatego proszę Naczelne Dowództwo o cofnięcie rozkazu, przysłanego z DOK Warszawskiego³, wysłania transportu do Dziedzic, albowiem to wprowadziłoby na tym odcinku „zamęt i rozbitcie akcji, jako tako z tego chaosu uporządkowanej”. Dążyłem do polubownego i łagodnego załatwienia współpracy, ażeby nie mówiono, że Królestwo nie dopuszcza poznańczyków do akcji pomocniczej, albowiem już stawiali te zarzuty, że my ich od pracy odsuwamy, a sprawę G. Śląska zaprzepaszczamy. Wysłanie ich do Dziedzic byłoby zaaprobowaniem programu poznańczyków, którzy od początku zamierzali samą akcję rozpocząć.

II. 26 bm. przyjechała z Poznania jedna bateria artylerii (4 działa 9 cm, 4 jednostki, 300 strzałów), lecz bez koni. Uważając, że w charakterze tej walki użyteczność tego rodzaju broni jest niemożliwa i że koni do ciężkich dział ani uprzęży nie otrzymam, poleciłem odjechać baterii z powrotem. Decyzję moją wyzyskano dla przeprowadzenia (agitacji) wśród Górnoślązaków celem wywołania kilkutysięcznych manifestacji, które by nie dopuściły wywieźć baterii z Sosnowca. Niewiadome osoby wydały nawet telefoniczne rozporządzenia, ażeby oddziały powstańcze, stacjonowane na okolicznych kopalniach, ściągnąć na ten dzień do Sosnowca z żądaniem natychmiastowego przerwania „bezczynności” w interwencji zbrojnej na G. Śląsku. Dzięki energicznym zarządzeniom manifestacja ta nie doszła do skutku. Są jednak pewne dane, że akcję tę przeciwko nam poprowadzili poznańscy oficerowie. Przedstawiając te trudności w całej pracy i te intrygi, donoszę, że według mego zdania partia narodow-demokratyczna całą forszą dąży do wykorzystania sytuacji dla swoich celów.

Reasumując: sytuacja tu jest pod (tym) względem opanowana, prosiłbym tylko o pozostawienie wyżej wymienionego oddziału poznańskiego pod Częstochową, o ile nadejdzie aprobatą od gen. Dowbora po którą wyjechał oficer do Poznania, a dalej ^bprowadzona akcja powstańcza i danie pracy oddziałom

³ Terminologia niedokładna: w tym czasie nie istniały jeszcze Dowództwa Okręgu Korpusu (Dok), lecz Dowództwa Okręgu Generalnego (DOG – w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Kielcach i Krakowie).

powstańcym, jak i przybyłym z pomocą zapewne wytworzy tu uspokojenie w oddziałach^b, jak i nastrojów społeczeństwa oraz w opinii publicznej.

Załączniki – 2 wykazy rzeczy przywiezionych z Poznania.

Poniżej tekstu dopisek odręczny Stachiewicza: Jak z powyższego i z raportu nr 3 wynika, płk Żymierski swoją pracą porządkującą wpływa na hamowanie akcji, jest tedy rzeczą do rozstrzygnięcia, czy idzie to po linii naszych zamiarów.

28 VIII St[achiewicz]

Załącznik 1

Wykaz przedmiotów przywiezionych przez oddział poznański.

12 kulomiotów ciężkich z wozami, 30 000 amunicji zhurtowanej, 5 kulomiotów lekkich, 3 miotacze min z wozami, 120 min, 7500 granatów jajowatych	360 żołnierzy (172 żołnierzy do kulomiotów, 60 do miotaczy min, 40 ochotników, 60 z Obrony Krajo- wej, 10 ordynansów), 300 000 amunicji (200 000 ostrej).
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

(Eiergranaten)

Załącznik 2

403 karabiny M 98 4 samochody ciężarowe 1 samochód osobowy (na dwie osoby) 560 kg benzyny 6 wozów bagażowych 1 wóz saperski 2 kuchnie polowe 48 koni pociągowych 7 koni wierzchowych 5 aparatów telefonicznych 3 km kabla i narzędzia 14 oficerów	Stan baterii ochotniczej z Poznania 1 oficer (ppor. Trawiński) 10 podoficerów 63 szeregowców 4 działa kaliber 9 cm 4 jaszczce 3 wozy taborowe 1 kuchnia polowa 2 konie 312 pocisków 102 ręczne granaty 4500 ładunków karabinowych 63 karabiny
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

CAW, 130/46/2 - 4,4.

^aPodkreślenie odbiorcy; obok na marginesie dopisek ręką Stachiewicza: Przez usilne porządkowanie hamuje się akcję.

^bTak w tekście; podkreślone przez odbiorcę.

Tekst publikowany: Źródła do dziejów powstań śląskich, T. 1, 1919, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 300 - 303.

1919 październik 7, Poznań. — Z rozkazu dziennego Nr 233 Dowództwa Głównego w sprawie śmierci dowódcy 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich

Ogłaszam telegramy Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich i Ministra Spraw Wojskowych:

Do generała broni Dowbor-Muśnickiego, Poznań.

Naczelne Dowództwo, okryte ciężką żałobą z powodu bohaterskiej śmierci ś.p. generała -por. Stanisława Dubickiego, wyraża na tej drodze szczery żal i głębokie współczucie. Pamięć tego bohaterskiego obrońcy Litwy pozostanie niezatartą w historii naszego narodu.

Naczelne Dowództwo Sztab Generalny – Haller, pułkownik

Do generała broni Dowbor-Muśnickiego.

Na wieść o bohaterskiej śmierci na polu chwały gen. Dubickiego, dowódcy 1-ej dywizji strzelców wielkopolskich, śpieszą przesłać na Twe ręce, Panie Generale, wyrazy serdecznego żalu i współczucia z powodu bolesnej straty, jaką ponosi Armia Polska i Ojczyzna. Imię generała Dubickiego, tak chlubnie zapisane w dziejach odrodzonej Polski, zachowują żyjące i przyszłe pokolenia we wdzięcznej i trwałej pamięci.

Minister Spraw Wojskowych
(-) J. Leśniewski, generał-porucznik

Dnia 28-go września br. poległ na polu chwały, ugodzony kulą bolszewicką, Generał-porucznik i Dowódca 1-szej Dywizji Strzelców Wielkopolskich Stanisław Dubicki. Nieprzyjacielska kula trafiła Najdzielniejszego, Ojczyzna straciła pierwszego generała i najlepszego swego syna, prawego Polaka o charakterze czystym jak kryształ ukochanego Wodza swej dywizji, troskliwego jej Opiekuna i Ojca i nigdy nam niezapomnianego przyjaciela.

Generał-porucznik Stanisław Dubicki pośpieszył na kresy, by prowadzić Swą dzielną dywizję w bohaterskich bojach „Ku Chwale Ojczyzny” i by po dniach ciemnych, smutku i niewoli zanieść na chwale oręża swym braciom swobodę – czynnie wystąpił w obronie granic Rzeczypospolitej w pierwszych

szeregach, dając dowód największego poświęcenia i ofiarności, jak przystało na prawdziwego Żołnierza Polskiego.

Niech Mu ta ziemia, którą tak umiłował i dla której życie oddał, lekka będzie.

– a

Za zgodność:

Wroczyński, gen. ppor.

Szef Sztabu

Dowbor-Muśnicki, gen. piech.

Egz. drukowany

CAW, Dowództwo Główne Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim, t. 1.

^aOpuszczone fragmenty rozkazu dotyczące dyscypliny, szkolenia przeciwgazowego, taboru kolejowego i spraw personalnych.

Nr 57

1919 październik 28, Poznań. — Z rozkazu dziennego nr 242 Dowództwa Głównego w sprawie petycji delegacji Kaszubów do Naczelnika Państwa

Ogłaszam petycję wojskowo-cywilnej delegacji Ziemi Kaszubskiej do Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza:

„Do Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Wojsk Polskich
Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Wiernych Synów Polski, Kaszubów Prus Królewskich i Pomorza”

Petycja.

Wiekowe kajdany Ojczyzny naszej skruszone, pęta wolności opadły. Pod skrzydła opiekuńcze Matki naszej – Polski dąży dziś sercem wezbranem miłością lud kaszubski i czuje się już świtanie jasnej chwili złączenia i rwie się zaświadczyc przed całym światem, że Kaszuba chce i umie być tylko Polakiem.

„Za Twoim przewodem złączym się z narodem”, gdyż pierwsze potężne uderzenia młotem druzgocącym niewolę z Twojej Komendancie ręki padły.

Hołd Ci składamy Naczelniku i Wodzu, hołd z życia i krwi najlepszych synów ziemi naszej – żołnierzy Kaszubów i pokornie prosimy: racz przyjąć jako

Szef pod Twe wysokie zarządzenie nasz Pułk Kaszubski, prowadzić go i doprowadzić ku chwale, szczęściu i potędze wielkiej naszej Ojczyzny.

Wojskowo-cywilna Delegacja Kaszubska:

Prezentował Naczelnikowi Państwa:

Stanisław Skrzyński, pułkownik i Dowódca Dywizji Strzelców Pomorskich z szefem Sztabu Dywizji Strzelców Pomorskich kapitanem Zakrzewskim i adiutantem porucznikiem Donimirskim.

Skład delegacji:

Stefan Łaszewski, poseł do sejmu i wojewoda Pomorski, Mieczysław Różycki, ks. dziekan Okr. Gen. Pomorze,
Bolesław Lipski,
Augustyn Szpręga,
Ignacy Włoch.

Kaszubskiego Pułku Strzelców:

Jan Bigocki podporucznik,
Paweł Błaszowski podporucznik,
Jan Hirsch plutonowy,
Bronisław Łukowicz starszy strzelec,
Leon Kostka Strzelec”.

Naczelnik Państwa przyjął Dowództwo i Szefostwo Pułku Kaszubskiego.

— — a

Za zgodność:
Wroczyński
Jenerał ppor. i Szef Sztabu

Głównodowodzący
(Józef) Dowbor-Muśnicki
Jenerał Piechoty

Egz. drukowany

CAW, Dowództwo Główne Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim, t. 2

*Opuszczono sprawy dotyczące transportu kolejowego, dyscypliny i personalne.

Nr 58

1919 październik 26, Poznań. — Przemówienie Józefa Piłsudskiego na obiedzie w Poznaniu

Wy, Wielkopolanie, rzuceni zostaliście do walki, którą wam wróg nieubłagany wypowiedział w tej dziedzinie, w której Polska zawsze w wielkim stopniu najsłabszą była. Niemoc w tej dziedzinie przyczyniła się dużo do

poprzedniego upadku. Walka została wam rzucona w dziedzinie organizacji, w dziedzinie umiejętności wytwarzania codziennego, szarego, pełnego obowiązku i pełnego trudu życia.

Rzucone to wam wyzwanie przyjęliście i w tej dziedzinie macie za sobą dorobek niewoli tak wspaniały, że Polska cała przed wami się korzy. Z dorobkiem tym wchodzić do wolnej niepodległej Polski. Wchodzić do niej po ciężkiej, długotrwałej wojnie.

Wojna ta wyszarpała nerwy. Wojna ta ludzi zmęczyła, a po zmęczeniu budzi się tak w Polsce, jak i na całym świecie, tęsknota do odpoczynku. Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przed tym był wyścig żelaza, jak przed tym był wyścig krwi. Kto do tych zawodów bardziej przygotowany będzie, kto w tym wyścigu większe dowody wytrzymałości złoży, ten w najbliższych czasach będzie zwycięzcą, ten potrafi utrzymać to, co zyskał, albo odrobić to, co stracił.

Moi panowie, przychodzicie do Polski z wielkim dorobkiem ciężkiej walki, zdobytym uczciwie w drobiazgowej, sumiennej, obowiązkowej pracy. To jest wielki dorobek!

Gdy myślę o zadaniach, stojących przed Polską, chciałbym wnieść od was do Polski całą waszą namiętność pracy, któraby Polskę przeniknęła, dać umiejętność zorganizowania pracy sumiennej, umiejętność pracy uczciwej.

W tym głębokim przekonaniu, że Wielkopolska wnosi do całej Polski tę swoją cnotę, wznoszę toast: „Poznań i dzielnica, która ciężką walkę wytrzymała, a jednak z niej wyszła moralnie zwycięska – niech żyją!”

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 117-118.

Nr 59

1919 listopad 13, Poznań. — Z rozkazu dziennego nr 249 Dowództwa Głównego w sprawie likwidacji Dowództwa Głównego i ustanowienia znaku szkolnego Szkoły Oficerskiej w Poznaniu

§ 1

W myśl uchwały Sejmowej z dnia 1 sierpnia 1919 r. Dekretu Wodza Naczelnego z dnia 21 sierpnia 1919 r. i rozkazu M. S. Wojsk. nr 3344 (dep. I. organiz.) po ukończeniu prac reorganizacyjnych, kompetencje Dowództwa Głównego W. P. byłego zaboru pruskiego zostały podzielone między nowoutworzonym Dowództwem Okręgu Generalnego i Dowództwem Frontu Wielkopolskiego.

Niespełna jedenaście miesięcy upływa od tej chwili, gdy Wielkopolska zrzuciła jarzmo ciemnicy i stanęła do walki z odwiecznym i największym wrogiem naszej Ojczyzny wśród najtrudniejszych warunków życia politycznego i organizacyjnego; albowiem będąc rdzenną częścią Polski, była z powodów natury politycznej długi okres czasu oderwaną i niezależną od władzy centralnej, co utrudniało ciężką organizacyjną pracę w budowie Armii Wielkopolskiej. Jednak dzięki szczeremu umiłowaniu sprawy przez całe społeczeństwo Wielkopolskie i moich współpracowników, dzięki zaparciu się samych siebie, udało się stworzyć Armię Wielkopolską, która wedle orzeczeń ludzi świadomych (fachowców) jest jedną z najlepszych części naszej Polskiej Armii i orzeczenie to swemi bohaterskimi czynami w obronie granic całej Rzeczypospolitej stwierdziła w Galicji pod Gródkiem Jagiellońskim, Lwowem, Brzezanami, Husiatynem; w Wielkopolsce pod Kcynią, Szubinem, Rawiczem, Zbąszyniem, i na froncie bolszewickim pod Mińskiem i Bobrujskiem.

Zawdzięczamy to zrozumieniem obowiązku przez społeczeństwo i jego synów wojskowych od wyższych dowódców i kończąc na szeregowcach. – Ciesząc się niewymownie z powodu urzeczywistnienia zjednoczenia Armii Polskiej i ustalenia jednej duchowej spójni, jako też i jednolitej fachowej organizacji, żegnam się z temi formacjami, z którymi przez ten ciężki okres czasu pracowałem, a które przechodzą obecnie pod rozkazy D.O.G. Z głębi duszy dziękuję wszystkim za żmudną i ciężką pracę i proszę, by nadal także gorliwie pracowały, świecąc przykładem karności i obowiązku Żołnierskiego. Szczęść Boże! w dalszej pracy Ku Chwale Ojczyzny!

Od formacji, pozostających pod memi rozkazami jako wchodzących w skład Frontu wielkopolskiego, żądam nadal usilnej pracy i dokładnego spełniania swoich obowiązków, od czego zależy szczęście Naszego Narodu.

§ 2

Ogłaszam i zatwierdzam znak szkolny, przyjęty przez komisję konkursową, dla Szkoły Oficerskiej w Poznaniu.

Opis znaku: Krzyż srebrny, końce ramion ozdobione srebrnymi kulkami. W środku wieniec srebrny z liści laurowych. Ramiona krzyża – ciemno-granatowa emalia, środek (wewnątrz wianka) amarantowa emalia, na której monogram „W.S.O.” – Wielkość krzyża (w ramionach) 3,6 cm.

Na odwrotnej stronie znaku – nazwisko właściciela, liczba porządkowa i data ukończenia szkoły.

(Załącznik I do Rozk. D.G. nr 249 z dnia 13 listopada 1919 r.)

Prawo noszenia znaku przysługuje aspirantom, którzy ukończyli szkołę oraz oficerom, jak i instruktorom, tak i wykładającym, którzy byli na etacie szkoły w przeciągu nie mniej jak jednego kursu.

— a

Za zgodność
Wroczyński
Jenerał ppor. i Szef Sztabu

Głównodowodzący
(Józef) Dowbor-Muśnicki
Jenerał Piechoty

Egz. drukowany

CAW, Dowództwo Główne Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim, t. 2.

*Opuszczono sprawy dotyczące dyscypliny i personalne.

Nr 60

1919 grudzień 23, Poznań. — Rozkaz Dowództwa Frontu Wielkopolskiego w sprawie parady w 1-szą rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego

Do oddziałów, kwaterujących w m. Poznaniu.

W 1-ą rocznicę oswobodzenia Wielkopolski z pod jarzma pruskiego w porozumieniu z D.O. Gen. Poznań zarządzam paradę w dniu 27. grudnia r.b. o godz. 12³⁰.

Niżej wymienione oddziały uszykują się wzdłuż ul. św. Marcina, Półwiejskiej i do Placu Alarmowego, mając prawe skrzydło przy rogu ul. św. Marcina i ul. Seweryna Mielżyńskiego w następującym porządku:

1. Szkoła oficerska,
2. Szkoła podchorążych artylerii (w pieszym szyku),
3. Szkoła podoficerów artylerii (w pieszym szyku),
4. Batalion grudziądzkiego pułku,
5. Batalion 1. poznańskiego pułku garnizonowego,
6. Batalion ciężkich K.M., (karabinów maszynowych),
7. Kompania telegrafistów,
8. Kompania radiotelegrafistów,
9. 2 kompanie baonu kolejowego,
10. Zapasowa bateria (w pieszym szyku),
11. 1-sza kompania sanitarna,
12. 1-szy dywizjon 1-go pułku artylerii polowej,
13. Szwadron 2-go pułku ułanów,
14. Szwadron ułanów nadwiślańskich,
15. 1-sza konna bateria.

Wszystkie orkiestry po doprowadzeniu swych oddziałów na ich miejsca zbiorą się naprzeciwko miejsca byłego pomnika Bismarka, mając orkiestrę ułanów we środku, na prawo od niej orkiestry: pułku garnizonowego i grudziądzkiego, a na lewo – orkiestry wojsk technicznych i pułków artylerii.

Wszystkie orkiestry staną do dyspozycji jednego oficera, wyznaczonego przez dowodzącego paradą gen.-ppor. Aleksandra Pajewskiego.

Orkiestry grają przy defiladzie:

P.1. - 3, włącznie i 5. - 6. włącznie – orkiestra garnizonowa,

P.4. – orkiestra grudziądzkiego pułku,

P.7. - 11 włącznie – orkiestra wojsk technicznych,

P.12. – orkiestra 1-go pułku artylerii,

P.13 - 15. włącznie – orkiestra 2. pułku ułanów.

Po skończeniu defilady orkiestry pozostaną na miejscu dla wspólnego odegrania hymnu: „Boże, coś Polskę”.

Po skończeniu hymnu na dany znak orkiestry rozchodzą się do swych koszar, grając rzeczy dowolne.

Przy defiladzie między poszczególnymi wyżej wymienionymi oddziałami utrzymywać dystans 200 kroków, a między kompaniami (bateriami) w oddziałach – 50 kroków.

Oddziałami № – 1 - 6. włącznie podczas parady dowodzi płk. Bolesław Jatelnicki, № 7. - 11. włącznie – Dowódca zapasowej baterii. Nr 12 – Dowódca dywizjonu, № 13. - 15 włącznie – ppłk. Donimirski.

Tylko wyżej wymienieni czterej oficerowie zajeżdżają przy defiladzie.

Wszystkim komu się należy – być konno.

Oddziały, posiadające sztandary, defilują ze sztandarami.

Eskadra lotnicza wzniesie się w powietrze nie wcześniej jak o godz. 1¹/₂.

Komendant miasta porozumie się z prezydentem policji i komendantem Obrony Krajowej celem ustawienia kordonów na miejscu przyjęcia defilady (przed byłym pomnikiem Bismarka).

Objeżdżać wojsk nie będą – przyjmę tylko defiladę.

28 b.m. wszystkie oddziały, posiadające orkiestry, wyślą takowe dla poprowadzenia pochodów narodowych z punktów zbornych na plac Wolności, a stamtąd – na cmentarze.

Godzinę oraz punkty zborne wskaże kapelmistrz orkiestry wojsk technicznych.

Przed orkiestrami na czele pochodów pójdą szpice ułańskie według wskazówek Dowódcy Brygady Jazdy.

Za zgodność
W zast. Szefa Sztabu:
Dzierżykraj-Stokalski
Podpułkownik

Dowódca Frontu:
Józef Dowbor-Muśnicki
Generał piechoty

Druk,

CAW, I, 170, 13. t. 37.

1919 grudzień 28, Poznań. — Przemówienie Józefa Piłsudskiego w rocznicę oswobodzenia Poznania

Szanowni panowie!

Pan minister Seyda dziękował mi za to, że przybyłem do Poznania, aby dzielić z wami radość z powodu przeżycia pierwszego roku swobody. To dzielenie radości z wami byłoby przyjemnym obowiązkiem. Przyjechałem nie tylko z powodu, — skłoniony zostałem do tego pobudkami natury bardziej osobistej. Powstanie poznańskie i zwycięstwo, odniesione w przeciągu kilku dni nad Niemcami¹, zrobiło w mej pracy tak wielką ulgę, że odczuwałem konieczność w jego rocznicę złożenia osobistego podziękowania.

Szanowni panowie! Uprzytomnijcie sobie, co się działo rok temu. Dwie części Polski — Kongresówka i Galicja — zostały oswobodzone od najeźdźców i były wprawdzie wolne, lecz znicz niepodległości narodowej zaledwie tlił się w tych krajach. W pierwszej chwili wolna ziemia polska została zagrożona i napadnięta z jednej strony przez Rusinów, z drugiej przez Czechów. Położenie Polski było nadzwyczajnie ciężkie, a ten ciężar musiałem odczuwać przede wszystkim ja, przez los postawiony do rachowania sił swego narodu, do obliczenia, do czego ojczyzna moja jest zdolna.

Wierzajcie mi, panowie, nieraz w tym czasie w samotnym, rzuconym na krańcu stolicy Belwederze opuszczałem ręce w bezsile, poddawałem się rozpacz; pomimo, że ani z natury, ani z charakteru do tych uczuć nie jestem skłonny. Bo i cóż miałem liczyć lub rachować?

Gdy przystępowałem do rachunku technicznego, to dawał mi zawsze wielkości ujemne. Czyż miałem rachować łachmany, w które ubierałem żołnierzy, posyłając go na bój pod Lwowem? Czy liczyć dziury w butach żołnierza, stojącego na warcie w mróz trzaskający? Czy oceniać niedoświadczenie młodego żołnierza, posłanego na boje często bez znajomości karabinu, z którego miał strzelać? Czy liczyć depesze, donoszące spod Lwowa o braku amunicji, o tym, że wystarczy jej zaledwie na dwie godziny boju? Czy wreszcie rachować miałem ilość ludzi, których jeszcze przyjąć będę musiał, ab wysłuchać po raz tysięczny któryś,

¹ Mowa tu o pierwszej fazie walk z Niemcami, które rozpoczęły się 27 grudnia 1918, a skończyły się 10 stycznia 1919 oswobodzeniem prawie całej dzielnicy poznańskiej.

że on i naród – to jedno, że on jest właśnie posiadaczem gotowego patentowego środka dla ratowania zagrożonej ojczyzny?

Nie! Rachunek techniczny dawno mnie zawiódł. Szedłem do rachunku, szedłem do odczytania znaków, od których często z pogardą odwraca się pozytywny człowiek, – do odczytania tych hieroglifów, które obowiązany jest czytać każdy kierownik, – hieroglifów, które każdy tłumaczyć jest zdolny inaczej, hieroglifów, mówiących o sentymentach, uczuciach, namiętnościach – o wszystkim tym, co stanowi duszę człowieka, grup ludzkich i narodów. Podstawa dla rachunków, jak panom wiadomo, niepewna, chybka, zwodnicza. I gdy w nocie bezsenne ujemne cyfry techniczne ścigał w jedno z niepewnymi hieroglifami – wykładnikami uczuć narodu, – nieraz przy sumowaniu odczuwałem stare, znane tak dobrze z lat niewoli, uczucie wątpienia, które do ucha mi szeptało tak dobrze mi wiadome, a tak ciężkie słowa: słabość, bezsiła, niemoc ...

A jedną z największych pozycji rachunku, który obowiązany byłem czynić, zajmowały Niemcy. Pobite na zachodzie, na wschodzie pozostawały one siłą. Na zachodniej naszej granicy, to znaczy u was, na północy, panowały one niepodzielnie. Na wschodzie, o niecałe 200 kilometrów od Warszawy, przelewało się mrowie, najeżone bagnietami, uzbrojone od stóp do głowy, tysiąckrotnie silniejsze od nas technicznie. Przelewało się, omijając na razie wolne części Polski i dążąc z powrotem do Niemiec². Jaka jest siła wewnętrzna tych setek i setek tysięcy ludzi, pozostawało zagadką, którą rozstrzygnąć w owe czasy nie byłem zdolny. I wtedy właśnie wybuchło wasze powstanie, które w kilku dniach odniosło świetne zwycięstwo, oswobodzając jednym rzutem dużą część dawnego zaboru pruskiego. Jeżeli dręczące pytanie nie zostało rozstrzygnięte, to w każdym razie wiele jego stron zostało wyjaśnionych.

W moim za całą Polskę rachunku zamiast niejasnych, niepewnych hieroglifów, mogłem wstawić ściślejsze, bardziej określone dane. Doznałem wówczas tak wielkiej ulgi, że dotąd, po roku, żywe uczucie wdzięczności mnie ogarnia, gdy myślę o jej sprawcach. A sądzę, że wraz ze mną ulgi tej doznała i wdzięczność podziela cała Polska. Tym uczuciem ożywiony, tą radością przejęty, wznoszę, szanowni panowie, mój kielich na cześć bohaterów, którzy Poznań i inne okolice waszej dzielnicy spod obcej przemocy oswobodzili, którzy pierwsi rozkryli słabość najbardziej przemożnego naszego wroga. Niech żyją!

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 121 - 123.

² Mowa o niemieckim wojsku tzw. „Ober-Ostu”, które w połowie listopada 1918 r. zajmowało olbrzymie przestrzenie na wschód od Bugu. Wojska te powracały do Niemiec linią kolejową Kowel – Brześć – Białystok – Grajewo.

1920 marzec 9, mp. — Z rozkazu Dowództwa Frontu Pomorskiego nr 17 w sprawie oceny działalności Organizacji Wojskowej Pomorza

W czasie, kiedy jeszcze przemoc wroga ciążyła nad ziemią Prus Zachodnich i Pomorza, społeczeństwo polskie pomorskie stworzyło organizacje, które przeciwstawiały się zakusom i gwałtom najeźdźcy, stojąc na straży dobra narodowego, były to: „Organizacja Wojskowa Pomorza” i „Straże Ludowe”. Ich to zasługą jest, że w czasach przejściowych i najtrudniejszych utrzymany został ład, porządek i bezpieczeństwo, że w momencie nadejścia Wojsk Polskich cały majątek państwowy został oddany władzom polskim w całości i przeważnie w dobrym stanie, że społeczeństwo polskie na Pomorzu czuło w ciężkich chwilach oczekiwania pewne oparcie o siłę zbrojną.

W „Organizacji Wojskowej Pomorza” było jeszcze coś więcej, byli to ci, co jak legendowi śpiący rycerze, na odgłos złotego rogu, idącego od dalekich już wolnych Ziem Polskich, jęli się skupiać i gromadzić, by móc, skoro tylko Wojska Polskie staną na ich ziemi, zaciągnąć się jak jeden mąż pod rycerskie znaki. W „Organizacji Wojskowej Pomorza” była ta tęsknota do Wojska Polskiego i tych, co w obcych wrogich armiach służyli i tych, co karabin dopiero mogli utrzymać, która w ciągu historii wybuchnęła w spontanicznym nakazie: „Do broni”.

A gdy Wojska Polskie wkroczyły na ziemię ich pradziadów, stanęli wszyscy do szeregów, organizującej się Dywizji Pomorskiej. Dowódca Dywizji Pomorskiej Pułkownik Stanisław Skrzyński już od 17 czerwca 1919 r. jako kierownik Organizacji Wojskowej spełnił i koordynował wojskowo zbiorowe wysiłki. Do jego szeregów przekradali się jedni na tamtą stronę kordonu, inni pozostawali, organizują nowe szeregi¹.

Szefem organizacji, który w najtrudniejszych warunkach na miejscu budził ducha, organizował i kierował, był p. dr Franciszek Kręcki.

Wyrażam im za ich niezmordowaną pracę, która osiągnęła tak wspaniałe rezultaty swe uznanie i podziękowanie. Ich dzielnym podkomendantem i współpracownikiem, zarazem wszystkim członkom Organizacji Wojskowej, którzy wykazali obok wielkiego zapału i umiłowania Ojczyzny głębokie zrozumienie obowiązków żołnierskich, za ich wierną służbę dziękuję w imieniu służby Narodowej.

¹ Gen. J. Haller pomija milczeniem znaczenie wojskowych kontaktów Wielkopolski i Pomorza w l. 1918-1919, jak też rolę Dowództwa Głównego w Poznaniu. Zob. S. Grygier – T. Grygier, Polityczne i wojskowe kontakty Wielkopolski i Pomorza..., s. 46-48.

Z nich wyróżniam: Pana Leona Czarlińskiego, Komendanta I.O.W., Kierownika Wydziału Straży Pana Józefa Gogę, Komendanta V.O.W, Kierownika Wydziału Straży, Pana Augustyna Szpreę, Komendanta IV.O.W., Okręgu Kaszubskiego, Pana Ignacego Włocha, Kuriera Wojskowego, Pana Augustyna Czoskę, Komendanta powiatu wejherowskiego, Pana Bohdana Jakobsona, Komendanta 5 O.W., Pana Józefa Głowackiego, Komendanta powiatu kwidzyńskiego.

Dowódca Frontu Pomorskiego
Józef Haller, m.p.
Generał Broni

Druk: Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Pomorza, Toruń 1930.

Nr 63

1920 marzec 22, Warszawa. – Pismo Szefa Sztabu Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich do Oddziałów i Szefostw Naczelnego Dowództwa w sprawie ustania działalności Dowództw Frontów Wielkopolskiego i Pomorskiego

Dnia 28 marca dowództwa Frontu Pomorskiego i Wielkopolskiego przestają jako dowództwa działać.

Wszelkie sprawy, prowadzone dotychczas przez wymienione dowództwa frontów przechodzą z tym dniem pod kompetencję odnośnych D.O.Gen., względnie grup likwidacyjnych frontów, które w tym dniu rozpoczną działalność.

Tego dnia też ustaje zależność D.O.Gen. Pomorze od dowództwa frontu pomorskiego i D.O.Gen. Pomorze przechodzi pod bezpośrednią władzę M.S.Wojsk.

Co do użycia wojsk pozostających pod władzą Naczelnego Dowództwa na terenie D.O.Gen. Pomorze (11. dywizja piechoty i 5. brygada jazdy) pozostaje w mocy rozkaz Nacz. Dow. Nr.2015/III.

Otrzymują: Wszystkie Oddziały i Szefostwa Nacz. Dow.

General p.o. Szefa Sztabu Generalnego
Stanisław Haller
generał-podporucznik.

Kopia, mpis
CAW, V O/NDWP, t. 51

1920 sierpień 12, Paryż. — Decyzja Konferencji Ambasadorów w sprawie Warmii. Pismo Przewodniczącego Konferencji Ambasadorów do Przedstawiciela RP (M. Zamoyskiego) w Paryżu w sprawie Warmii z dnia 12 sierpnia 1920 r

Artykuł 97 Traktatu Wersalskiego przewidział, że w następstwie plebiscytu w powiatach sztumskim i suskim i części powiatu malborskiego, znajdującej się na wschód od Nogatu, jak również w części powiatu kwidzyńskiego, znajdującej się na wschód od Wisły – Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone oznaczają linię graniczną między Polską i Niemcami na tym obszarze, pozostawiając w każdym razie Polsce na całym odcinku Wisły pełny i całkowity nadzór nad rzeką, włączając w to jej brzeg wschodni na przestrzeni, która będzie mogła okazać się konieczna dla jej regulacji i ulepszeń.

W następstwie tego Konferencja Ambasadorów na mocy swych pełnomocnictw określiła jak następuje linię graniczną:

wychodząc od punktu wspólnego na granicy Polski i Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska (punkt do określenia w terenie przez Komisję ustanowioną w artykule 101 Traktatu Wersalskiego) i aż do punktu na wschodnim brzegu Wisły, w którym granica administracyjna między gminami Małe Pólko i Schulwiese¹ spotyka Wisłę;

linia do określenia w terenie, położona między rzeką i tamą, biorąc pod uwagę poniższą wskazówkę:

Wskazówka

Sprawa przyznania portu w Białej Górze (Weissenberg) i śluza między Wisłą i Nogatem, która strzeże wód Wisły, będzie do określenia na miejscu przez graniczną Komisję delimitacyjną, której towarzyszyć będą eksperci techniczni. Komisja ta będzie jednakowoż zobowiązana wziąć pod uwagę fakt, że wieś Biała Góra oświadczyła się jasno za Prusami Wschodnimi;

stąd i aż do punktu, w którym granica administracyjna między gminami Janowo i Gr. Wedre² spotyka Wisłę:

linia do określenia w terenie, pozostawiająca Polsce miejscowości: Małe Pólko, Nowe Lignowy, Kramrowo, Bosztych i Janowo, według możliwości, podług wschodnich granic administracyjnych całości tych gmin, biorąc pod uwagę miejscowe względy ekonomiczne, a zwłaszcza względy ekonomiczne poniżej we wskazówce;

¹ Schulwiese -- Jarzębina

² Grosse Werde – Pastwa

stąd aż do punktu w którym granica południowa powiatu kwidzyńskiego spotyka wschodni brzeg Wisły:

linia do określenia w terenie, położona między rzeką a tamą, pozostawiająca Polsce port w Kurzymbraku z wszystkimi jego urządzeniami, most kolejowy na linii Kwidzyń–Opalenie, fundamenty mostu po obu stronach wraz z linią pomiędzy nimi się znajdującą, aż do podróży drugiej tamy, bardziej oddalonej od rzeki, zaś Niemcom wieś Kurzybrak;

stąd i aż do punktu, w którym granica zachodnia terytorium zarządu Olsztyna spotyka dawną granicę między Prusami zachodnimi i Prusami wschodnimi:

granica oznaczona w artykule 28 Traktatu Wersalskiego.

Wskazówka:

Określając w terenie linię graniczną Komisja będzie zobowiązana brać pod uwagę funkcjonowanie każdej tamy i opierać swą decyzję na zasadzie, że każda tama, która jest niezbędna przy zapobieganiu powodzi w gminie – winna być przyznana Mocarstwu, do którego należy ta gmina.

W okolicach, w których istnieją dwie tamy, w których jedna nie jest niezbędną przy zapobieganiu powodzi, ale raczej potrzebna dla kontroli wód rzeki z punktu widzenia żeglugi – tama ta winna być przyznana Polsce.

W każdym wypadku, dokładna linia graniczna zapewni Mocarstwu, któremu będzie przyznana tama ułatwienia potrzebne dla jej utrzymania.

Zgodnie z artykułem 87 Traktatu Wersalskiego, wykreślenie na miejscu granicy powyżej opisanej będzie dokonane przez Komisję przewidzianą w tym artykule. Komisja ta, jeżeli będą ku temu okoliczności, zastosuje do tej linii granicznej zmiany, które mogłyby być uznawane za ściśle konieczne – w związku z wykonywaniem przez Polskę praw, które zostały jej przyznane w artykule 97 powyższego Traktatu – po przeprowadzeniu badań na miejscu przez inżynierów wyznaczonych przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone, i właściwych dla prac przy utrzymaniu rzek spławnych.

Oznaczenie granicy, niniejszym notyfikowanej i obowiązującej dla Stron zainteresowanych, tak jak zostało to przewidziane w powyższym artykule 97 ust. 6, pociąga za sobą uznanie suwerenności Polski nad terytoriami powyżej wskazanymi, które przestają należeć do Niemiec.

Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone zastrzegają sobie określenie późniejszymi postanowieniami regulacji przewidzianej Traktatem.

Tekst już publikowany – W. Kulski i M. Potulicki: *Współczesna Europa ...*, s. 279 - 281; także: *Powstanie II Rzeczypospolitej ...*, s. 588 - 589.

1921 styczeń 19, Warszawa. – Pismo Alfonsa Zgrzebnioka do ministra spraw wojskowych w sprawie rozwiązania Centrali Wychowania Fizycznego i dalszego działania organizacji wojskowej na Górnym Śląsku

W imieniu i z upoważnienia organizacji wojskowej na Górnym Śląsku, istniejącej pod nazwą Centrali Wychowania Fizycznego, melduję:

1. Wszelką zmianę dotychczasowego systemu i kierunku pracy POW w przededniu plebiscytu uważam za wysoce szkodliwą.

2. Usunięcie w obecnej chwili ze stanowisk kierowniczych w Sztabie i powiatach ludzi, którzy pracowali tam dwa lata i mają za sobą dwa powstania – cieszących się zupełnym zaufaniem członków organizacji i zastąpienie ich przez przybyszów, nie znających stosunków, terenu oraz charakteru pracy – doprowadza do rozbijania własnych sił w przededniu bitwy.

3. Organizacja wojskowa Górnego Śląska jest organizacją obywatelską, względem której nie mogą być wykonywane rozkazy wojskowe nie uzgodnione z jej duchem. Dokonywanie w tej chwili całkowitej zmiany dotychczasowego kierownictwa organizacji mogłoby mieć miejsce, gdyby tego wymagał stan i charakter organizacji. Wprowadzenie na miejsce usuniętych – ludzi zupełnie organizacji nie znanych, nie mających zrozumienia dla pracy tajnych organizacji wojskowych, jest zupełnym przekreśleniem rezultatów dotychczasowej działalności CWF.

4. Jestem moralnie zobowiązany zarówno wobec interesów Polski na Górnym Śląsku, jak i wobec organizacji, która ode mnie tego zażądała, zaprotestować przeciwko rozwiązaniu CWF dokonанemu rozkazem Dowództwa Obrony Plebiscytu nr 2 z dnia 15 I 1921 r.

5. CWF zwracała się do MSWojsk. z prośbą o pomoc techniczną i w materiale ludzkim – miała jednak zawsze na uwadze, że siły napływające zajmują stanowiska doradcze, że będą to ludzie mający za sobą praktykę prac konspiracyjno-wojskowych i że potrafią zastosować się do warunków istniejących oraz pozyskać zaufanie szerszych sfer organizacyjnych, bez czego wszelka praca jest niemożliwą.

Narzuceni organizacji w ostatnim czasie oficerowie i podoficerowie nie odpowiadają żadnemu z wymienionych wyżej warunków, a szczególnie temu ostatniemu. Ich nieprzyjazne stanowisko w stosunku do dotychczasowych kierunków i samej organizacji oraz traktowanie ich na sposób „pruski” – czynią dalszą współpracę z nimi zupełnie niemożliwą.

Jako przykład przytaczam zbuntowanie się dnia 17 I 1921 r. uchodźców Ślązaków, skoncentrowanych w obozie sosnowieckim, przeciw przysłanym oficerom i podoficerom poznańskim, przy czym doszło do rozbicia magazynu broni w celu wystrzelania przybyszów.

Bunt udało mi się osobiście zlokalizować, z tym jednak, że przybysze musieli się niezwłocznie usunąć.

Podkreślić tu również muszę, że oficerowie i podoficerowie poznańscy systematycznie podkopują powagę Państwa Polskiego, wskazując na nieporządki w b. Królestwie i jego bierność w stosunku do spraw śląskich, przeciwstawiając mu Poznańskie.

6. Jako jedyne wyjście z obecnej groźnej sytuacji proszę w imieniu organizacji o:

a) ^aZachowanie nadal dotychczasowego charakteru CWF i drogi służbowej w stosunku do MSWojsk.^a;

b) Wycofanie wszystkich przesłanych oficerów i podoficerów nie nadających się do pracy konspiracyjnej na terenie Górnego Śląska i w Ekspozyturach Związku Przyjaciół Górnego Śląska;

c) Podporządkowanie CWF – jak to miało miejsce dotychczas – wszystkich pracujących na terenie oficerów poza oficjalnymi łącznikami pomiędzy organizacją i władzami ^acentralnymi w Warszawie.^a

Jednocześnie melduję:

Na terenie Śląska znajduje się około 7000 zdemobilizowanych żołnierzy WP, przeważnie b. hallerczyków. Z tej liczby do prac organizacyjnych stawilo się około 8-10%.

Stosunek Związku b. Hallerczyków do organizacji był zupełnie poprawny aż do września roku ubiegłego, kiedy kierownictwo Związku na rozkaz p. komisarza *Korfantego objął kpt. Bańczyk, który wysunął hasło dzielnicowe: „Śląsk dla Ślązaków”* i przystąpił do zwalczania CWF jako organizacji stanowiącej główną przeszkodę w urzeczywistnieniu jego koncepcji. Jako argument w walce używa kpt. Bańczyk twierdzenia, że na czele Centrali stoją „Żydzi i złodzieje”.

Członkom Związku, którzy pragnęli wstąpić do Centrali, zagrozili cofnięciem wypłaconych im, jako zdemobilizowanym, poborów.

Ponieważ stan wewnętrzny tarć na terenie Śląska pomiędzy CWF i Związkiem nie może być bez zgubnych następstw tolerowany, proszę Pana Ministra o:

1. Usunięcie niezwłocznie kpt. Bańczyka od udziału w pracy organizacyjnej i cofnięcie mu kredytów na wypłacenie poborów zdemobilizowanym.

2. Wyznaczenie Komisji w celu skontrowania wypłat dotychczas przez kpt. Bańczyka dokonanych.

3. Powierzenie, jak to już było rozkazane, wypłaty zdemobilizowanych należnych im poborów, przez organy gospodarcze kierowników powiatowych organizacji.

Odpis, mps.

CAW, Teki Baczyńskiego, t. 1737, s. 87-89.

^{a-a} W tekście podkreślone.

Tekst już publikowany – Jan Ludyga-Laskowski: *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919-1920-1921*, Warszawa-Wrocław 1973, s. 330-332.

1921 maj 3, miejsce postoju. – Manifest Wojciecha Korfantego do ludności Górnego Śląska w związku z wybuchem powstania

Rodacy!

Rząd Polski odwołał mnie ze stanowiska komisarza plebiscytowego, ponieważ niezdolny byłem przeszkodzić wybuchowi ruchu zbrojnego.

Nie jestem już komisarzem plebiscytowym, ale jestem krwią z krwi i kością z kości Waszej, synem biednego ludu górnośląskiego, który od lat dwudziestu cieszy się Waszym zaufaniem, który przez lat 20 walczy razem z Wami za prawa i wolność Górnego Śląska. Jako Wasz brat, zawezwany przez walczących powstańców, strajkujących robotników i w porozumieniu się z waszymi partiami politycznymi, stoję na czele naszego ruchu.

Czynię to dlatego, aby ruch ten szlachetny przez zbrodnicze jednostki nie został zamieniony na anarchię, by nie działy się zbrodnie i przestępstwa, by normalny bieg życia czym prędzej został przywrócony.

Musimy zrzucić z siebie wszelkie ślady jarzma prusko-niemieckiego.

Zwycięstwo osiągniemy za wszelką cenę i nie ma takiego mocarza na świecie, który by nas mógł okuć w kajdany germańskie.

Celem ujęcia żywiołowego ruchu zbrojnego w ramy organizacyjne mianuję niniejszym głównym dowódcą hufców powstańczych powstańca Doliwę, któremu wszyscy komendanci, dowódcy i powstańcy winni bezwzględne posłuszeństwo.

Od tej chwili jesteście żołnierzami i postępujecie, jak honor żołnierski nakazuje.

Zakazuję wszelkich gwałtów, grabieży, znęcania się nad ludźmi, bez względu na ich język, wiarę lub pochodzenie. Zachowanie się powstańców powinno być wzorowe, mienia, życia i zdrowia bezbronnych ludzi naruszać nikomu nie wolno.

Zabraniam usuwania urzędników, a ich samych wzywam do sumiennego wypełniania obowiązków i wytrwania na stanowiskach. Niepożądanych urzędników usunę sam lub uczynią to powołane przeze mnie do tego osoby.

Nazwiska osób aresztowanych oraz przyczynę ich aresztowania dowódcy powstańców muszą mi w przeciągu 24 godzin donosić. Karą śmierci będzie karany każdy, kto dopuści się kradzieży, popełnionej z użyciem broni lub przez włamanie się, każdy kto dopuści się wymuszenia jakiejś korzyści osobistej przez użycie broni lub gwałtu, każdy kto dopuści się morderstwa, zabójstwa, rozboju, zgwałcenia osoby płci żeńskiej, podpalenia, uszkodzenia warsztatów pracy, wodociągów, elektrowni, gazowni.

Na władze powstańcze nakładam obowiązek czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznym i nadaję im niniejszym prawo do użycia wszelkich środków potrzebnych celem zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Każdy, kto wykroczy przeciw zarządzeniom wydanym lub do przeciwdziałania im drugich podżega, będzie karany więzieniem do 5 lat, aresztem do 6 tygodni lub grzywną od 20 do 150 tysięcy marek.

Powierzam wymiar sprawiedliwości przeciwko obwinionym powstańcom i osobom cywilnym ujętym przez powstańców sądom polowym.

Sąd polowy składać się musi, o ile możliwości z przewodniczącego, znającego prawo, najmniej dowódcy batalionu, i z dwóch ławników, wybranych przez tegoż.

Ławnik musi liczyć najmniej lat 30. Sąd zwołuje dowódca, mający prawo najmniej dowódcy batalionu. Karę śmierci wolno wykonać tylko po zatwierdzeniu przeze mnie wyroku. Karę wykonuje się przez rozstrzelanie.

Sąd polowy podnosi te dowody, które sam za potrzebne uznaje, i z zasady słucha świadków pod przysięgą. Z rozpraw sądowych winien sąd spisać protokół oraz treść wyroku z podaniem faktów udowodnionych.

Druk: Dziennik Rozporządzeń Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku nr 1, poz. 1 – 10 5 1921 r.

CAW, 130.I.33.

Tekst już publikowany – J. Ludyga-Laskowski: Zarys Historii trzech powstań śląskich 1919 - 1920 - 1921, Warszawa-Wrocław 1973, s. 348 - 349.

Nr 67

1921 maj 3, Bytom. – Nota Wojciecha Korfantego do rządów państw sprzymierzonych

1. Lloyd George, premier, Londyn;
2. Giolitti, premier, Rzym;
3. Hrabia Sforza, minister spraw zagranicznych, Londyn;
4. Briand, premier, Paryż;
5. Harding, prezydent, Waszyngton;
6. Lord Curzon, Londyn.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej odwołał mnie ze stanowiska polskiego komisarza plebiscytowego na Górnym Śląsku, ponieważ nie przeszkodziłem zbrojnemu powstaniu ludu polskiego na Górnym Śląsku. Oświadczam uroczyś-

cie, że uczyniłem wszystko, co było w moich siłach, aby zapobiec zbrojnemu powstaniu i zakłóceniu porządku publicznego. Gdy jednakże propozycje Wysokiej Komisji Międzysojuszniczej Rządzącej i Plebiscytowej w Opolu co do podziału Górnego Śląska dostały się do wiadomości szerokich kół polskich robotników i chłopów, którzy od wieków są przedmiotem wyzysku i brutalnej polityki supresji ze strony Prus i Niemiec, ogarnęła te masy bezgraniczna rozpacz na myśl, że znowu mogą powrócić pod jarzmo prusko-niemieckie. Ludność zdecydowana na wszystko dowiedziała się o raporcie i propozycjach Komisji Międzysojuszniczej w Opolu w niedzielę, dnia 1 maja, po południu o godzinie czwartej, a w poniedziałek rano samorzutnie rozpoczęła strajk generalny. Wszystkie kopalnie i huty stanęły. Trzysta tysięcy robotników strajkuje, a włościanie górnośląscy zsolidaryzowali się z nim. W dwudziestu czterech godzinach po otrzymaniu wieści hiobowej, że Komisja Międzysojusznicza w propozycjach dotyczących podziału Górnego Śląska pomiędzy Polską a Niemcami uwzględniła około 35% głosów oddanych za połączeniem Górnego Śląska z Polską, ludność samorzutnie chwyciła za broń, którą w wielkich masach przywożoną była na teren plebiscytowy przez Niemców, i którą od tajnych niemieckich organizacji za tanie pieniądze można było kupować i w przeciągu 12 godzin okupowała powiaty: Pszczyna, Rybnik, Katowice, Zabrze, częściowo Racibórz i Koźle, a olbrzymi ten ruch żywiołowy jeszcze nie ustał, lecz posuwa się coraz więcej na zachód.

Aby ten odruch rozdrażnionego ludu uzbrojonego nie zmienił się pod wpływem zbrodniczych jednostek w anarchię, stanąłem na żądanie powstańców i robotników strajkujących na czele tego ruchu, aby ująć go w ramy organizacyjne i zapobiec morderstwom gwałtom i rabunkom i przywrócić co prędzej porządek publiczny i normalny tryb życia. Oświadczam jednakże, że ten lud, który w przeciągu ostatnich dwóch lat po raz trzeci chwyta broń przeciwko Niemcom, nigdy już nie zniesie panowania prusko-niemieckiego. A ja ten lud znam, bo jestem synem tego ludu i od lat dwudziestu razem z nim walczę o prawa i wolność jego. Zaręczam że lud ten zdecydowany jest raczej na to, by wojska alianckie go wysiekły co do jednego, niż żeby miał ponownie uchylić karku pod jarzmo pruskie.

Lud ten raczej zniszczy wszystkie kopalnie i huty oraz inne warsztaty pracy, niż gdyby miał kapitulować.

I dlatego proszę w interesie ludzkości i życia gospodarczego Europy o powzięcie co do losów Górnego Śląska decyzji zgodnej z wolą ludu polskiego na Górnym Śląsku, której tak dobitnie daje wyraz w interesie pokoju i ludzkości, proszę o natychmiastowe wyznaczenie linii demarkacyjnej.

Druk: Dziennik Rozporządzeń Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku nr 1, poz. 3 – 10 5 1921 r. CAW, 130.I.33.

Tekst już publikowany – Jan Ludyga-Laskowski: Zarys historii trzech powstań śląskich 1919 - 1920 - 1921, Warszawa–Wrocław 1973, s. 350 - 351.

1921 maj 10, miejsce postoju. – Dodatek do rozkazu nr 6 dowódcy grupy wschodniej, ustalający nową organizację podległych oddziałów powstańczych

Dowódcy grup samodzielnych batalionów przeprowadzą reorganizację swoich oddziałów w przeciągu 24 godzin w następujący sposób:

1. Z grupy Fojkisa tworzy się pułk 1, w skład którego wchodzić będą trzy bataliony piechoty: I, II, III, Batalion IV, który będzie wchodził w skład pułku, na razie nie będzie stworzony. Batalion ten składa się z kompanii ciężkich karabinów maszynowych, miotaczy min, miotaczy granatów, armatek piechoty i taborów. Batalion zostanie stworzony z biegiem czasu i z chwilą nadejścia broni specjalnej.

2. Grupa Cymsa tworzy pułk 2. W skład pułku wchodzi trzy bataliony piechoty, tj. batalion I, II, III. Batalion IV, tak samo jak w grupie Fojkisa, nie będzie tworzony z powodu braku broni specjalnej.

3. Z batalionu Niemczyka w Bogucicach i z IV batalionu Woźniaka w Załężu tworzy się pułk 3. Skład pułku – trzy bataliony piechoty. Batalion IV jak w poprzednich pułkach.

4. Grupa Gajdzika, tj. batalion IV Wilema z Chorzowa, batalion V Majętnego w Lipinach, batalion II bytomski Lenarta w Łagiewnikach i druga kompania zapasowa katowicka Gabera utworzą pułk 4. Skład pułku trzy bataliony piechoty. Batalion IV jak poprzednio.

5. Batalion V Ludygi w Szarleju, III bytomski w Lipinach utworzą pułk 5. Skład pułku trzy bataliony piechoty. Batalion IV jak poprzednio.

6. Batalion I Widera w Sośnicy, batalion Trocera w Zabrze, batalion Gruchla w Rudzie, utworzą pułk 6. Skład pułku trzy bataliony piechoty. Batalion IV, jak poprzednio zaznaczono.

7. Batalion II Sojka w Łabętach, bataliony I, V i VII w Żernicy utworzą pułk 7. W skład pułku wchodzi trzy bataliony piechoty. Batalion IV jak poprzednio.

8. Pułki te otrzymują nazwy, jak następuje:

- pułk 1 Piłsudskiego,
- ” 2 Kościuszki,
- ” 3 Dąbrowskiego,
- ” 4 Czwartaków,
- ” 5 Żółkiewskiego,
- ” 6 Czarnieckiego,
- ” 7 Batorego.

9. Pułki te noszą oprócz nazw osób historycznych i zasłużonych nazwiska swoich dowódców, i tak: 1 – Fojkisa, 2 – Cymsa, 3 – Niemczyka, 4 – Gajdzika,

5 – Paula, 6 – Szędzielorza, 7 – Mastalerza, którzy są faktycznymi ich dowódcami.

10. Reorganizację przeprowadzić w szybkim tempie w ten sposób, aby działania wojenne na tym nie ucierpiały.

11. Skład baonu. Baon z 3 kompanii, kompania z 33 plutonów, pluton z 5 sekcji.

12. Braki w ludziach zostaną przez baony zapasowe uzupełnione. W tym celu należy przedkładać dokładne raporty stanu ludzi. Nadmiar ludzi odsyłać do baonów zapasowych, z których będą tworzone kompanie marszowe.

13. Dokładne schematy organizacyjne już są opracowane i zostaną przesłane dowództwom pułków.

14. Pułki zostaną powiadomione, gdzie będą stacjonowały ich baony zapasowe.

15. Oddziały detaszowane przy grupach Cymsa i Fojkisa wrócą po ukończeniu operacji wojennej do swoich pułków. Nie należy zatem wcielać ich taktycznie do swojej grupy, lecz zostawić je jako oddzielne jednostki. Termin odesłania tych oddziałów zostanie grupie Cymsa i Fojkisa osobnym rozkazem zakomunikowany.

16. Po ustawieniu pułków d-cy tychże przesyłać będą zapotrzebowania na kompanie marszowe do dowództwa grupy wschodniej.

Oryg. mps.

CAW, 130.10.24.

Tekst już publikowany – J. Ludyga-Laskowski: Zarys historii trzech powstań śląskich 1919 - 1920 - 1921, Warszawa–Wrocław 1973, s. 357 - 358.

Nr 69

1921 maj 15, miejsce postoju. – Odezwa Wojciecha Korfantego i Wydziału Wykonawczego wzywająca do obrony linii demarkacyjnej

Rodacy!

Na wieść, że wbrew wyobrażonej woli większości gmin i ich mieszkańców we wschodniej połaci Górnego Śląska, część ta miała być oddana z powrotem pod panowanie Niemiec, bezgraniczna rozpacz ogarnęła szerokie masy ludu robotniczego. Zrozpaczony i zdecydowany na wszystko lud polski przystąpił nie tylko do strajku generalnego, ale porwał za oręż i strumieniami krwi, dobrowolnie dla swego ideału narodowego przelanej, zadokumentował w oczach całego świata, że niewoli niemieckiej już więcej nie zniesie i połączenie z Macierzą Polską za wszelką cenę sobie wywalczy.

Po raz trzeci w ostatnich dwóch latach chwytny za broń o nasze wyzwolenie spod jarzma niemieckiego, po raz trzeci świat patrzy na lejącą się krew ludu, na te tysiące bohaterskich robotników i chłopów, którzy życie swoje oddają w ofierze za wyzwolenie spod panowania niemieckiego i za połączenie się z Polską.

Świat cały i rządy zwyciężskich państw zachodnich nie mogą zlekceważyć sobie niezłomnej woli ludu, poświęcającego wszystko dla swego wyzwolenia. Apelujemy w imieniu tego bohaterskiego ludu do sumienia całego świata, aby w imieniu szczytnych ideałów ludzkości zapobiegał dalszemu rozlewowi krwi i katastrofalnym następstwom dalszych walk.

Bracia Rodacy! Osiągnęliśmy swój cel. Waleczne hufce nasze przekraczały nawet te linie, które określają granice tej części Śląska Górnego, która się wypowiedziała bezwzględnie za Polską. W zapale i przejęci świętym ogniem obrony żon, dzieci i braci naszych przed grozącymi im napaściami okrutnego wroga przekroczyliśmy może nawet granice, w których by w tych samych okolicznościach były stanęły hufce wielkich i starych państw zachodnich, lecz powinni to wszyscy zrozumieć, bo jesteśmy najmłodszym dzieckiem garnącym się do Polski, która sama po długiej przerwie zbudziła się do nowego życia państwowego; jesteśmy hufcami ochotniczymi które nie mogą od razu zamienić się w regularną armię.

Bracia! Odniósłszy świetne zwycięstwo, mamy teraz obowiązek pokazać światu, że z tą samą sprężystością, z tą samą niezłomną wolą umiemy w najkrótszym czasie przywrócić porządek, normalny tryb życia. Dlatego wzywamy wszystkich tych, którzy nie są potrzebni w szeregach zbrojnych, aby czym prędzej wrócić do pracy i codziennego zajęcia.

Szanujmy życie i mienie naszych współobywateli bez względu na ich język i wiarę, bez względu na ich stan społeczny. Przede wszystkim nie czynimy żadnej krzywdy urzędnikom, potrzebnym do uruchomienia życia gospodarczego. Jeśli którzy z nich są jeszcze pozbawieni wolności osobistej, chociaż ich z bronią w ręku nie pochwycono, należy ich natychmiast zwolnić.

Zbrojne hufce nasze zaś, w myśl rozkazów otrzymanych, powinny się cofnąć na wskazaną im przez Naczelne Dowództwo linię, aby się odczepić od nacierających na nas Niemców, bo my nie pragniemy dalszego rozlewu krwi i dalszych walk. Zadaniem Komisji Międzysojusznicej zaś będzie, aby ze swej strony użyła wszelkich środków, by nie doszło do dalszego rozlewu krwi. Jeśli Niemcy bez względu na nasze pokojowe usposobienie zaczną nas na liniach naszych, odpowiedzialność za dalszy rozlew krwi spadnie na nich.

Okazemy światu naszą drogą wolę pokoju, pokażemy mu, że w zwycięstwie i korzystaniu z niego jesteśmy tak umiarkowani i karni, jak byliśmy dzielni w walce o naszą wolność i w obronie rodzin i braci naszych.

Wojciech Korfanty, Wydział Wykonawczy: Józef Biniszkiewicz, Klemens Borys, Józef Grzegorzek, Józef Rymer i Michał Grajek.

Druk: Dziennik Rozporządzeń Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku nr 3, poz. 13 - 175 1921 r.

CAW, 130.1.33.

Tekst już publikowany – J. Ludyga-Laskowski: Zarys historii trzech powstań śląskich 1919 - 1920 - 1921, Warszawa–Wrocław 1973, s. 362 - 364.

Nr 70

1921 maj [26], miejsce postoju. — Rozkaz operacyjny nr 7 dowódcy I dywizji górnośląskiej Ludygi-Laskowskiego i szefa sztabu Koniecznego

“Sytuacja nieprzyjaciela.” Nieprzyjaciel zajmuje Leśnicę, Czarnocin, Dolną. Główne swoje siły trzyma na Górze św. Anny. Patrole wysyła na Olszynę-Lichynię.

“Sytuacja własna.” Oddziały 1 dywizji obsadziły odcinki Brzeźce, Pogorzelle-Grabina-Januszkowice-Wielmierzowice-Krasowa-Łąki-Zalesie-Lichynia-Popielice-Olszowa-Książdzlas. Łączność z podgrupą Bogdana nawiązana przez Książdzlas do Roźniątów.

“Zadanie dywizji.” Rozkazem NKWP dywizja pozostać ma w defensywie na zajętej obecnie linii. Wobec nadejścia nowych oddziałów na front zarządzam następujące ugrupowanie oddziałów I dywizji powstańców: “odcinek pierwszy” obejmuje 2 pułk, wzmocniony nowo przybyłym batalionem Mikulskiego, i zajmuje miejscowości od Brzeźce aż do Łąg włącznie. “Odcinek drugi” obejmuje trzeci pułk. Należą do niego miejscowości Wiesenhof, Zalesie, które obsadzają dwie kompanie 1 batalionu, wystawiając silną placówkę w Lichyni. Trzecia kompania jako rezerwa w Cisowej. Miejsce postoju batalionu w Zalesiu. Drugi batalion 3 pułku obsadził dwiema kompaniami Popice-Klucze-Olszawę, pozostawiając trzecią kompanię jako rezerwę w Zimnej Wódce, razem z dowództwem II batalionu. III batalion 3 pułku pozostaje jako rezerwa dywizji w Rudzieńcu. Miejsce postaju pułku Ujazd. “Odcinek trzeci”: batalion rybnicki obsadził Książdzlas-Brzezina, z zadaniem utrzymania ścisłej łączności z podgrupą Bogdana w Roźniatowie (Roźniatowie) i Suchołomie (w Suchych Łanach).

Kompanie 6 pułku zabrskiego przejdą do rezerwy dywizji do Sławęcic, Kompanie te wyślą kwatermistrzów do komendy placu celem objęcia kwater.

8 pułk i II/5 pułku przejdą po zmianie przez 3 pułk na stację do Sławęcic, gdzie zostaną załadowane i odjadą na reorganizację do zagłębia przemysłowego. Dowódca 8 pułku i dowódca 2 pułku zgłoszą się przed tym w dowództwie dywizji po bliższe rozkazy.

Przegrupowania powyższe muszą nastąpić do wieczora dnia 27 maja 1921 r. godziny 20.

Meldunki i kurierzy: codziennie przyślą 2 i 3 pułk, kompanie 6 pułku, batalion rybnicki, dowództwo artylerii, oddział marynarzy i pociągi pancerne meldunki poranne o godzinie 7 do dowództwa dywizji. Co wieczór o godzinie 20 zgłoszą się kurierzy oddziałów po rozkazy.

Żywność pobierają oddziały w czołówce żywnościowej w Sławęcicach.

Zapotrzebowania na amunicję przesyłać mają do referenta broni dywizji, z dokładnym podaniem ilości karabinów i ich rodzajów.

Odpis, mps.

Papiery Ludygi-Laskowskiego.

^a-^aPodkreślenia w tekście.

Tekst już publikowany – Jan Ludyga-Laskowski: Zarys historii trzech powstań śląskich 1919-1920-1921, Warszawa–Wrocław 1973, s. 370-371.

Nr 71

1921 maj 28, miejsce postoju. — Odezwa Wojciecha Korfantego i Wydziału Wykonawczego wydana z okazji zawieszenia broni

Rodacy!

Otrzymaliśmy zapewnienie, poręczone przez Komisję Międzysojusniczą w Opolu, że dowództwo zbrojnych sił niemieckich zobowiązało się zaprzestać względem zbrojnych sił polskich wszelkich kroków zaczepnych, byleby Niemcy nie byli przez nas atakowani. Wobec tego Naczelne dowództwo z naszego polecenia wydało rozkaz zaprzestania wszelkich kroków wojennych na froncie. ^aKażdy który by lekkomyślnie lub ze złej woli atakował przeciwnika i uniemożliwiał dokonania faktycznego zawieszenia broni, traktowany będzie z całą surowością stanu wojennego, jako wróg Polski i szkodnik ludu śląskiego.^a

Ludu Polski! Nieprzyjaciel, proponując zaprzestanie kroków wojennych, tym samym uznał Twoją siłę, Twoją nieugiętą wolę i Twoje zwycięstwo. Siłą faktów następuje zawieszenie broni. Dalszy rozlew drogiej krwi polskiej byłby niepotrzebny i zbrodniczy. ^aAkcja wojenna jest skończona.^a Teraz obowiązkiem

naszym jest dbać przede wszystkim o utrwalenie plonu naszego krwawego zwycięstwa, a uzyskamy to najłatwiej strzegąc wszędzie porządku i ładu oraz przywrócenia w całej pełni życia gospodarczego.

W krytycznej chwili, gdy Rada Najwyższa rozstrzyga ostatecznie o losach naszego ojczonego kraju, potrzeba nam przede wszystkim karności, posłuszeństwa względem przełożonych Władz Powstańczych. Wszelkie rozkazy i rozporządzenia Władz Powstańczych ślepo muszą być wykonywane, jeśli trud i krew ludu górnośląskiego nie mają być zmarnowane.

Rodacy! W tej przełomowej chwili, w której szala zwycięstwa przechyla się w Waszą stronę, dziękujemy Wam z głębi serca za to, że żywiłowo ruszyliście na obronę słusznych praw naszych, że dobrowolnie ponieśliście ofiary mienia i krwi, w najcięższych warunkach wytrwaliście w walce o szczęśliwą przyszłość Górnego Śląska.

Cześć i dzięki Robotniku śląski za Twoją ofiarną wytrwałość. Sława Ci, zbrojny powstańcze, za Twoją walkę bohaterską. Wdzięczna Ojczyzna nigdy tych ofiar nie zapomni.

W. Korfanty i Wydział Wykonawczy: Józef Biniszkiewicz, Józef Rymer, Bias, Józef Grzegorzek.

Odpis, mps.

Papiery Ludygi-Laskowskiego.

^a-^aPodkreślenia dokonane przez Ludygę-Laskowskiego.

Tekst już publikowany – Jan Ludyga-Laskowski: Zarys historii trzech powstań śląskich 1919-1920-1921, Warszawa-Wrocław 1973, s. 372-373.

Nr 72

1921 czerwiec 25, miejsce postaju. — Odezwa Wojciecha Korfantego i Wydziału Wykonawczego do ludu śląskiego w związku z zaprzestaniem działań bojowych

Górnoślązacy!

Magnaci i kapitaliści niemieccy uważali was do niedawna jedynie za środek osiągnięcia bogactwa, które ziemia nasza ukrywa w swoim łonie. Pracowaliśmy dotąd dla Niemców, dla Niemców wydobywaliśmy i przerabialiśmy skarby tej polskiej ziemi górnośląskiej, na której Bóg nas przed wiekami obsadził. Ale nareszcie przyszedł czas, w którym nie magnaci, nie obcy i kapitaliści mieli stanowić o losie górnośląskiego ludu, lecz ten lud sam, górnik, chłop i robotnik,

jedyni tego kraju prawowici dziedzice. Tymczasem dowiedzieliście się, że wbrew wynikom plebiscytu i wbrew wzniosłym zasadom, w imię których Sprzymierzeni podjęli wielką światową wojnę, miano nas wydać na łup niemieckim ciemiężcom. Chwyciliście więc za broń i stanęliście wszyscy jednym ożywieni duchem pod sztandarem wolności, pod znakiem tej Polski, od której żadna siła obca Was oderwać nie zdoła.

Przez liczne wieki dochowaliśmy wierności naszej polskiej Ojczyźnie i przetrwaliśmy dla niej wszelkie prześladowania. Czy moglibyśmy od tej Polski odstąpić teraz, gdy po wiekach rozłąki mieliśmy się znów na zawsze z nią połączyć. Życie dla niej oddać byliśmy zawsze gotowi, więc krwią serdeczną chcielibyśmy przypieczętować te święte z nią przymierze. Zaciągnęliśmy się pod biało-czerwony sztandar, którego barwy są symbolem pokoju, a zarazem krwi męczeńskiej, wylanej za wolność i równość. Przeciwno niemieckiej przemocy, przeciwko bandom Orgeschu i pułkom Reichswehry poszli polscy górnicy i chłopcy, ażeby bronić tego, co polskie i nasze. Przekonał się teraz świat, co warte niemieckie przyrzeczenie i obietnice rozbrojenia, dowiedziała się Europa, czym jest nowy, pruski militaryzm, który wystawił przeciwko nam siedemdziesięcotysięczną armię. Ale myśmy się tych krzyżackich hufców nie ulękli, bosmy za wolność i triumf idei demokratycznych zawsze walczyć i umierać gotowi.

Walczyliśmy przeciwko niemieckim zaborcom, nigdy zaś przeciwko wielkim zachodnim mocarstwom, którym Polska w znacznej mierze zawdzięcza swą wolność i niepodległość. Podnieśliśmy bunt nie przeciwko tym, których uważamy za sprzymierzeńców, lecz jedynie tylko przeciwko odwiecznemu wrogowi, który gwałtem, podstępem i przekupstwem usiłował sfalszować plebiscyt. Dzisiaj, gdyśmy przed światem złożyli dowody naszej niezłomnej siły i patriotyzmu, chcemy lojalnie i uczciwie, jak na Polaków przystało, zastosować się do zaleceń Komisji Międzysojuszniczej w Opolu. Złowrogi Hoefler, którego bandy tyle popełniły okrucieństw musi chylić czoła przed wolą zwycięzców. Na rozkaz Komisji cofnie on swoich najemników poza granice terenu plebiscytowego, więc i my także posłuchamy rad Ententy i położymy koniec rozlewowi krwi. Na obszarach opuszczonych przez wojska nieco rozlewowi krwi. Na obszarach opuszczonych przez wojska powstańcze będzie utworzona straż gminna, w tym przejściowym krótkotrwałym okresie ma zapewnić ludności spokój i bezpieczeństwo.

O losie Górnego Śląska zdecyduje ostatecznie Rada Najwyższa, a więc przedstawiciele zwyciężskich mocarstw, które złamały pruski militaryzm. Ufamy ich sprawiedliwości i wierzymy mocno, że sprawa nasza w dobrych spoczywa rękach. Narody zachodnie i ich rządy nie mogą sprzeniewierzać się zasadom, które przez całą wojnę głosili, nie mogą pozwolić na krzywdę ludu górnośląskiego, który nie zawahał się przed żadną ofiarą, ażeby sobie wywalczyć wolność.

Za dwa lub trzy tygodnie Rada Najwyższa orzeknie więc o naszej przyszłości, Dostojność wielkich mocarstw i ich reprezentantów pozwala nam już dzisiaj oświadczyć, że wkrótce będziemy z Polską złączeni.

Teraz, kiedy ważą się losy nasze, w przededniu ziszczenia się naszych wiekowych ideałów, zachowujemy spokój, rozwagę i męstwo, licujące z powagą wielkiej dziejowej chwili. Skończą się wnet nasze cierpienia i polski Śląsk wyzwolony od niemieckiego jarzma będzie pracować nad własnym rozwojem i dla dobra wielkiej, teraz dopiero zjednoczonej Ojczyzny.

Wojciech Korfanty, Wydział Wykonawczy: J. Biniszkiewicz, Rymer, Fr. Roguszcak, Fr. Bias, Borys, Gruschka.

Druk: Dziennik Rozporządzeń Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku nr 14, poz. 56-276 1921 r.

CAW, 130.1.271a.

Tekst już publikowany – J. Ludyga-Laskowski:

Zarys historii trzech powstań śląskich 1919-1920-1921, Warszawa–Wrocław 1973, s. 389-300.

Nr 73

1922 czerwiec 20, Warszawa — Oświadczenie rządu polskiego w sprawie objęcia władzy na Górnym Śląsku

Podaje się niniejszym do wiadomości, że w wykonaniu paragrafu 6 aneksu do art. 88 Traktatu Pokojowego podpisanego z Niemcami w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. (Dz.U. RP r. 1920, Nr 35, poz. 200), Rządząca i Plebiscytowa Komisja Międzysojusznicza w dniu 15 czerwca 1922 r. zawiadomiła Rząd Polski, że w ciągu jednego miesiąca od daty tego zawiadomienia winien objąć administrację części Górnego Śląska, przyznaje Polsce decyzją Konferencji Ambasadorów z dnia 20 października 1921 r. (Dz. U. PR r. 1922, Nr 44, poz. 369).

Minister Spraw Zagranicznych
(Konstanty) Skirmunt

Prezydent Ministrów:
Antoni Ponikowski

Dz.U.RP, 1922 r., nr 56, poz.503.

Tekst już publikowany: Powstanie II Rzeczypospolitej..., s. 670-671.

1922 sierpień 28, Katowice. — Przemówienie Marszałka Józefa Piłsudskiego w czasie uroczystości zjednoczenia Śląska z Rzeczypospolitą

Przybyłem wzruszony do was, tak, jak każdy Polak, który przekracza dawną granicę, granicę, która tak niedawno jeszcze była przekleństwem naszego życia. Ludzie jednej mowy, jednej wiary, jednych obyczajów, wąskim pasmem ziemi lub strumykiem oddzieleni zostali jeden od drugiego, zmuszeni żyć różnym życiem, przystosowywać się do innych mów, innych wier, innych zwyczajów. Te paski ziemi były w naszym życiu wiecznie krwawiącą raną, nie dającą się zbliżyć. Teraz granice te z tragedii zmieniły się w naszą radość – klęska przeobraziła się w tryumf.

Jeżeli zaś wszystkie granice, dzielące tak niedawno jeszcze Polską, w chwili, gdy się je przebywało, zmuszały do wzruszeń, to ta, którą świeżo przekroczyłem, wznieca wzruszenia większe i trwalsze, niż wszystkie inne. Najśmielsze marzenia bowiem zatrzymywały się przed nią, jak przed murem nieprzebytym sny nawet nie mogły się ostać wobec – zdawałoby się – oczywistej niemożności. Gdy inne granice były świeże i istniały od jednego wieku zaledwie, ta istniała od dziesiątków i dziesiątków pokoleń, które żyły z tym przekonaniem, że jest ona trwałą, niezłomną. Poczucie więc radości i tryumfu jest tym większe i żywsze.

Przybywając do was, odniosłem specjalne wrażenie na tej ziemi, na której związane zostały sprzeczności tak wielkie, jak żadne, spotykane gdzie indziej. Obok lasów ogromnych, przypominających mi pustkowia kresów wschodnich, – olbrzymie wytwórnie z dymiącymi kominami; obok pierwotnych dzieł Stwórcy – owoc wysiłków wielu tysięcy mózgów i milionów rąk ludzkich; obok prostoty wiejskiego zacisza i leśnych pustkowi – skomplikowane życie nowoczesnego wielkiego przemysłu z jego ustawicznym ruchem i szumem; obok przepięknej staropolskiej mowy – wieża Babel obcych języków.

Ten dziwny szmat ziemi zowie się Śląskiem i żył tak długo, i tak ogromną pełnią życia odrębnego, często zapominany przez resztę Polski. Wobec tego zespolenie naszego życia jest największym cudem pośród wszystkich, które przeżywalismy w ostatnich latach, największym tryumfem spośród naszych tryumfów.

Nie mogę jednak, moi panowie, w tej chwili, gdy chcę się cieszyć z razem wami, zapomnieć o ciężkich troskach i licznych skargach, których wysłuchałem w ciągu paru dni ubiegłych. Nie mogę zapomnieć, że w chwili, gdy do was to mówię, tysiące ludzi wysiła swoje mózgi, aby znaleźć lekarstwo na biedę, że

tysiącom, tysiącom ludzi troska o dzień jutrzejszy spędza z powiek sen dzisiejszej nocy.

Nie mogę i nie chcę przy dzisiejszej uroczystości wchodzić w techniczne szczegóły lub wskazywać w mym przemówieniu na środki zapobiegawcze. Mogę tutaj jednak zapewnić, że wraz z rządem Rzeczypospolitej dołożę wszelkich starań, by ludności przyjść z pomocą wedle sił i możliwości.

Chcę jednak w tym miejscu wykazać, że obok materialnych wysiłków niezbędna jest przy przewyciężaniu przeszkód i przy przechodzeniu przez krytyczne chwile siła moralna i wiara w siebie. Bez tego niewiele zrobić można. Bez tego przed każdą przeszkodą się cofniemy, a w każdym kryzysie się załamiemy. Przypomnijcie sobie panowie, ile to jeszcze tak niedawno mieliście ciężkich chwil do przebycia, ile to ciężkich, nieraz prawie beznadziejnych, kryzysów przeżywaliście z chwałą i zwycięstwem. A spojrzycie teraz na Polskę, od której żądacie pomocy wszelakiej!

Ksiądz prałat Kapica słusznie tu wspomniał, że od czterech lat w waszym otoczeniu mówi się głośno, lub szepcze się na ucho, że Polska w niczym rady dać nie może, że jest zjawiskiem przejściowym, że jest czymś przemijającym, czymś sensownym! A jednak, czy jest kraj, któryby przez te cztery lata na większe narażony był niebezpieczeństwa i większe ponosił trudy i ciężary, niż Polska? Gdy sobie przypomnę rok 1918, gdy znalazłem Polskę obrabowaną i zniszczoną, stojącą od pierwszej chwili swego istnienia w ogniu walki orężnej bez kawałka broni zmuszoną natychmiast błagać u obcych o pomoc dla wyżywienia swoich obywateli, mającą koleje zrujnowane do tego stopnia, że zepsute lokomotywy ciągną za sobą wagony o rozbitych oknach i ułamanych osiach, posuwających się wzdłuż zrujnowanych stacyj i na zepsutych torach, jak pijane, gdy sobie przypomnę obraz Polski, wyglądającej wśród ciężkiej wojny, jak nędzarz obdarty, i wyzutej ze wszystkiego, – nie mogę, moi panowie, oprzeć się uczuciu dumy, że to przemijające jakoby państwo zwycięsko wyszło ze wszystkich prób, przelamując tyle przeszkód, postawionych na drodze jej rozwoju.

Nie tylko zwycięsko zakończyliśmy wojnę, posiadamy nie tylko wojsko, którego nam nieraz zazdroszczą, ale ani jeden funt zboża nie wchodzi do nas z zewnątrz, a kto wie, czybyśmy nawet, nie odejmując sobie od ust, nie mogli innym odstąpić ze swego. Nasze koleje zmieniły całkowicie swój wygląd, pociągi kursują zadawalniająco, ruch rozwija się coraz bardziej, nieledwie z każdym miesiącem. Kwestia bezrobocia, tak ciężka gdzie indziej, jak rak nieraz tocząca życie społeczne, u nas prawie nie istnieje. Mogliśmy bez żadnych wahań, bez żadnych spóźnień zdemobilizować po skóńczonej wojnie w jednej chwili blisko milion żołnierzy. Więc czyż można przypuszczać, że Polska, wychodząc zwycięsko z tak ciężkiej próby, przelamując ciężkie nieraz przeszkody, nie będzie dawała sobie rady w łatwiejszych warunkach? Nie, moi panowie, i wy po tak ciężkiej pracy i ofiarach nie możecie nie wierzyć w to

i w państwo polskie. Utrzymywaliśmy przez taki szereg prób naszą wiarę i zaufanie.

Powtarzam: trzeba mieć silną wolę i pewność siebie, a przyszłość jaśniejszą będzie, niż smutne nieraz „dzisiaj”. Wśród ludzi, którzy w trudnym nieraz życiu ciężkie łamali przeszkody i ktrzy pomimo to nadal będą optymistami, spokojnie można mówić o trudnościach, które przyszłość nastrończy. Można spokojnie ocenić przyszłe przeszkody. A nie są one małe.

Jest to problem, nad którym biedzą się obecnie najtęższe umysły wszystkich krajów Europy, tej nowej Europy, która powstała po wojnie, tak bardzo niepodobnej do dawnej Europy przedwojennej. Miliony i miliony ludzi zostały rzucone na nowe, nieznanne im dawniej życie. Powstały nowe państwa, prowincje, oddzielone od jednej organizacji państwowych, a przyłączone do drugich, wytracone z dotychczasowych systemów życia gospodarczego, zmieniają swe życie pod względem prawno-politycznym i kulturalnym, przyzwyczajają się do siebie, jak nowoskojarzone stadło małżeńskie.

Oto obraz nowej Europy, nowych jej wysiłków, nowych jej kłopotów. Ten problem, wytworzony nowym życiem, powstałym na gruzach starego życia, stoi przed nią. Zadanie nie jest łatwe, gdy się opuszcza tory, którymi się szło w ciągu lat, gdy na przeszkodzie stają nabyte w ciągu pokoleń stare przyzwyczajenia a nowe cechy i nowe systemy życia gospodarczego i prawno-kulturalnego wymagają nowych wysiłków myśli i woli, gdy przyzwyczajenie pociąga nieraz ku przykrym, może utartym i łatwym, ale zamkniętym drogom. Nie ma dziś państwa w Europie, któreby zmian powojennych nie odczuwało, nie ma państwa, któreby z podobnymi kłopotami nie miało do czynienia. Lata upłyną, zanim nowa Europa i nowy system życia przestaną budzić wątpliwości i stawiać nowe przeszkody.

Moi panowie, wiecie przecież wszyscy z doświadczenia własnego, że gdy nowe stadło się kojarzy, musi przyjść okres, w którym charaktery wzajemnie się dostosowują, nabyte w ciągu poprzedniego życia przyzwyczajenia wzajemnie się naginają, zanim się ostatecznie osiągnie możliwość zrozumienia się. Proces taki tym szybszym jest i łatwiejszym, im więcej pomiędzy dwojgiem ludzi jest szczerego uczucia miłości.

Moi panowie! Pozwólcie mi być w tym początku wspólnego życia Polski ze Śląskiem możliwe wielkim optymistą, gdyż wiem, że jak długa i szeroka jest Polska, nie ma toastu, któryby spełnić można z większym uczuciem miłości, jak toast, który wznoszę, wołając w imieniu Polski: Niech żyje Śląsk!

J. Piłsudski: Pisma zbiorowe, t. V, Warszawa 1937, s. 275-278.

Zygmunt Wygocki

Wilsonowskie pojęcie Polski

Każda rocznica 11 listopada zwraca myśli nasze ku czasom I wojny światowej, gdy powstawała i kształtowała się Polska po przeszło wiekowej niewoli i okresie państwowego niebytu w umysłach tych, którzy nie byli Polakami. Dla Polaków zaś, wolna Polska to była Polska w sprawiedliwych granicach. Dla obcych jednak pojęcie Polski i jej kształt było inne, czasami nawet odmienne, a w oczach Polaków prawie opaczne i to także wśród tych, których uważano za przyjaciół. Dlatego też dobrze się stało, że Północno-Amerykańskie Studium Spraw Polskich urządziło w dn. 29 września br. wieczór dyskusyjny w Chicago, którego tematem było pojęcie Polski prezydenta Wilsona oraz rola Polonii amerykańskiej w czasie I wojny światowej. Prelegentem był dr Zygmunt Wygocki, badacz historii XX wieku. Rola Polonii jest na ogół znana na tutejszym terenie i nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. Co innego Polska w oczach prezydenta Wilsona. Tu pole badań nie jest jeszcze zamknięte. Wciąż dochodzą nowe elementy do poznania tej wielkiej postaci i jego stosunku do sprawy polskiej. Przed rokiem 1917 prezydent Wilson występował jako orędownik Polaków głodujących w kraju. Nową epokę, kończącą okres charytatywny w stosunku do Polaków stanowi dzień 22 stycznia 1917, gdy po raz pierwszy zabrał oficjalnie głos charakteru politycznego, neutralnych wtedy jeszcze Stanów Zjednoczonych. W Senacie Stanów Zjednoczonych powiedział wtedy, że „wszyscy mężowie stanu przyznali, iż powinna być zjednoczona, niepodległa, autonomiczna Polska” („united, independent and autonomous Poland”).

Pierwsze polityczne wystąpienie Prezydenta w sprawie Polski wywołało reakcje i oburzenie w Niemczech. Niemcy obawiali się, że grozi im to utratą Pomorza z Gdańskiem na czele. Zmuszono więc ówczesnego ambasadora amerykańskiego w Berlinie, Jamesa Watsona Gerarda, by wyjaśnił Niemcom, że to nie jest groźba dla Niemiec, ponieważ nie chodzi o wybrzeże Bałtyku, lecz o to by Rosja uzyskała dostęp do Morza Śródziemnego przez Dardanele.

Najciekawsze z wykładu dr Wygockiego było to, że powiedział zebranym, iż historyk XX wieku tak samo jak historyk czasów dawniejszych powinien nie tylko korzystać z dokumentów drukowanych, lecz sięgać do dokumentów archiwalnych. Najlepszym przykładem na to jest sławny i znany tylko z druków XIII punkt Wilsona. Prelegent dotarł do oryginału i pokazał słuchaczom kopię dokumentu, który miał w ręku prezydent Wilson, gdy w dniu 8 stycznia 1918 roku, czytał Czternaście Punktów na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu

Amerykańskiego. Oryginał, pisany na własnej maszynie Prezydenta znajduje się w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie. Zawiera on szereg ręcznych poprawek, dokonanych bezpośrednio przed wygłoszeniem tego adresu. Nie są to jednak poprawki techniczne, lecz zasadnicze zmiany. Wynika z nich, że w ostatniej chwili siły wrogie Polsce doprowadziły do niekorzystnych zmian.

Znany i drukowany tekst brzmi: „An independent Polish State should be erected which should include the territories inhabited by indisputable Polish populations, which should be assured a free and secure access to the sea, and whose political and economic independence and territorial integrity should be guaranteed by international covenant”.

Natomiast oryginalny, opracowany przez Prezydenta i napisany w przeddzień tekst miał następujące brzmienie: „An independent Polish state must be erected which shall include the territories inhabited by indisputably Polish populations which shall be assured a free and secure access to the sea and whose political and economic independence and territorial integrity shall be guaranteed”.

Między wyrażeniami, że państwo polskie musi być utworzone a powinno być utworzone zachodzi w każdym języku zasadnicza różnica. To samo odnosi się do kilkakrotnie powtórnego powinno zamiast będzie obejmowało, będzie miało dostęp do morza i będzie miało gwarancje międzynarodowe.

Uważny słuchacz i czytelnik dostrzeże też, iż zniknęło pojęcie zjednoczonej Polski, ogłoszone przez tego samego Prezydenta rok wcześniej. Nie koniec na tym. Pamiętajmy, że były to warunki pokojowe, warunki, które Niemcy przyjęli i w okresie przyjazdu Prezydenta do Europy i w okresie konferencji pokojowej w roku 1919, stale podkreślali, a nawet demonstrowali, na ulicach miast niemieckich, by trzymać się ściśle warunków wilsonowskich. Warunki te bowiem zapewniały im dalsze posiadanie Gdańska i innych terenów zaboru pruskiego.

Natomiast Polacy w tym samym czasie i później głosili i wierzyli, że te same warunki wilsonowskie znaczą, iż Polska będzie posiadała wybrzeże Bałtyku. Paradoksalne nieporozumienie polega na tym, że geograficznie pojęcie Polski według Wilsona i polityków obcych nie pokrywało się z pojęciem geograficznym Polski według Polaków. Dla Polaków odrodzona Polska – to była Polska złożona z wszystkich ziem polskich, obejmująca tereny trzech zaborów. Obcy pojęcie Polski redukowali do ówczesnego Królestwa Polskiego według Kongresu Wiedeńskiego z roku 1815, powiększonego niekiedy tylko o Małopolskę Zachodnią bez ziem zaboru pruskiego i ziem na wschód od Bugu i Sanu. Praktycznie pokrywało się to mniej więcej z granicami Generalnej Guberni z lat okupacji w latach 1939 do 1941.

Dziś, po przeszło 60 latach, pojęcie Polski u obcych uległo pewnemu rozszerzeniu. Nie jest ono jednak jeszcze takie, jakiego sobie życzą Polacy. Wrogowie Polski wciąż pracują na niekorzyść narodu polskiego. Wtedy, w roku

1918, opracowano półoficjalny, lecz mimo to obowiązujący, komentarz amerykański do warunków wilsonowskich. Komentarz ten, nieznanym Polakom, był niewątpliwie znany Niemcom przed dniem 11 listopada 1918 i był zawsze na stole obrad w roku 1919 i często do niego zaglądano. Opracowali go dziennikarze amerykańscy – jak znany nam, czynny do ostatnich chwil życia, niedawno zmarły Walter Lippman oraz Erwin Cobb. Komentarz ten mówił, iż przez dostęp Polski do morza należy rozumieć, że Polacy mają prawo do swobodnego użytkowania niemieckiej, umiędzynarodowionej Wisły od granicy polskiej do Gdańska. Obaj komentatorzy przewidywali, iż może się zdarzyć, że pewne tereny z zaboru pruskiego mogą przypaść Polsce. W tym wypadku narzuca się całej Polsce ochronę mniejszości narodowych, szczególnie Niemców i Żydów.

Komentatorzy podkreślali, że najważniejszy wyraz to „indisputable” – to znaczy bezprzeczące i nie podlegające kwestionowaniu przez nikogo, włączając w to Niemców – tych terenów, jakie miały przypaść Polsce. Była to woda na młyn niemiecki, gdyż Niemcy zawsze kwestionowali polskość ziem polskich, które mieli w swoim posiadaniu.

W tych warunkach i okolicznościach kongresu pokojowego, wyobrazić sobie łatwo możemy na jakie trudności napotykali Polacy. Opisał je obszernie Roman Dmowski, a bezpośrednio po podpisaniu traktatu Wersalskiego, Ignacy Paderewski, w Sejmie w Warszawie, w lipcu 1919 roku, gdy odezwały się liczne głosy poselskie przeciw weryfikacji traktatu, krzywdzącego Polskę. Tylko jego osobisty autorytet, jako ówczesnego Premiera i Ministra Spraw Zagranicznych, doprowadził do tego, że Sejm uchwalił ratyfikację, gdyż poza krzywdzącymi postanowieniami granicznymi, był ten traktat formalnym uznaniem istnienia państwa polskiego przez ówczesne zwycięskie mocarstwa.

Paderewski powiedział wtedy: „Podpisanie tych historycznych dokumentów nie przyszło nam łatwo, że jako prawi Polacy odczuliśmy, co one zawierają niemiłego dla Polski... Na Komisjach, na Radzie Czterech protestowaliśmy stale, wytrwale i niezmiernie... Zaszły zmiany niekorzystne... Postanowiono oddać nam Górny Śląsk dopiero po przeprowadzeniu tam plebiscytu... (gdyż)... Niemcy nie chcieli się zgodzić... (także) ... bankierzy i kapitaliści amerykańscy oraz podobno Labour Party... Dziwnym trafem pomiędzy kapitałem a pracą nastąpiło w tym wypadku zupełne porozumienie. Narzucono nam plebiscyt. Straciliśmy część morskiego wybrzeża...”

Spostrzeżenia z konferencji opisane zostały po kilku latach w książce Romana Dmowskiego o polityce polskiej i odbudowie Państwa. Uwagi zaś Paderewskiego z roku 1919 podane na gorąco w roku 1919 o współpracy pracy i kapitału były również najzupełniej słuszne, gdyż największym i najżarliwszym rzecznikiem interesów niemieckich był premier Anglii, David Lloyd George, przedstawiciel świata pracy, któremu krok po kroku udawało się wymuszać ustępstwa na prezydencie Wilsonie na korzyść Niemiec. Gwoździem zaś do trumny

interesów polskich, którzy przeczylił szalę w wahaniu Prezydenta, był 29 maj 1919 roku, list urodzonego w Niemczech Jakuba Henryka Schiffa, bankowca, wielkiego filantropa żydowskiego w Ameryce. Schiff prosił w tym liście do Wilsona o ratowanie Górnego Śląska dla Niemiec i o szereg innych dla nich korzyści. W wyniku tego, w ostatecznej wersji traktatu uwzględniono cały szereg poprawek niemieckich z pominięciem jakichkolwiek życzeń polskich, chociaż do Paryża przybyło cały szereg delegacji miejscowej ludności polskiej, domagających się przyłączenia do Polski. Z delegacji tych do podręczników historii trafił tylko przedstawiciel Kaszubów Antoni Abraham. Na Śląsku zarządzono plebiscyt i dopiero trzecie powstanie polskiej ludności Górnego Śląska dało Polsce województwo katowickie, czyli część tylko żadanego przez Polskę obszaru.

Wykładowca, dr Wygocki, członek Polskiego Związku Ziemi Zachodnich w Ameryce i badacz stosunków polsko-niemieckich zaznaczył, że nie udało mu się dotychczas dotrzeć do oryginału listu Schiffa, znanego mu tylko pośrednio.

Fotokopia tego dokumentu znajduje się jako załącznik do nieogłoszonej jeszcze pracy doktorskiej dr. Zygmunta Wygockiego pt. „Gniezno i powiat gnieźnieński w Powstaniu Wielkopolskim 1918 - 1919”.

Praca ta jest do wglądu dla badaczy w Chicago – u autora pracy i Leona Luxa; w Londynie u prof. Aleksandra Bluma i Józefa Tafelskiego; w Poznaniu u prof. Zdzisława Grota. Adresy wskaże zainteresowanym redakcja¹.

Zygmunt Wygocki: Wilsonowskie pojęcie Polski, (w:) „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1981 r., nr 1 - 3, s. 27 - 30.

Zygmunt Wygocki

Jeszcze o wilsonowskim pojęciu Polski

Sprawozdanie z wykładu poświęconego wilsonowskiemu pojęciu Polski (Przegląd Zachodni, styczeń-marzec 1981), spowodowało wiele pytań i wątpliwości ze strony czytelników. Jako prelegent muszę dać parę dodatkowych wyjaśnień.

W rzeczywistości wilsonowskie pojęcie jest pewnym skrótem myślowym, oznaczającym pojęcie amerykańskie, ale nie tylko pojęcie indywidualne samego prezydenta Stanów Zjednoczonych, lecz innych Amerykanów zaangażowanych

¹ Książka Z. Wygockiego ukazała się w Poznaniu w 1988 r., nakładem Instytutu Zachodniego, z posłowiem Antoniego Czubińskiego. Wspomnianej fotokopii wówczas nie opublikowano.

w politykę zagraniczną, a zwłaszcza przedstawiciele Departamentu Stanu. Innym słowem było to oficjalne stanowisko, Stanów Zjednoczonych i w dużej mierze, ich ówczesnych aliantów. Zwolennicy tego poglądu, w czasie I wojny światowej nie widzieli i nie przedstawiali sobie innej Polski niż ta, która została ustanowiona w roku 1815, a zwana była popularnie Królestwem Kongresowym lub Kongresówką. Tę właśnie Kongresówkę, którą później określaliśmy jako województwo centralne, uważano za równoznaczną z obszarem nowego państwa polskiego, powołanego do życia wspólnym aktem cesarza niemieckiego i austriackiego dnia 5 listopada 1916. Jak bardzo akt dwóch cesarzy zaważył na mentalności amerykańskiej dowodzi fakt, że uważany za przyjaciela Polski, późniejszy prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover w książkach swoich jako dzień niepodległości Polski podaje wielokrotnie dzień 5 listopada, chodzi oczywiście o rok 1916.

Innym dowodem jak długo pokutowały wśród aliantów zachodnich wilsonowskie pojęcia o granicach polskich, nie obejmujących ziem dawnego zaboru pruskiego jest fakt, że jeszcze w marcu 1919 r. terenów oswobodzonych przez powstańców wielkopolskich nie uważano za ziemie przynależne do Polski. Traktowano je wciąż za część Rzeszy Niemieckiej. Rozejm w Trewirze, narzucony w lutym tegoż roku przez marszałka Focha, działającego w imieniu wszystkich sprzymierzonych, ustanawiał linię demarkacyjną pomiędzy wojskami powstańczymi i wojskami niemieckimi. Dopilnowania warunków tego rozejmu nie powierzono misji międzysojuszniczej w Warszawie dla zadokumentowania, że Wielkie Księstwo Poznańskie znajduje się poza Polską, lecz podobnej misji działającej w Berlinie, kompetentnej dla obszarów Rzeszy Niemieckiej.

Nie można się temu bardzo dziwić, gdyż Niemcy żądający uporczywie ścisłej realizacji 14 Punktów Wilsona, jako nadzwyczaj korzystnych dla nich, mieli jeszcze dodatkowy atut gwarantujący nienaruszalność ich granic z roku 1914. Były to dodatkowe 4 Punkty Wilsona z dnia 11 lutego 1918, z których dowiadujemy się, że program przyszłego pokoju przyjmuje zasadę, iż „żaden naród ani prowincja nie zmienią zwierzchnictwa państwowego”.

Pewne też światło na politykę amerykańską rzuca książka, którą już w roku 1917, a więc zupełnie „na świeżo” napisał i wydał wspomniany poprzednio James Watson Gerard, ambasador amerykański w Berlinie, odwołany ze swego stanowiska prawie dwa miesiące przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny. Książka nosi tytuł: „My four years in Germany”, wydana została w Nowym Yorku. Dziwnie nie została zauważona przez historyków i publicystów oraz polityków polskich. Gerard zajmuje się wyjaśnieniem Niemcom, a szczególnie kanclerzowi Bethmannowi-Hollwegowi, stanowiska amerykańskiego wobec spraw polsko-niemieckich. Po ogłoszeniu pierwszego oświadczenia Wilsona, kanclerz niemiecki był zaniepokojony możliwością utraty przez Niemców ziem, gdzie mieszkała ludność polska. Takie same obawy żywili inni

Niemcy. Gerardowi mówił kanclerz w ten sposób: „... when President spoke of a united and independent Poland (22 January 1917) he evidently meant to take away from Germany that part of Poland which had been incorporated in the Kingdom of Prussia and give it to this new independent Kingdom, thereby being the Eastern frontiers of Germany within two hours by motor from Berlin and that farther, when the President spoke of giving each nation a highway to the sea he meant that the German port of Danzig (chodzi oczywiście o stary port polski w Gdańsku) should be turned over to Poland, thereby not only taking a Prussian port but cutting the extreme Eastern part of Prusia from the remainder of the country...” (str. 369-370). Wynika z tego, że kanclerz niemiecki obawiał się, że granica polska będzie w odległości dwóch godzin jazdy samochodowej z Berlina, co według ówczesnej szybkości oznaczało w pobliżu rzeki Odry, a poza tym Pomorze wraz z Gdańskiem w obrębie Polski.

Gerard, w myśl najpewniej instrukcji otrzymanej z Departamentu Stanu odpowiednika europejskiego ministra spraw zagranicznych, odpowiedział kanclerzowi:

„... I was sure that when the President spoke of the united and independent State of Poland he had not, of course, had reference to Poland at any particular period of history, but undoubtedly to Poland as constituted Germany and Austria themselves; and that, in referring to the right of a nation to have access to the sea, he had in mind Russia and Dardanelles rather than to any attempt to take a Prussian port for the benefit of Poland”. (str. 370).

Tak odpowiedział Gerard, którego trudno posądzić o to, że był przyjacielem Niemców w okresie bezpośrednio przed wojną, obfitującym we wzajemnie niechętną propagandę, w tym okresie gdy rozmawiał z kanclerzem niemieckim. Zarzucano mu wtedy, że znieważył przedstawiciela niemieckiego ministra spraw zagranicznych, który odwiedził ambasadę amerykańską i kazał służącemu zepchnąć go ze schodów. Gerard odpowiedział prasie niemieckiej, że jest to wierutne kłamstwo. Gdyby do takiej sytuacji doszło to nie pozwoliłoby służącemu wyrzucić Niemca, ale zachowałby tę przyjemność dla siebie (str. 312).

Na marginesie antyamerykańskiej, niemieckiej propagandy prasowej, określał własne nastawienie do Niemców w ten sposób:

„The Germans started the war without any consultations with the United States and then seemed to think that they had the right to demand that the United States make peace for them on such terms and such time they chose...” (str. 350).

Celowo pomijamy tutaj sprawy wschodnich granic Polski. Zagadnienie to jest bowiem bardziej znane od czasów II wojny światowej, a szczególnie linia Curzona z roku 1919, która przez ćwierć wieku utożsamiała się w oczach naszych aliantów jako sprawiedliwa granica polsko-rosyjska.

Zygmunt Wygocki: Jeszcze o wilsonowskim pojęciu Polski, (w:) „Przegląd Zachodni” (Londyn), 1982 r., nr 1-3, s. 8-10, 11.

INDEKS NAZWISK *

- Abraham Antoni 130
Adamski Stanisław 14, 31, 34, 55
Baczyński 112
Balfour Arthur James 40 - 42
Bańczyk, kpt. 112
Bethmann – Hollweg Theobald von 131
Bias Franciszek 121, 123
Bigocki Jan 100
Bigoszt Henryk 10
Biniszkiewicz Józef 119, 121, 123
Bismarck Otto von 45, 104
Blum Aleksander 130
Błaszowski Paweł 100
Bogacz Ewa 5
Bołdeskuł, mjr 88
Borys Klemens 119, 123
Bowman Isaiah 42, 43, 47
Briand Aristide 114
Browning 34
Brownsford Kazimierz 71
Budzyński Franciszek 11

Cambon Jules 40, 42, 43, 48
Cegielka Wacław 11
Clemenceau Georges 35, 58
Cobb Erwin 129
Coolidge Calvin 29
Curzon George 114, 132
Cyms Paweł 32, 116, 117
Czapla, ks. 72
Czapla Kazimierz 31, 56, 57, 66, 87, 95
Czarliński Leon 108
Czubiński Antoni 130
Czoska Augustyn 108

Dłuski Kazimierz 29
Dmowski Roman 8, 43, 53, 89, 129
Donimirski, por. 100
Donimirski, ppłk 104
Dowbor-Muśnicki Józef 33, 55, 62, 65, 75, 80,
81, 95, 96, 98, 99, 103, 104

Dreyza Józef 57, 87
Dubiski Stanisław 98
Dzierżykraj-Stokalski Radosław 104

Erzberger Matthias 11, 41

Foch Ferdinand 11, 18, 19, 40, 41, 49, 51, 131
Fojkis Walenty 116, 117
Forsher 29

Gaber 116
Gajdzik Karol 116
Gerard James Watson 127, 131, 132
Giolitti Giovanni 114
Głowacki Józef 108
Głowacki Marian 11
Goga Józef 108
Gomolec Ludwik 10
Grabski Stanisław 18, 20
Grajek Michał 119
Groener Wilhelm 61, 69
Grot Leszek 29
Grot Zdzisław 130
Grudzielski Kazimierz 32, 33
Grupiński Stanisław 26
Gruchla 116
Gruschka 123
Grygier Stanisław 107
Grygier Tadeusz 57, 58, 62, 87, 89, 107
Grzegorzek Józef 56, 57, 87, 119, 121
Grzywnowicz Artur 6

Hajok 90
Halida Leon 71
Haller Józef 40, 51, 65, 75, 77, 80, 81, 86, 87, 91,
107, 108
Haller Stanisław 65, 75, 80, 98, 108
Hammerstein-Equord Kurt von 34, 49, 50
Haniel Edgar Karl von 34
Harding Warren Gamaliel 114

* Drukiem rozstrzelonym podano nazwiska autorów.

- Henrys Paul 80, 81
 Heyse, płk 61, 69
 Hindenburg Paul von 61, 69
 Hirsch Jan 100
 Hofer Karl 122
 Hoover Herbert 131
 Hörsing Friedrich Otto 89
 Hulewicz Bohdan 22, 24

 Iwanowski, mjr 78

 Jakobson Bohdan 108
 Janicka Elżbieta 5, 6
 Janta-Polczyński Roman 65, 66
 Jatelnicki Bolesław 104
 Jesionek Kazimierz 56
 Kamiński Zbigniew 6
 Kapica, ks. 125
 Karnicki Aleksander 80, 81
 Kessler Harry 19
 Kimens 29
 Kisch, płk 43
 Kobielski Z. 59
 Koniecz Andrzej 6
 Korfanty Wojciech 14, 31, 34, 56, 58, 113, 114,
 117, 119 - 121, 123
 Kostka Leon 100
 Krajna Kazimierz 1
 Kręcki Franciszek 107
 Kubacz, dr 53
 Kwieciński Jerzy 33

 Lampner Adolf 56, 57
 Lange 57
 Latinik Franciszek 63
 Lenart 116
 Lesiński Antoni 26
 Leśniewski Józef 98
 Lewszecki, płk 79
 Lippman Walter 129
 Lipski Bolesław 10
 Liszewski Jerzy 6
 Lloyd-George David 89, 44, 129
 Ludyga-Laskowski Jan 91, 94, 112, 114 - 117,
 119 - 121, 123
 Lux Leon 130

 Łaszewski Stefan 56, 66, 100
 Łukowicz Bronisław 100
 Łukowski K. 92

 Maciaszek Jan 24
 Mackensen August von 58
 Majętny Henryk 116
 Maksymilian Badeński 7
 Marchlewski Bolesław 11
 Massenet Emanuel 62, 75, 79 - 81
 Mastalerz Stanisław 117
 Matuszewski Ignacy 21, 24, 86
 Matuszewski Tadeusz 11
 Meissner Karol 60
 Mielżyński Maciej 95
 Mikulski 119
 Milewski Michał 33
 Modelon Louis Pierre 62
 Mrówczyński, dr 53

 Niemczyk Rudolf 116
 Noske Gustaw 61, 69
 Noulens Joseph 30, 35, 49
 Nudant, gen. 49

 Oberndorf, hr. 34
 Orłowski Zdzisław 33
 Othiai K. 42, 48

 Paczyński 56
 Paderewski Ignacy Jan 34, 35, 50, 53, 58, 89, 129
 Pajewski Aleksander 104
 Pałuch Mieczysław 22, 24
 Pałasz Elżbieta 6
 Parzecki, dr 53
 Paul Czesław 117
 Pawłowski Ignacy 29
 Pendowski Seweryn 11
 Pichon Stephen 40, 51
 Pielatowski Józef 71
 Piłsudski Józef 18 - 20, 28, 29, 41, 42, 99, 100,
 105, 124
 Pirko Michał 29
 Podolak Małgorzata 6
 Polak Bogusław 6, 29
 Ponikowski Antoni 123
 Poszwiński Adam 14, 31, 34, 55
 Pośpiech, ks. 91
 Prądyński Józef 31
 Psarski, por-kpt. 58, 86, 88, 89

 Raczyński Włodzimierz 26
 Reinhardt, płk 61, 69
 Rezler Marek 66, 70

Rogalski Romuald 6
 Roguszczyk Franciszek 123
 Le Rond, gen. 43
 Rozwadowski Tadeusz 8
 Różycki, ks. 100
 Rudawski Ireneusz 6
 Rybarz 88, 89
 Rydlewski Celestyn 10, 11
 Rymer Józef 31, 119, 121, 123
 Rzepecki Karol 11

Scheidemann Philipp 61, 69, 70
 Schiff Jakub Henryk 130
 Seyda Marian 52, 53
 Seyda Władysław 8, 11, 31, 55, 105
 Sforza Carlo 114
 Sikorski Bronisław 95
 Skirmunt Konstanty 123
 Skrzyński Stanisław 100, 107
 Sojka Feliks 116
 Spiralski Teodor 61, 71
 Stachiewicz Julian 33, 65, 75, 80, 97
 Szczepański Marek 6
 Szeptycki Stanisław 21, 62, 64
 Szędzielorz Franciszek 117
 Szkwarek Bogusław 6
 Szpręga Augustyn 100, 108

Śliwiński Bernard 33

Taczak Stanisław 25
 Tafelski Józef 130
 Topolski Jerzy 29

Torretta, markiz della 42, 48
 Trocer 116
 Trocki Lew 69, 70
 Trzciniński Jan 31
 Tyrrel William 42, 48

Wade Harry Herschel 50
 Walewska Jolanta 6
 Wawrzyniak Władysław 33
 Wemys Rosslyn Erskine 34
 Wendowie 59
 Weygand Maxime 40, 49
 Widera Karol 116
 Wieliczka Zygmunt 9
 Wilem 116
 Wilson Woodrow 7, 8, 58, 127 - 129, 131
 Winterfeldt, gen. 34
 Wiza 56, 57
 Włoch Ignacy 100, 108
 Wolny Konstanty 89, 91, 95
 Woźniak Fryderyk 116
 Wroczyński Jan 99, 100, 103
 Wyczyński Wacław 31
 Wygocki Zygmunt 127, 130, 132

Zagórski Włodzimierz 8
 Zakrzewski, kpt. 100
 Zamoyski Maurycy 109
 Zgrzebniok Alfons 111

Żukowski Stefan 61, 71
 Żymierski Michał 95, 97

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Allenstein – zob. Olsztyn
Alt-Kramzig – zob. Stare Kramsko
Ameryka – zob. Stany Zjednoczone Ameryki
Augustów 62
Anglia 29, 42, 69
Antonin 76
Austria 132
Austro-Węgry 10
- Babimost 59, 60
Babimost-powiat 58, 70, 71
Bachorzewo 76
Badenia 41, 61, 65, 69
Bajewo 59
Barcin 76
Barkowo k. Człuchowa 6
Bartsch – zob. Barycz
Barycz 44, 76, 81
Batorowo 82
Bawaria 61, 65, 69, 70, 77
Bentschen – zob. Zbąszyń
Berezyna 18
Bergvorwerk 59
Berlin 21-23, 28, 61, 69, 77, 127, 131, 132
Będzin 80
Będzin – powiat 63
Biała Góra 109
Białoruś 18, 19
Białystok 19, 63, 106
Białystok – powiat 62
Biebrza 62, 64
Bielsk Podlaski – powiat 62
Bierzniki 18
Birnbaum – zob. Międzychód
Błaszki 80
Bobrujsk 102
Bochorz 80
Bochum 8
Bogdaj 81
Bogucice 116
Bojanowo 33
- Bomst – zob. Babimost
Bosztých 109
Brayczno 60
Brda 82
Brdów 80
Brok 80
Bromberg – zob. Bydgoszcz
Brześć Litewski 10, 19, 106
Brzeźce 119
Brzeźno 82
Brzeżany 102
Brzoza 35
Buczek Wielki 82
Budzyń 33
Bug 63, 106, 128
Bukareszt 10
Bukowe 82
Bydgoszcz 45, 79
Bytom 8, 31, 56, 58, 66, 80, 89, 95
Bytom – powiat 90
Bytów 6
Bzura 63
- Chicago 127, 130
Chlastowa 59
Chobułtów 18
Chodzież 35
Chojnice 82
Chojnice – powiat 82, 83
Chorzów – zob. Królewska Huta
Chwalin 59
Cieszyn 52, 63, 81
Ciosaniec 59
Cisowa 119
Cylichów – zob. Sulechów
Cząpielsko 86
Czarnikau – zob. Czarnków
Czarnków 25, 26, 32, 35, 45
Czarnków – powiat 25, 26
Czarnocin 119
Czechosłowacja 44, 48

Czechy 23
 Czeladź 93
 Czeremcha 19
 Czerniejewo 76
 Czernina 82
 Częstochowa 8, 57, 63, 80, 96
 Częstochowa – powiat 63
 Człuchów – powiat 82, 83

Dalborowice 81
 Dantzig (Danzig) – zob. Gdańsk
 Dardanele 127, 132
 Dąbrowa 62
 Dąbrowa Biskupia 35
 Dąbrowo 69
 Dąbrówka 59
 Dębowa 82
 Dirschau – zob. Tczew
 Dobrzyń 80
 Dolna 119
 Domasławice 81
 Düsseldorf 41
 Dziadowa Kłoda 81
 Dziedzice 96

Europa 7, 122, 126, 128

Festenberg – zob. Twarda Góra
 Fidlin 86
 Filehne – zob. Wieluń
 Filipol 60
 Francja 29, 42, 65, 69

Galicja 28, 29, 80, 102, 105
 Gdańsk 10, 31, 40, 41, 45, 46, 47, 49, 51-54, 56,
 58, 66, 85, 86, 109, 127, 128, 128, 129, 132
 Generalne Gubernatorstwo 128
 Gliwice 8
 Gliwice – powiat 57, 79, 90
 Głubczyce 44
 Głuszyna 81
 Gniezno 25, 28, 29, 76
 Golub 79
 Gołańcz 76
 Gostyń 25, 76, 77
 Góra 83
 Góra św. Anny 119
 Górny Śląsk – zob. Śląsk
 Grabina 119
 Grajewo 19, 106

Grany 64
 Grodno 19, 64
 Grodziec 92
 Grodzisk Wielkopolski 25
 Gronowo 82
 Gross-Wartenburg 74
 Grosse Werde – zob. Pastwa
 Gródek Jagielloński 102
 Grójec Wielki 59
 Grudziądz 8
 Guttland 85
 Gwda 82

Hensteinowo 59
 Herne 8
 Hetmanice 60
 Hohrsdorf – zob. Ossowa
 Horyń 18
 Husiatyn

Inowrocław 8, 25, 32, 76, 79, 80
 Jabłonna 82
 Janisławice 81
 Janowo 109
 Januszkowice 119
 Japonia 42
 Jarocin 21, 25, 76
 Jaromierz Nowy 59
 Jaromierz Stary 59
 Jarzębina 109
 Jazdrowo 82
 Jezierzycy woj. słupskie 6
 Jeziora Mazurskie 48
 Jezioro Białe 32, 33
 Jezioro Chłop 82
 Jezioro Łackie 85
 Jezioro Niepruszewskie 76
 Jezioro Połęcińskie 85
 Jezioro Strykowski 76
 Jezioro Trląskie 76
 Jezioro Żarnowieckie 82
 Jutrosin 33
 Kalisz 8, 10, 24, 76, 79, 80
 Kaltvorwerk – zob. Hetmanice
 Kamela 86
 Kamionna 33
 Kamionka 82
 Kanał Augustowski 62
 Kargowa 59, 60, 82
 Karlsruhe 41

Karwice 6
 Kaszczor 82
 Kaszuby 53, 99
 Katowice 8, 93, 124
 Katowice – powiat 88, 90, 115
 Katowice – województwo 130
 Kazimierz 76
 Kcynia 25, 35, 76, 102
 Kęblowo 82
 Kępno 8, 74
 Kielce 63, 96
 Kielpin 82
 Kielpin Wysoki 86
 Kielpinek 86
 Kluczbork – powiat 89, 90
 Klucze 119
 Kłajpeda 47, 49
 Kłodawa 80
 Kłodawa 80
 Kobylin 76
 Kobryń 18, 19
 Kowel 106
 Kolebki – zob. Kolibki
 Kolibki 85
 Konarzyny 82
 Kongresówka – zob. Polska
 Koniecpol 80
 Konradów 81
 Kapanica 33, 82
 Kosieczyn 59
 Koszalin 5
 Kościan 25, 76
 Kościanki 24
 Kościerska Huta 83
 Kościerzyna – powiat 85
 Kowal 18
 Kowalowice 81
 Kowel 19
 Kozła Wielkie 81
 Koźle – powiat 88, 90, 115
 Koźmin 25, 77
 Königsberg – zob. Królewiec
 Kraków 63, 77, 86, 88, 96
 Kramrowo 109
 Krasowa 119
 Kraszów 81
 Krotoszyn 25, 35, 74, 76
 Królestwo Polskie zob. Polska
 Królewiec 49
 Królewska Huta 8, 116
 Kruszwica 76
 Krzywiń 76
 Krzyż 71
 Książdłas 119
 Kurocha 76
 Kurzybrak 110
 Kuźnica Cieszyńska 81
 Kwidzyn 110
 Kwidzyn – powiat 110
 Laski 59
 Lautenberg – zob. Lidzbark
 Lebioda 18
 Leobschütz – zob. Głubczyce
 Leszno 8, 33, 35, 44
 Leśnica 119
 Lgiń 60, 82
 Libawa 49
 Lichynia 119
 Lidzbark 79
 Lidzyń 119
 Lida 19, 63
 Lipiny 116
 Lissa – zob. Leszno
 Lissen – zob. Łysiny
 Litowiec 18
 Litwa 19, 43, 47, 48, 98
 Lodzbork – zob. Lidzbark
 Londyn 40, 130
 Lublin 96
 Lubliniec 80
 Lubliniec – powiat 57, 79, 89, 90
 Lutowa 82
 Lótówko 82
 Lwów 58, 102, 105
 Łaba 8
 Łabędy 116
 Łabiszyn 76
 Łagiewniki 116
 Łąka 85
 Łąki 119
 Łęka 82
 Łowicz 63, 79
 Łódź 8, 10, 63, 76, 79, 81, 96
 Łupice 59, 82
 Łyka 19
 Łysiny 60
 Malbork – powiat 109
 Mała Wieś 59

Małe Pólko 109
 Małkinia 63, 80
 Małopolska Zachodnia 128
 Mannheim 41
 Marianówka 59
 Maternia 86
 Mazowsze 31
 Mazury 8, 43, 58
 Memel zob. Kłajpeda
 Miły 35
 Miastko 83
 Mieszków 76
 Międzybórz 81
 Międzychód 35, 45
 Międzychód – powiat 82
 Międzyrzecz – powiat 58, 70, 71, 82
 Milicz 76, 80
 Mikstat 76
 Miłobądz 85
 Mińsk 102
 Mława 46, 47
 Modlin 64, 79
 Modrzejów 92
 Mogilno 25, 76
 Mołoby 19
 Mołdeczno 19
 Morze Bałtyckie 45, 83, 85, 86, 127, 128
 Morze Śródziemne 127
 Moskwa 70
 Możdżanów 81
 Murowana Goślina 77
 Myszków 80

Nakło 25
 Narew 63, 64, 79, 80
 Nasielsk 79
 Neidenburg – zob. Nidberg
 Netze – zob. Noteć
 Neufahrwasser – zob. Nowy Port
 Neumittelwalde 74
 Neustadt – zob. Prudnik
 Nidberg 79
 Niemcy 7-11, 24, 19, 22, 23, 28-30, 35, 41-44,
 47, 53, 66, 69-71, 77-79, 81, 83-85, 92,
 106, 109, 110, 115, 117, 118, 123, 127, 129,
 130-132
 Niemen 47
 Nieszawa 63
 Niwki Książęce 81
 Nogat 85, 109

Noteć 45, 76, 82
 Nowa Wieś 59, 82, 86
 Nowa Wieś Wielka 35
 Nowe Kramsko 59
 Nowe Lignowy 109
 Noworadomsk 80
 Nowy Jork 131
 Nowy Port 46
 Nowy Tomyśl 25
 Nowy Wietc 85
 Nudzin 59

Oberhausen 8
 Oberpritschen – zob. Brayczno
 Oborniki 25, 76, 77
 Obra 35, 76
 Odolanów 25, 35
 Odra 132
 Olbrachcice 82
 Olesko – powiat 57, 83, 90
 Oliwa 53, 86
 Olkieniki 64
 Olsztyn 46, 110
 Olsztyn – obwód 83
 Olsztyn – rejencja 47
 Olszowa 119
 Olszyna 119
 Opole 8, 44, 115, 120, 122
 Opole – powiat 57, 89, 90
 Oppeln – zob. Opole
 Orla 76
 Orle 18
 Ossowa 60
 Osterode – zob. Ostróda
 Ostrowy 96
 Ostróda 47
 Ostrów Mazowiecka 6
 Ostrów Wielkopolski 23, 25, 44, 74, 76, 79
 Ostrzeszów 25, 33, 35, 76

Pakość 76
 Paryż 11, 18, 19, 29, 30, 35, 40-42, 49-51, 54, 56,
 58, 61, 65, 69-71, 88, 109, 130
 Pastwa 109
 Pawłów 81
 Palplin 8, 72
 Piaśnica 83
 Pietrzykowie 82
 Piła 45, 82
 Piotrków Trybunalski 8

- Piotrowice 88, 94
 Piszczowice 81
 Pleschen – zob. Pleszew
 Pleszew 8, 25, 76, 77, 79
 Płock 80
 Płońsk 80
 Pobiedziska 77
 Podhorowo 59
 Podmokle Wielkie 59
 Pogorzela 77
 Pogorzelce 119
 Polska 7, 8, 12-16, 18-20, 23, 28, 29, 32, 34, 40-48, 51-54, 57, 58, 60, 61, 65, 66, 69-74, 78, 81, 83, 84, 86, 89, 91, 98-102, 105, 109-112, 115, 117, 118, 120, 122, 124, 126-132
 Pomorze 8, 31, 53, 56, 65, 83, 99, 107, 127, 132
 Poniec 33, 77
 Popice 119
 Popielice 119
 Porzecze 18
 Potrzebowo 60
 Powidz 77
 Poznań 8, 11-16, 21-26, 28, 32, 34, 35, 37, 41, 49, 52, 54, 56, 57, 60-63, 65, 70, 71, 74, 75, 80, 86-88, 95, 101, 103, 105, 130, 131
 Poznańskie 28, 29, 34, 35, 44, 62, 66, 69, 81, 82, 112
 Prosna 33
 Prudnik 44
 Prużany 18
 Prusy Królewskie 8, 20, 21, 31, 54, 56, 66, 99
 Prusy Wschodnie 35, 46, 47, 56, 65, 79, 83-85, 109, 110
 Prusy Zachodnie 21-23, 31, 35, 45, 46, 50, 65, 71, 72, 83, 107, 110
 Przygodzice 76
 Pszczew 82
 Pszczyna – powiat 90, 91, 115
 Pulvermühl 86
 Pułtusk 79
 Punitz – zob. Poniec

 Racibórz – powiat 88, 90, 115
 Rawicz 33, 35, 44, 79, 81, 102
 Rawitsch – zob. Rawicz
 Reda (rz.) 83
 Reesewitz 81
 Renneberg 86
 Rethonde 9

 Rębielcz 85
 Richthof – zob. Sulmino
 Rogoźno 76
 Rosja 10, 35, 43, 69, 127, 132
 Roźniatów 119
 Ruda Śląska 116
 Rudzieniec 119
 Rumunia 10
 Rybin 81
 Rybnik – powiat 88, 90, 115
 Rychtal 81
 Rydzyna 82
 Rzesza Niemiecka – zob. Niemcy

 Saborwitz 82
 Saksonia 61, 69
 Sama 76
 San 128
 Schneidemühl – zob. Piła
 Schulwiese – zob. Jarzębina
 Sępólno 82
 Siedlce 80
 Sieraków 33
 Skarszewy 85
 Skierniewice 79
 Skroszów 81
 Skrzyszewo 86
 Skwierzyna – powiat 82
 Sławęcice 119, 120
 Sławno 6
 Słucz 18
 Słupca 24
 Słupsk 5, 6
 Sobotów 80
 Sochaczew 63
 Sopot 86
 Sosnowiec 56-58, 86, 88, 89, 92, 95
 Sośnica 116
 Spa
 Spokojna 59
 Srompa 59
 Stajkowo 26
 Stany Zjednoczone Ameryki 7, 29, 42, 127, 130-132
 Stare 82
 Stare Kramsko 61
 Starkowo woj. śląskie 6
 Starogard 76
 Stary Bieruń 91
 Stradomia 81

Strzelce Opolskie – powiat 89, 90
 Strzelno 25
 Stuhm – zob. Sztum
 Suche Łany 119
 Sulechów 82
 Sulmino 86
 Susz – powiat 109
 Swieszkowo 60
 Syców 76, 81
 Szamocin 33, 35
 Szamotuły 25, 76,
 Szanawa 59
 Szarlej 116
 Szczecin 21, 65
 Szczerba 18
 Sztabinki 18
 Sztarpy 85
 Szteinfort 82
 Sztum 46
 Sztum – powiat 109
 Szubin 35, 76, 80, 102
 Szukowo 72
 Szyszkowo 82
 Śląsk 7, 8, 20-24, 31, 53, 56-58, 65, 66, 72, 79,
 86-95, 111-115, 117, 118, 122-124, 126,
 129, 130
 Ślizów 81
 Śmigiel 25
 Śrem 25
 Środa Wielkopolska 25
 Świebodzin 82
 Świętno 82

 Tarnowice 79
 Tarnowskie Góry – powiat 89, 90
 Tczew 46
 Thorn – zob. Toruń
 Tillendorf – zob. Tyłowice
 Toruń 8, 40, 41, 45, 65, 74, 76, 79
 Toszek – powiat 89, 90
 Trewir 34, 131
 Trzebosz 82
 Trębaczów 81
 Turcja 10
 Twarda Góra 79, 80
 Tyłowice 60

 Ujazd 119
 Ukraina 19
 Uła 18

 Unruhsau 59
 Uszyca 18

 Warmia 8
 Warszawa 8, 10, 18-21, 24, 28-30, 34, 35,
 41, 46, 49, 61, 62, 63, 66, 69, 71-73, 75,
 78-81, 86-88, 94, 96, 106, 108, 111, 112,
 123, 129, 131
 Warszów 81
 Warta 45
 Warthe – zob. Warta
 Waszyngton 128
 Wawiórka 18
 Wągrowiec 25, 76
 Wąsocz 81
 Wedelsdorf 81
 Weichsel – zob. Wisła
 Weidmannsdorf – zob. Wygnęcice
 Weissenberg – zob. Biała Góra
 Wejherowo 85
 Welna 76
 Wersal 81, 123
 Węgobork – powiat 83
 Węglowice 62
 Wielen 45
 Wielen – powiat 70
 Wielka Wieś 59
 Wielkie Hajduki 92
 Wielkie Księstwo Poznańskie – zob. Wielko-
 polska
 Wielkopolska 8, 20-22, 26, 54, 55, 72, 74, 75, 78,
 79, 81, 101-103, 107
 Wielmierzowice 119
 Wieluń – powiat 63
 Wieruszów 35, 76
 Wiesenhof – zob. Zalesie
 Wijewo 59, 82
 Wileńszczyzna 70
 Wilno 18, 19, 58, 64
 Wirtembergia 61, 69
 Wisła 10, 45, 46, 53, 62-64, 76, 79, 80, 85, 109,
 110, 129
 Witkowo 25, 77, 82
 Wiżajny 18
 Włochy 29, 42
 Włocławek 8, 63, 64, 76, 79, 80
 Wojnowo 59
 Wolne Miasto Gdańsk – zob. Gdańsk
 Wolsztyn 33, 35
 Wołkowysk 19

Woskowice Małe 81
Wrocław 21, 44
Wrzeszczyna 77
Września 25, 76
Wschabno 59
Wschowa 60
Wschowa – powiat 58, 59, 70, 71
Wygńacice 60
Wyszogród 63, 80
Wyszyniec 18

Zabłocie 18
Zabórz 90
Zabrze 90, 116

Zabrze – powiat 90, 115
Zagłębie Dąbrowskie 78
Zalesie 119
Zalęże 116
Ząbkowice 94
Zbąszyń 35, 45, 82, 102
Zduny 33
Zelwa 18
Zgłowianczanka 80
Zimna Wódka 119
Złotów 82
Żernica 116
Żnin 76

SPIS MATERIAŁÓW ŹRÓDŁOWYCH

		strona
Nr 1	1918 październik 12. – Odezwa polskich organizacji społecznych i prasy w związku ze zbliżającym się zakończeniem wojny, wyrażająca wolę Polaków zaboru pruskiego i Śląska połączenia tych ziem z Polską	5
Nr 2	1918 listopad [3, Warszawa]. – Pismo Sztabu Generalnego WP do polskich terytorialnych władz wojskowych w sprawie przyjmowania zgłaszających się Poznańczyków	7
Nr 3	1918 listopad 11, Rethonde. – Konwencja rozejmowa z Niemcami	8
Nr 4	1918 listopad 12, Poznań. – Informacja prasowa o ujawnieniu się Centralnego Komitetu Obywatelskiego	9
Nr 5	1918 listopad 14, Poznań. – Odezwa Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej do społeczeństwa polskiego na terenach byłego zaboru pruskiego	10
Nr 6	1918 listopad 15, Poznań. – Odezwa Koła Polskiego w Sejmie Pruskim do ludności polskiej byłego zaboru pruskiego	12
Nr 7	1918 grudzień 5, Poznań. – Rezolucje ogólne Polskiego Sejmu Dzielnicowego	13
Nr 8	1918 grudzień 5, Poznań. – Uchwały Polskiego Sejmu Dzielnicowego w kwestiach społecznych i administracyjnych	14
Nr 9	1918 grudzień 16, Warszawa. – Depesza St. Grabskiego do KNP w Paryżu o rozmowach z Piłsudskim	16
Nr 10	1918 grudzień 18, Warszawa. – Rozkaz nr 64 Sztabu Generalnego WP w sprawie utworzenia Biura Organizacyjnego Wojskowych i Urzędników z Wielkopolski, Śląska i Prus	18
Nr 11	1918 grudzień 24, Warszawa. – Meldunek majora Ignacego Matuszewskiego do Sztabu Generalnego o sytuacji wojskowej w zaborze pruskim	19
Nr 12	1919 styczeń 5, Poznań. – Rozkaz dzienny nr 1 Dowództwa Głównego	23
Nr 13	1919 styczeń 5, Czarnków. – Odezwy i rozkazy terenowych władz powstańczych	23
Nr 14	1919 styczeń 8, Poznań. – Odezwa Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej informujące o przejęciu władzy w Wielkopolsce przez Naczelną Radę Ludową	24
Nr 15	1919 styczeń 13, Warszawa. – Odpowiedź dana przez Józefa Piłsudskiego delegacji Naczelnej Rady Ludowej z Poznania	26
Nr 16	1919 styczeń 15, Warszawa. – Informacja prasowa o przyjęciu przez Józefa Piłsudskiego delegacji z Poznańskiego w sprawie udzielenia pomocy wojskowej	27
Nr 17	1919 styczeń 16, Poznań. – Informacje o zadaniach i strukturze organizacyjnej Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej	28

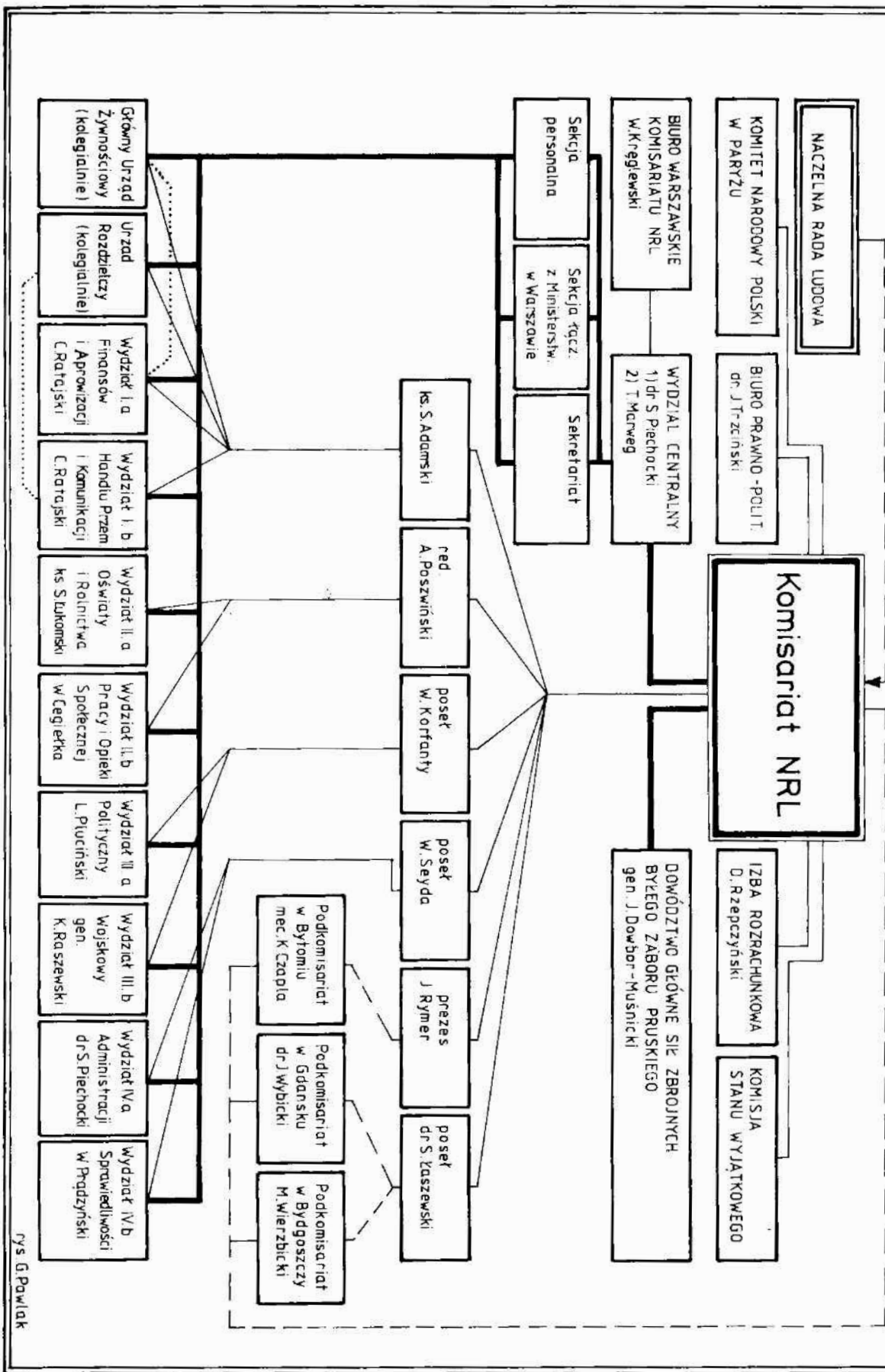
Nr 18	1919 styczeń 19, Poznań – Rozkaz operacyjny nr 1 Dowództwa Głównego dotyczący podziału frontu na cztery grupy	30
Nr 19	1919 styczeń 24, Poznań. – Pismo Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej do Premiera Ignacego Paderewskiego w sprawie kontaktów KNRL z rządem polskim	32
Nr 20	1919 luty 16, Trewir. – Układ o przedłużeniu rozejmu	32
Nr 21	1919 luty 19, Poznań. – Ustawa zasadnicza obowiązująca ludność polską na ziemiach polskich byłego zaboru pruskiego	33
Nr 22	1919 luty 25, Paryż. – Notatki sekretarza z posiedzenia Rady Dziesięciu . . .	38
Nr 23	1919 luty 28, Warszawa. – Odpowiedź Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego na depezę Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu	39
Nr 24	1919 marzec 12, Paryż. – Sprawozdanie nr 1 Komisji Spraw Polskich	40
Nr 25	1919 marzec 19, Spa. – Nota gen. Nudant do gen. K. von Hammersteina w sprawie odmowy zgody Sojuszników na przeniesienie miejsca lądowania wojsk polskich .	47
Nr 26	1919 marzec 20, Spa. – Nota gen. K. von Hammersteina do gen. Nudant odmawiająca zgody rządu niemieckiego na przepuszczenie wojsk polskich przez Gdańsk	47
Nr 27	1919 kwiecień 8, Paryż. – Wywiad min. S. Pichona dla „Kuriera Warszawskiego” w sprawie rezygnacji mocarstw z przewozu wojsk polskich przez Gdańsk . .	49
Nr 28	1919 kwiecień 15, Paryż. – List przewodniczącego Wydziału Prasowego KNP M. Seydy do Komisariatu NRL w Poznaniu w sprawie losów Gdańska . . .	50
Nr 29	1919 kwiecień 20, Gdańsk. – Rezolucja uchwalona na zgromadzeniu Polaków w Gdańsku w sprawie przyłączenia tego miasta i Kaszub do Polski	51
Nr 30	1919 kwiecień 22, Poznań. – Dekret Naczelnej Rady Ludowej o ustanowieniu odznaki pamiątkowej „Wielkopolska Matkom Poległych”	52
Nr 31	1919 kwiecień 30, Gdańsk. – Ostrzeżenie przed powstaniem zbrojnym ludności polskiej w Gdańsku	54
Nr 32	1919 marzec 19, Sosnowiec. – Sprawozdanie K. Jesionka dla W. Korfatego z przebiegu misji w sprawie ujednoczenia wojskowych poczynań polskich na Górnym Śląsku i skoordynowania akcji polskiej na Śląsku z działaniami wojennymi wojsk wielkopolskich, wskazujące na tarcia wewnętrzne wśród działaczy śląskich	54
Nr 33	1919 kwiecień, Gdańsk. – Informacja prasowa o koncentracji wojsk niemieckich na Mazurach	56
Nr 34	1919 maj 4, Sosnowiec. – Meldunek łącznika Dowództwa Głównego WW i POW Górnego Śląska por. Psarskiego do Dowództwa Głównego WW o przebiegu manifestacji w dniu 1 Maja 1919 i stanie sił skupionych w POW Górnego Śląska .	56
Nr 35	1919 maj 27, Paryż. – Pismo delegacji powiatów międzyrzeckiego, babimojskiego i wschowskiego do Konferencji Pokojowej z prośbą o przyłączenie do Polski .	56
Nr 36	1919 maj 11, Poznań. – Raport informacyjny wywiadu Dowództwa Głównego w Poznaniu o kontaktach niemiecko-radzieckich dla Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie	59

Nr 37	1919 maj 22, Warszawa. – Rozkaz Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w sprawie organizacji frontu przeciwniemieckiego	60
Nr 38	1919 maj 23, Poznań. – List R. Janta-Polczyńskiego do Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, przedstawiający stopień zagrożenia Polski przez agresję niemiecką	63
Nr 39	11919 maj 24, Warszawa. – Referat wojskowo-informacyjny o przebiegu narady rządowej w Berlinie 10 maja 1919 r., przesłany polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu	67
Nr 40	1919 maj 28, Paryż. – Oświadczenie delegacji poznańskiej w sprawie zachodnich kresów Polski	68
Nr 41	1919 maj 31, Warszawa. – Telegram Wydziału Politycznego Naczelnnej Rady Ludowej do Polskiego Komitetu Narodowego dotyczący prześladowań Polaków w Prusach Zachodnich przez niemieckie władze wojskowe	69
Nr 42	1919 maj 31, Warszawa. – Odezwa Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej do robotników niemieckich o powstrzymanie agresywnych zamiarów niemieckich kół reakcyjnych wobec Polski	70
Nr 43	1919 czerwiec 3, Warszawa. – Instrukcja Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w sprawie organizacji obrony na Froncie Wielkopolskim	71
Nr 44	1919 czerwiec (około) 10, Poznań. – Rozkaz operacyjny Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych byłego Zaboru Pruskiego w sprawie ugrupowania Armii Wielkopolskiej na froncie przeciwniemieckim	73
Nr 45	1919 czerwiec 13, Kraków. – Raport Dowództwa Armii Gen. J. Hallera o organizacji armii niemieckiej	75
Nr 46	1919 czerwiec 22, Warszawa. – Dyrektywa Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich na wypadek rozpoczęcia wojny z Niemcami	76
Nr 47	1919, czerwiec, 26, Warszawa. – Telegram Oddziału III Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich do dowódców frontu przeciwniemieckiego w sprawie odprawy w Łodzi	79
Nr 48	1919 czerwiec 28, Wersal. – Traktat Pokoju z Niemcami	79
Nr 49	1919 lipiec 1, Sosnowiec. – Memoriał łącznika Dowództwa Głównego WW i POW Górnego Śląska kpt. Psarskiego do szefa sztabu Dowództwa Głównego WW w Poznaniu, uzasadniający konieczność pozostawienia POW Górnego Śląska w dyspozycji władz poznańskich	84
Nr 50	1919 lipiec 25, Sosnowiec. – Meldunek łącznika Dowództwa Głównego WW i POW Górnego Śląska kpt. Psarskiego do szefa sztabu Dowództwa Głównego WW o konferencji w Naczelnym Dowództwie WP w sprawie podporządkowania POW Górnego Śląska Dowództwu Głównemu WW oraz z konferencji z komendantami powiatowymi POW Górnego Śląska w Piotrowicach, na której ujawniło się silne niezadowolenie z powodu odwlekania wybuchu powstania i nieudolności delegacji polskiej na konferencji pokojowej w Paryżu	86
Nr 51	1919 sierpień 5, Sosnowiec. – Raport łącznika Dowództwa Głównego WW i POW Górnego Śląska kpt. Psarskiego do Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP o nastrojach wzburzenia na Górnym Śląsku na skutek nadużyć niemieckich i o groźbie „wybuchu samorzutnego powstania ludowego”	87

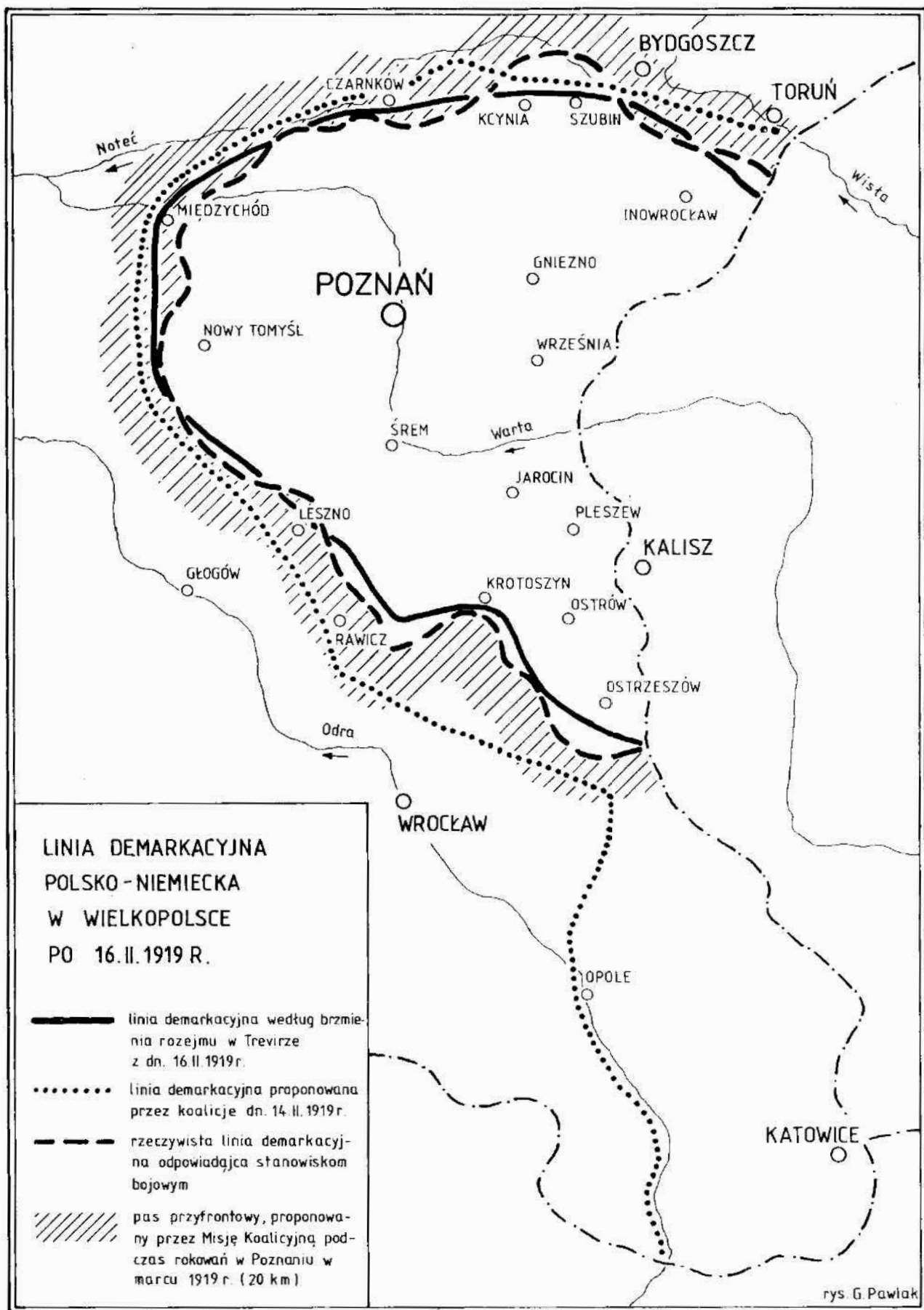
Nr 52	1919 sierpień z 17 na 18, miejsce postoju.– Oświadczenie ks. P. Pośpiecha i K. Wolnego, złożone w dowództwie 2 dywizji strzelców armii gen. Hallera	89
Nr 53	1919 sierpień 18, godz. 12, miejsce postoju. – Raport dowódcy 6 pułku strzelców polskich płk. K. Łukowskiego o sytuacji na Górnym Śląsku	90
Nr 54	1919 sierpień 19, Warszawa. – Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej, zawierający oświadczenie rządu polskiego w sprawie górnośląskiej, domagające się obsadzenia Górnego Śląska przez wojska alianckie	92
Nr 55	1919 sierpień 27, Sosnowiec. – Raport nr 5 kierownika ekspozytury Naczelnego Dowództwa WP w Sosnowcu płk. M. Żymierskiego do szefa Oddziału III Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa WP ppłk. J. Stachiewicza o poczynaniach grupy oficerów poznańskich w Sosnowcu, oskarżających czynniki rządowe z „Królestwa” o „zaprzepaszczenie sprawy Górnego Śląska” i domagające się natychmiastowej akcji zbrojnej na rzecz powstańców górnośląskich	93
Nr 56	1919 październik 7, Poznań. – Z rozkazu dziennego Nr 233 Dowództwa Głównego w sprawie śmierci dowódcy 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich	96
Nr 57	1919 październik 28, Poznań. – Z rozkazu dziennego nr 242 Dowództwa Głównego w sprawie petycji delegacji Kaszubów do Naczelnika Państwa	97
Nr 58	1919 październik 26, Poznań. – Przemówienie Józefa Piłsudskiego na obiedzie w Poznaniu	98
Nr 59	1919 listopad 13, Poznań. – Z rozkazu dziennego nr 249 Dowództwa Głównego w sprawie likwidacji Dowództwa Głównego i ustanowienia znaku szkolnego Szkoły Oficerskiej w Poznaniu	99
Nr 60	1919 grudzień 23, Poznań. – Rozkaz Dowództwa Frontu Wielkopolskiego w sprawie parady w 1-szą rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego	101
Nr 61	1919 grudzień 28, Poznań. – Przemówienie Józefa Piłsudskiego w rocznicę oswobodzenia Poznania	103
Nr 62	1920 marzec 9, mp. – Z rozkazu Dowództwa Frontu Pomorskiego nr 17 w sprawie oceny działalności Organizacji Wojskowej Pomorza	105
Nr 63	1920 marzec 22, Warszawa. – Pismo Szefa Sztabu Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich do Oddziałów i Szefostw Naczelnego Dowództwa w sprawie ustania działalności Dowództw Frontów Wielkopolskiego i Pomorskiego	106
Nr 64	1920 sierpień 12, Paryż. – Decyzja Konferencji Ambasadorów w sprawie Warmii. Pismo Przewodniczącego Konferencji Ambasadorów do Przedstawiciela RP (M. Zamoyskiego) w Paryżu w sprawie Warmii z dnia 12 sierpnia 1920 r.	107
Nr 65	1921 styczeń 19, Warszawa. – Pismo Alfonsa Zgrzebnioka do ministra spraw wojskowych w sprawie rozwiązania Centrali Wychowania Fizycznego i dalszego działania organizacji wojskowej na Górnym Śląsku	109
Nr 66	1921 maj 3, miejsce postoju. – Manifest Wojciecha Korfatego do ludności Górnego Śląska w związku z wybuchem powstania	111
Nr 67	1921 maj 3, Bytom. – Nota Wojciecha Korfatego do rządów państw sprzymierzonych	112
Nr 68	1921 maj 10, miejsce postoju. – Dodatek do rozkazu nr 6 dowódcy grupy wschodniej, ustalający nową organizację podległych oddziałów powstańczych	114

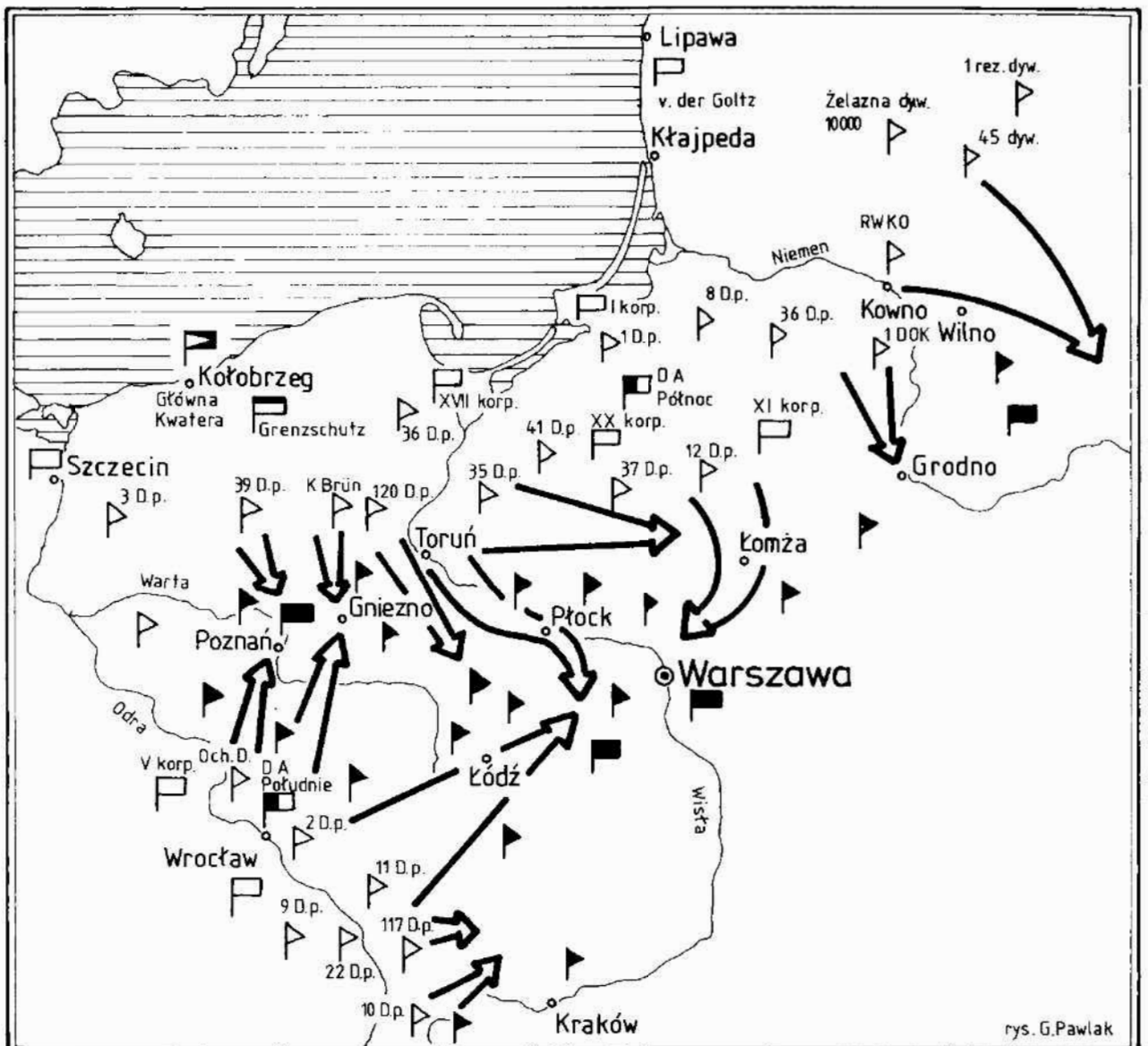
Nr 69	1921 maj 15, miejsce postoju. – Odezwa Wojciecha Korfantego i Wydziału Wykonawczego wzywająca do obrony linii demarkacyjnej	115
Nr 70	1921 maj [26], miejsce postoju. – Rozkaz operacyjny nr 7 dowódcy I dywizji górnośląskiej Ludygi-Laskowskiego i szefa sztabu Koniecznego	117
Nr 71	1921 maj 28, miejsce postoju. – Odezwa Wojciecha Korfantego i Wydziału Wykonawczego wydana z okazji zawieszenia broni	118
Nr 72	1921 czerwiec 25, miejsce postaju. – Odezwa Wojciecha Korfantego i Wydziału Wykonawczego do ludu śląskiego w związku z zaprzestaniem działań bojowych .	119
Nr 73	1922 czerwiec 20, Warszawa – Oświadczenie rządu polskiego w sprawie objęcia władzy na Górnym Śląsku	121
Nr 74	1922 sierpień 28, Katowice. – Przemówienie Marszałka Józefa Piłsudskiego w czasie uroczystości zjednoczenia Śląska z Rzeczypospolitą	122
Aneks		125
Indeks nazwisk		131
Indeks nazw geograficznych		134
Mapy		146
Wykaz skrótów		155

ORGANIZACJA ORGANÓW CENTRALNYCH W WIELKOPOLSCE








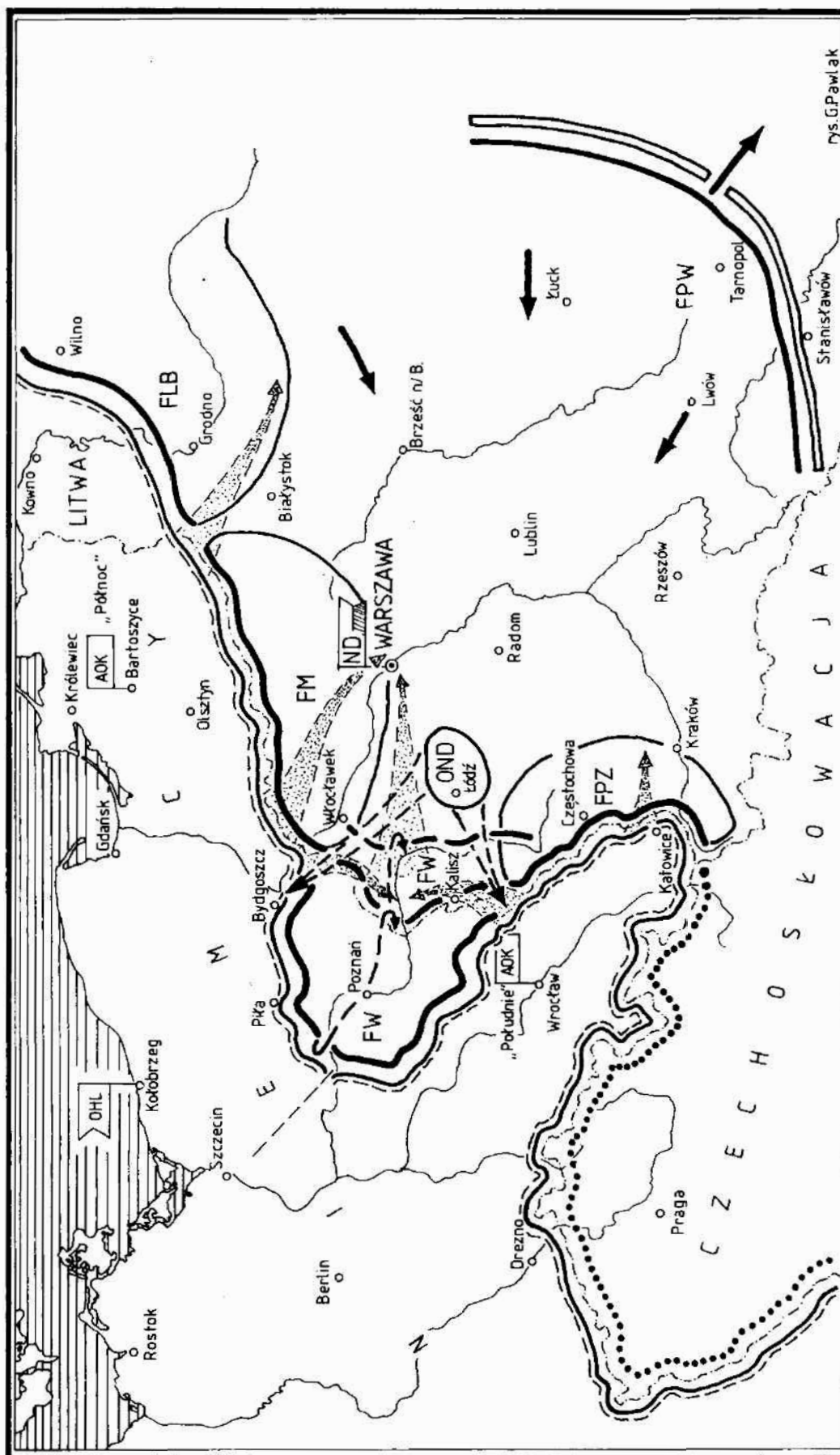
rys. G. Pawlak





Niemiecki plan operacyjny z kwietnia-maja 1919 r.

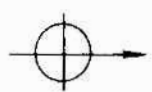
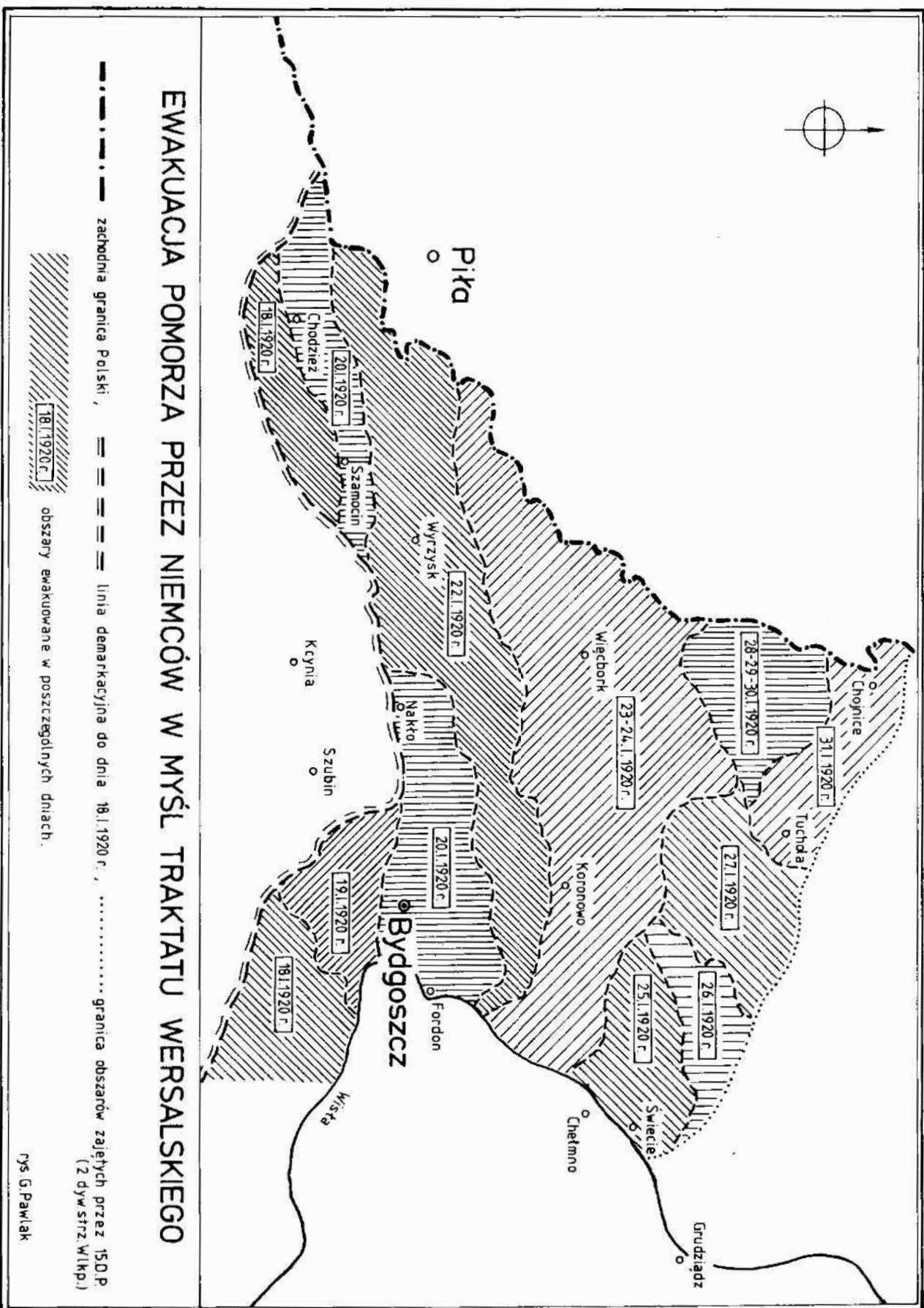
- | | | | |
|-------------------------------------------------------------------------------------|--------------------|-------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------|
|  | dywizje niemieckie |  | Dow. Okręgu Korpusu |
|  | Dowództwo Armii |  | kierunek ataków niemieckich |
|  | dywizje polskie | | |



PLAN OBRONY GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ W CZERWCU 1919 R. OPRACOWANY PRZEZ GEN. PAULA HENRYSA

- - wojska polskie
- (dashed) — - naczelne dowództwo WP, OND - odwód naczelnego dowództwa, FLB - Front Litewsko-Białoruski, FM - Front Mazowiecki, FW - Front Wielkopolski, FPZ - Front Pół-Zach., FPW - Front Pół-Wsch., •••••••••• - wojska czeskie, — (thick) — - wojska niemieckie, [OHL] - naczelne dowództwo niemieckie, [AOK] - dowództwa armii niemieckich, [] - wojska ukraińskie.

rys. G.Pawlak



Piła

Chodzież
18.1.1920 r.

20.1.1920 r.

Szamocin

Wyrzysk
22.1.1920 r.

Kcynia

Szubin

Bydgoszcz

Fordon
20.1.1920 r.

19.1.1920 r.

18.1.1920 r.

Wiśła

Wiecbork
23-24.1.1920 r.

Koronowo

Chełmno

Grudziądz

Chopinice
31.1.1920 r.

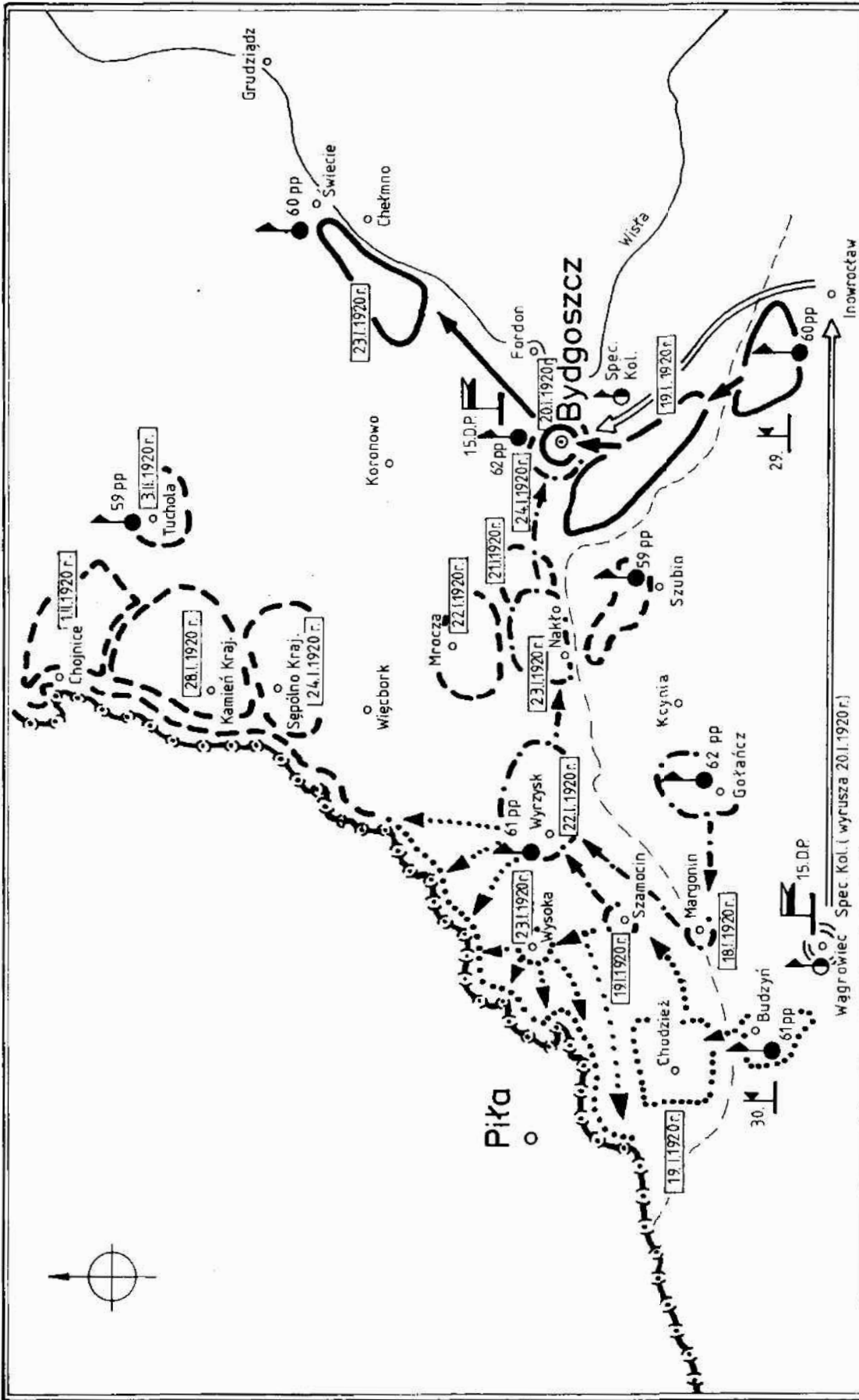
Tuchola
27.1.1920 r.

28-29-30.1.1920 r.

25.1.1920 r.

Swiecie

26.1.1920 r.






ZAJĘCIE TERENU PRZYZNANEGO POLSCE TRAKTATEM WERSALSKIM

zachodnia granica Polski, ——— linia demarkacyjna do dnia 18.I.1920 r., szlak 61 pp, szlak 59 pp, szlak 60 pp, szlak 62 pp, dowództwo 15.D.P., dowództwo pułku.


rys. G. Pawlak


III POWSTANIE ŚLĄSKIE

-  linia frontu do 21 05 1921
-  linia frontu od 21 05 1921
-  linia frontu po 4 06 1921



miasta blokowane przez powstańców

 granica obszaru plebiscytu

 rozgraniczenie obszarów działania grup



naczelne dowództwo powstańców



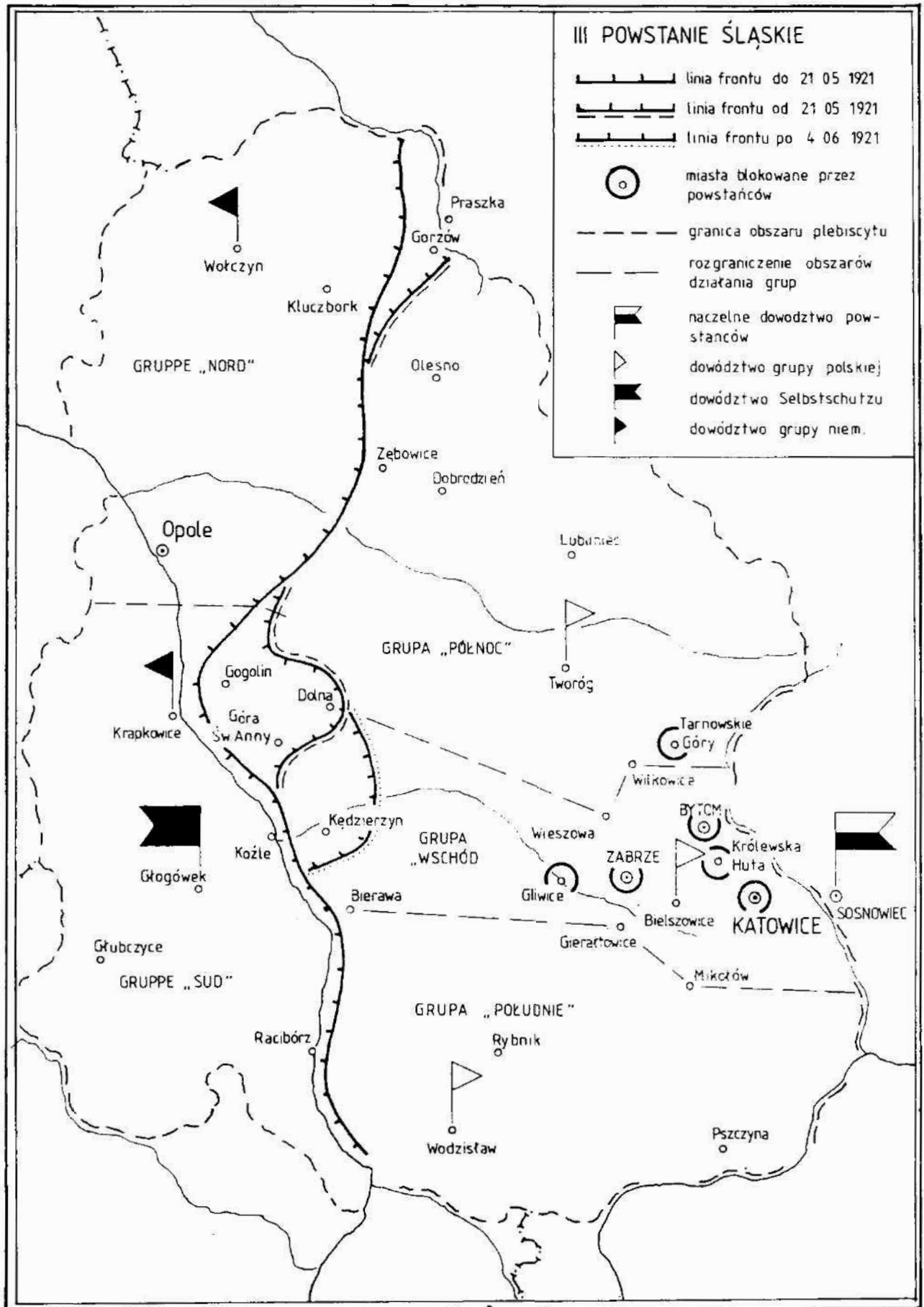
dowództwo grupy polskiej

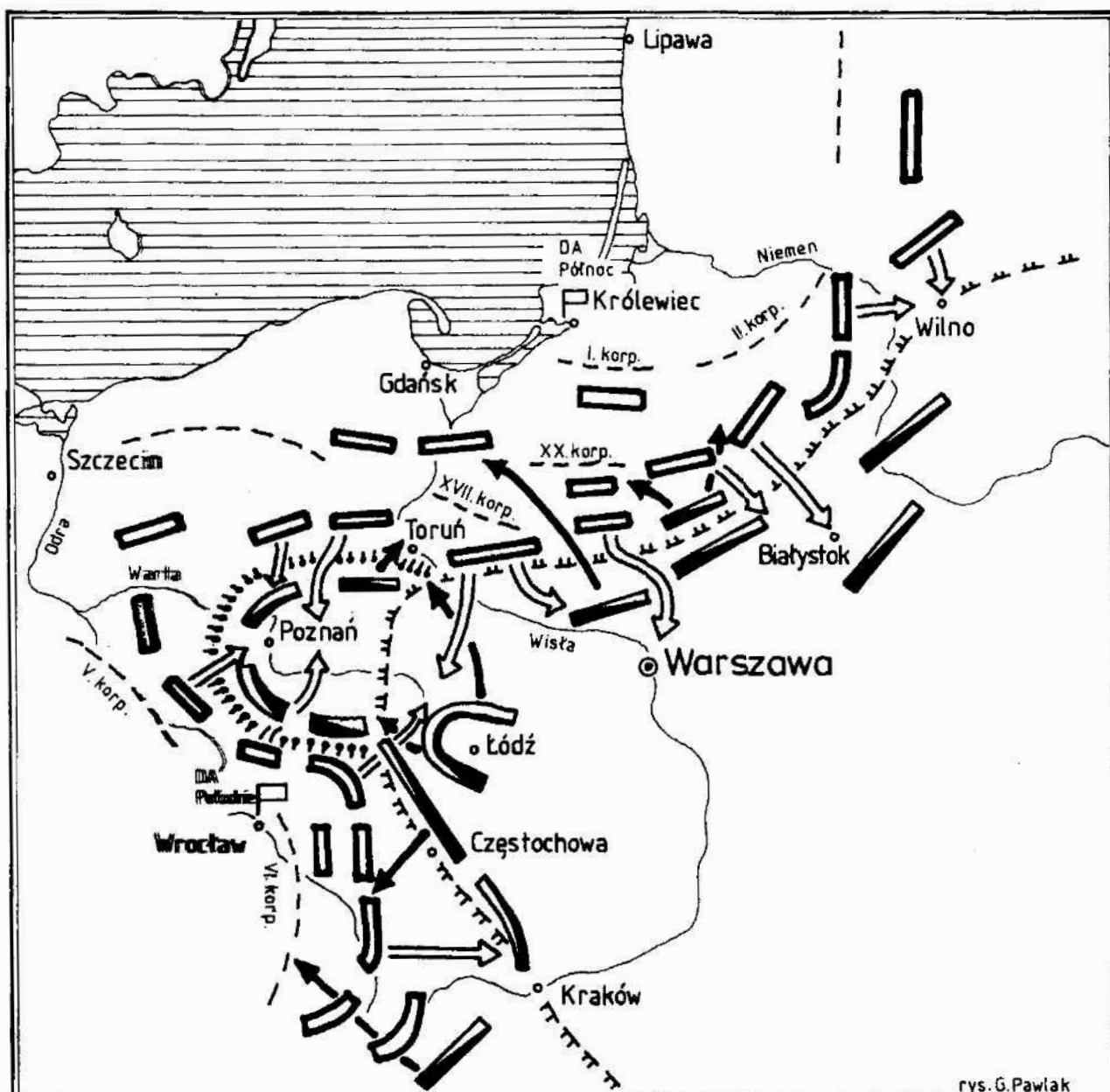


dowództwo Selbstschutzu



dowództwo grupy niem.

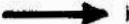






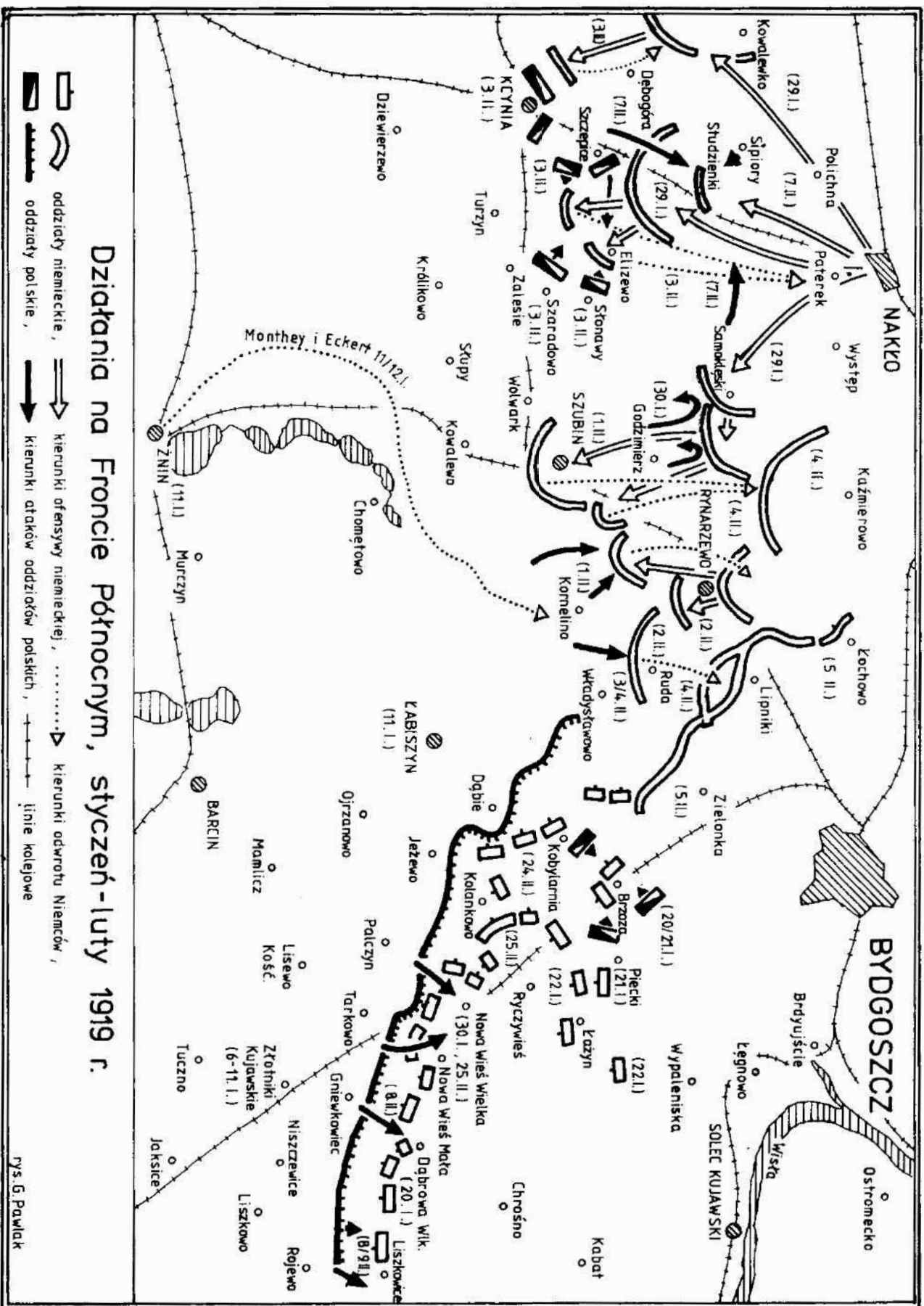


rys. G. Pawlak

Sytuacja na froncie polsko-niemieckim na pocz. czerwca 1919 r.

wg. ustaleń NDWP (ze zbiorów doc. T. Grygiera)

-  dywizje polskie,  kierunki planowanych kontruderzeń polskich,
-  linia frontu polskiego,  linia frontu wielkopolskiego,
-  dywizje niemieckie,  kierunki uderzeń niemieckich,
-  terytoria poszczególnych Gen. Kom. AK



rys. G. Pawlak

WYKAZ SKRÓTÓW

- AC 2 – Conference de la Paix 1919-1920. Recueil des Actes de la Conference. Partie IV. Commission de la Conférence. C: Questions Territoriales. (2) Commission des Affaires Polonaises, Paris 1928.
- AD – Akty i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na Konferencji Pokojowej w Paryżu 1918-1919, zebrane i wydane przez Sekretariat Generalny Delegacji Polskiej, cz. III; Granica polsko-niemiecka, Paryż 1925.
- adm. – admirał
- ACK – Armeeoberkommando
- CAW – Centralne Archiwum Wojskowe
- chor. – chorąży
- CWF – Centrala Wychowania Fizycznego
- DG WW – Dowództwo Główne Wojska Wielkopolskiego w Poznaniu
- DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu
- DU – Dziennik Urzędowy
- GG – Gazeta Gdańska
- k. – karta
- KNP – Komitet Narodowy Polski
- ks. – ksiądz
- KW – Kurier Warszawski
- LG – L. Gelberg: Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów, t. I - II, Warszawa 1958.
- MSWojsk. – Ministerstwo Spraw Wojskowych
- nast. – następny
- NDWP – Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich
- niem. – niemiecki
- nr – numer
- NRL – Naczelna Rada Ludowa
- oddz. – oddział
- op. – operacyjny
- org. – organizacja
- pac. – pułk artylerii ciężkiej
- plk. – pułkownik
- por. – porównaj
- por. – porucznik
- ppłk. – podpułkownik
- ppor. – podporucznik
- POW – Polska Organizacja Wojskowa
- POW GS – Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska
- PPC – Foreign Relations of the United States. The Paris Peace Conference 1919, t. I - XII, Washington 1941 - 1947.
- PPS – Polska Partia Socjalistyczna
- p.uł. – pułk ułanów
- RD – Roman Dmowski
- red. – redakcja
- rozk. – rozkaz
- s. – strona
- Waf. – Der Waffenstillstand 1918 - 1919, t. I - III, Berlin 1928
- WKMP – W. Kulski, M. Potulicki: Zbiór umów międzynarodowych 1919-1939, Warszawa-Kraków 1939.